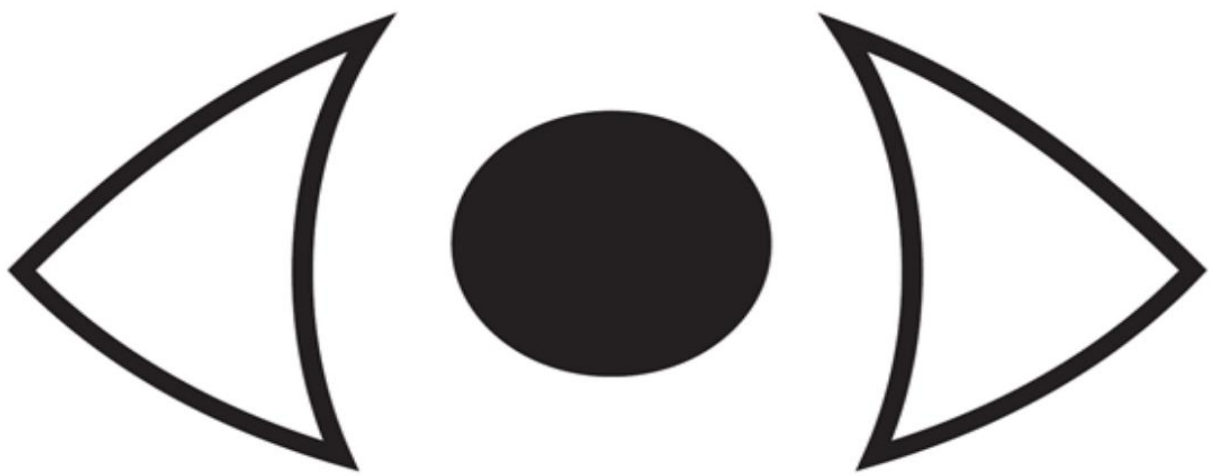


vol.9(1)/2024

TUTORING



CZASOPISMO

TUTEES I TUTORÓW

GEDANENSIS

ISSN 2451-1862

Tutoring Gedanensis Czasopismo Tutees i Tutorów

Zespół redakcyjny

Redaktor naczelny

dr Ewa Szymczak, prof. UG (WOiG)

dr hab. Lucyna Przybylska, prof. UG (WNS)

dr Beata Karpińska-Musiał, prof. UG (WF)

Projekt znaku graficznego

Agata Janas

Recenzenci

dr hab. Katarzyna Wojczulanis-Jakubas, prof. UG (WB)

dr Agata Błaszczak (WOiG)

dr Magdalena Glanc-Żabiłowicz (WPiA)

dr Halina Kendzierska (WOiG)

dr Barbara Kijewska (WNS)

dr Beata Kowalczyk (WPiA)

dr Mirosława Malinowska (WOiG)

dr Kinga Okroj (WF)

dr Aleksandra Wierucka (WF)

dr hab. Paweł Sut (WPiA)

dr Paweł Trawicki (WNS)

Kontakt

Centrum Doskonalenia Dydaktycznego i Tutoringu

Uniwersytetu Gdańskiego

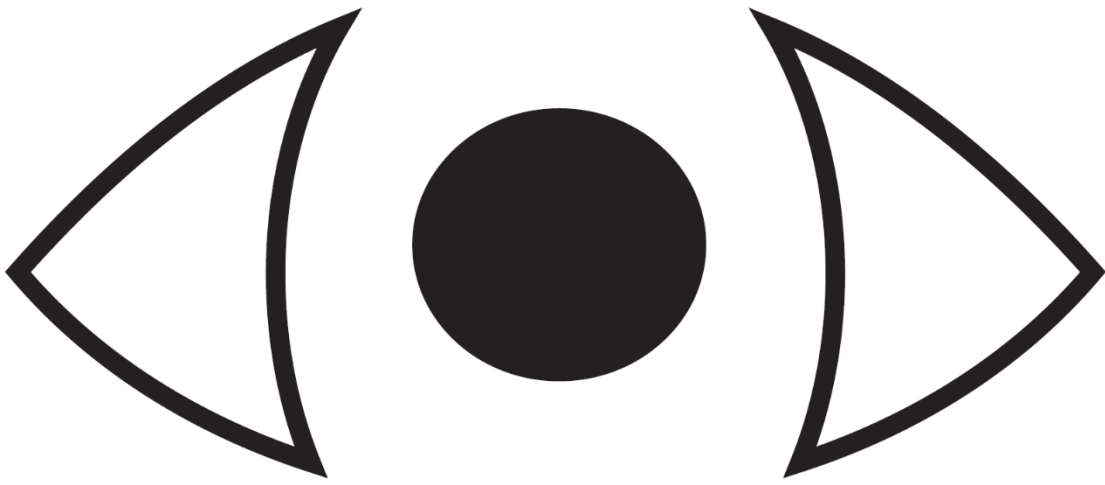
e-mail: tutee@ug.edu.pl

<https://cddit.ug.edu.pl/zeszyt/>



Spis treści

<i>Åsne Seierstad o afgańskich kobietach – reportaż wobec problemu wyznaczania granic osobistego zaangażowani</i> Marta Kamyszek.....	5
<i>Marina Cwietajewa i Niemcy</i> Natalia Heimowska	14
<i>Środki perswazyjne w materiałach wyborczych dotyczących migrantów w kampaniach internetowych PiS i KO</i> Mikołaj Nowak.....	19
<i>Srebrna gospodarka. Próba interpretacji dualizmu motywacyjnego</i> Tomasz Olczyk.....	29
<i>Fake News – przykład i ocena ochrony w polskim i zagranicznych porządkach prawnych</i> Szymon Gumowski.....	37
<i>Prawo a moralność - debata Herberta Harta i Patricka Devlina, jako przykład rozważań nad uzasadnieniem kary kryminalnej</i> Amelia Krużyńska.....	42
<i>Debata Hart – Devlin oraz jej echa we współczesnej Polsce</i> Ewa Iwanowska.....	53
<i>Magnetorecepcja i wyrównanie magnetyczne u ssaków niemigrujących</i> Aleksandra Kujalowicz.....	61
<i>Lodowa Arktyka teraz zanika</i> Magdalena Chyła.....	67
<i>Zmieraczek zatokowy – rzadki gatunek u polskich wybrzeży</i> Agnieszka Zimoch	76
<i>Microorganisms in marine biotechnology – the great powers of the smallest inhabitants of the seas and oceans</i> Aleksaitė Kotryna, Barauskaitė Modesta, Blakunova Inesa, Brazlauskaitė Aistė, Dukauskaitė Karolina, Igošina Marija, Lileikytė Austėja, Litvinkovičiūtė Viktorija, Lukšaitė Livija, Masiulytė Erika, Pareigyte Martyna, Pučinskas Lukas, Vasiljevaitė Paulina	82



Åsne Seierstad o afgańskich kobietach – reportaż wobec problemu wyznaczania granic osobistego zaangażowani

Marta Kamyszek

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej
E-mail: kmarta0013@gmail.com

tutor: dr hab. Magdalena Horodecka, prof. UG
Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej

Słowa kluczowe: reportaż, antropologia, kobiety, zaangażowanie, Afganistan, Seierstad

Jedną z wielu cech tekstów kultury jest to, że funkcjonują one w pewnych kontekstach, często bardzo różnorodnych i osadzających dzieła w wymiarze historycznym, społecznym, czy kulturowym. Mają one jednak przede wszystkim swój indywidualny wymiar, pojawiający się przez twórcę; takie elementy, które nadano im nie ze względu na odbiorców, czy czynniki zewnętrzne, ale na mocy aktu ich stworzenia przez konkretną jednostkę. Ślady autorskiego „ja” są jednak czasami celowo zacierane, co zdaje się mieć miejsce szczególnie w przypadku tekstów zaliczanych do tzw. literatury faktu. Niekiedy wręcz oczekuje się, że twórca stanie się w nich niemal nieobecny. Reportaż w tym ujęciu, jako gatunek, miałby umożliwiać zatarcie się granic prywatnego zaangażowania w opowiadaną historię. Wydaje się, że autor reportażu może starać się zachować neutralność wobec podejmowanego tematu, aby

nadać relacji znamiona obiektywizmu i naukowości. Taka perspektywa poznawcza miałaby zapewnić czytelnika, iż ma do czynienia z bezstronnym przedstawieniem faktów na konkretny temat. Jednak osoba pisząca zawsze zajmuje jakąś pozycję w świecie – jest usytuowana zarówno kulturowo, jak również światopoglądowo (politycznie, jak i w ramach własnego systemu wartości). Obserwuje więc rzeczywistość z perspektywy określonego miejsca. Jak zauważyła Katarzyna Kaniowska, taki brak wiary w niewinność tworzonych narracji o świecie doprowadził w antropologii do zmian w myśleniu o tym, czym jest nauka oraz kim jest badacz – przynajmniej mu się współcześnie możliwość ujawnienia swojej etycznej refleksji nad tematem, którym się zajmuje (Kaniowska, 2020).

Reportaż, jako gatunek literacki, jest uwikłany w podobny problem – kwestia obiektywizmu, jako ideału, powraca niejednokrotnie przy okazji oceny tego typu publikacji. Świadectwem tego jest chociażby dyskusja wokół *Księgarza z Kabulu* Åsne Seier-

stad (2002 r. – wydanie norweskie, oryginalne; pierwsze wydanie polskie – 2004 r.). Norweska dziennikarka i publicystka, która na przestrzeni lat była korespondentką wojenną w Kosowie, Afganistanie, czy Iraku, w Polsce doczekała się (oprócz wspomnianego już tytułu) wydania kilku swoich książek: *Dzieci Groznego* (w roku 2009, org. *De Krenkede. Historier fra Tsjetsjenia*, 2007 r.), *Jeden z nas. Opowieść o Norwegii* (w roku 2015, org. *En av oss: En fortelling om Norge*, 2013) i *Dwie siostry* (w roku 2018, org. *To søstre*, 2016 r.). Jednak to właśnie *Księgarz z Kabulu* wzbudził wiele emocji przez okoliczności swojego powstania i to, co działo się tuż po jego wydaniu. Po publikacji książki autorka przez osiem lat toczyła batalię sądową z Afgańczykiem, Shahem Muhammadem Raisem. Mieszkała u niego w czasie tworzenia swojego reportażu i to historia jego rodziny pojawia się w dziele (on sam występuje w niej pod zmienionym imieniem Sułtana Chana). Sprawa zakończyła się uchyleniem zarzutów stawianych Norweżce i uznaniem, iż przedstawione w jej pracy zdarzenia wierne oddają fakty oraz nie doszło do naruszenia prywatności opisywanych przez nią osób (Topping, 2011). Zwraca to jednak uwagę jeszcze wyraźniej na kwestię oceny tego, w jaki sposób Seierstad tworzy reprezentację afgańskiej rodziny oraz jaki obraz rzeczywistości ukazała. Bardzo wyraźnie odnosi się bowiem w swojej książce do sytuacji kobiet, które spotkała oraz tego, jak są traktowane (przez otoczenie oraz siebie nawzajem). Jest to obrazowanie na tyle wymowne, iż można uznać, że autorka podchodzi do przedstawienia ich losów z założonym już celem, angażując się w ten sposób w społeczny wymiar ich problemów. Katarzyna Kaniowska, wyjaśniając w swoim artykule, jak Norbert Elias rozumie zaangażowanie, stwierdza, że:

Słowo „zaangażowanie” — co słusznie wychwytyje Janusz Stawiński, autor przekładu rozważań Eliasa — bliskie jest, gdy

chodzi o zakres znaczeniowy, „uwikłaniu” czy nawet „zaślepieniu”, ale też wskazuje na jakąś formę aktywizmu, na czynną postawę (Kaniowska, 2020, s. 16).

Czy w ten sposób należałoby opisać podejście autorki do podejmowanego tematu? Czy w obliczu poruszenia kwestii sytuacji kobiet w Afganistanie jest „zaślepiena”, czy raczej wskazuje na pewną „formę aktywizmu”? Urodzona w Norwegii, wychowana przez feministyczną pisarkę i lewicowego polityka (Szymański, 2002) Åsne Seierstad mieszkała przez kilka miesięcy w domu mężczyzny uprzywilejowanego, postępującego wobec swoich bliskich, szczególnie kobiet, w sposób daleki od ideału. Mamy więc do czynienia z kreacją spojrzenia na afgańską rzeczywistość tuż po upadku talibów w 2001 roku. Czytelnikowi towarzyszy świadomość, iż oglądamy świat Innego z dystansu, oczami Europejki. Jednocześnie przyjęta narracja wszechwiedząca zanurza czytelnika niejako w perspektywie wewnętrznej, a przynajmniej stara się ją na pewnym poziomie imitować, przyjmując silnie literacki charakter. Tekst przestaje odnosić się jedynie do obserwacji, a zaczyna opowiadać również o uczuciach, stanach, czy przemyśleniach bohaterów:

Lejla odnajduje swoją klasę. Angielski dla średnio zaawansowanych. Przyszła właśnie, a razem z nią paru wyrostków. Czy to naprawdę możliwe? w jednej grupie z chłopcami? Zastanawia się. Ma ochotę zawrócić i odejść stąd, ale powstrzymuje się całą siłą woli (Seierstad, 2016, s. 202).

Zabieg ten powinien być traktowany z ostrożnością, ponieważ pojawia się nie tylko niebezpieczeństwo wzbudzenia nieufności czytelnika (dlaczego miałby uznać za prawdopodobne, iż autorka uzyskała tego typu informacje od swoich rozmówców?), ale też nadużycia wobec doświadczeń, na których bazuje tekst. Nawet jeśli tego typu nar-

racja jest efektem inspiracji i bazuje na prawdziwych wypowiedziach, to trzeba byłoby założyć, iż pisząca jest w stanie odzwierciedlić stany innych osób. w dodatku takich, których doświadczenie życiowe oraz pochodzenie jest skrajnie różne od jej własnego. a co Norweżka może powiedzieć o emocjach i przemyśleniach Afganki? Czy ostatecznie nie są to zaledwie jej wyobrażenia na ten temat, opracowane na podstawie własnej wizji rzeczywistości?

Rozpatrując tę kwestię należy zaznaczyć, że książka Seierstad wzbudza też wątpliwości pod względem pozyskiwania przez nią informacji w ogóle – nie znała ona języka dari, w związku z czym komunikowała się wyłącznie z osobami, które były w stanie rozmawiać z nią w języku angielskim (władło nim tylko kilka osób z rodziny, u której mieszkała) (Seierstad, 2016, s. 10). Na istotny problem w tej kwestii zwraca uwagę Knut Christian Myhre, przywołując rozważania Unni Wikan, która wyraziła wątpliwości wobec faktu, iż Seierstad nie wskazała, w jaki sposób ewentualne rozmowy zostały przetłumaczone – nie podaje ani nazwiska autora przekładu, jak również nie określa relacji łączącej osobę pośredniczącą w wymianach zdań z rodziną (Myhre, 2004, s. 22). Trudno jednak oburzać się na przyjętą formę literacką czy korzystanie tylko z dostępnego sobie materiału, skoro został podjęty trud osadzenia doświadczeń poznanych przez nią ludzi w kontekście istotnym dla realiów ich życia. Świadectwem tego są pojawiające się niejednokrotnie odniesienia do historii Afganistanu, jak chociażby informacje dotyczące zasłaniania się przez kobiety – na przykład tego, iż burki w Afganistanie wprowadzono dopiero na początku XX wieku, a w 1961 roku pojawiło się nawet prawo zakazujące noszenia jej osobom piastującym publiczne stanowiska (Seierstad, 2016, s. 110-111). Odwołując się do takiej właśnie świadomości zjawisk, Åsne Seierstad przedstawiła portret bardzo

konkretnej i niecodziennej jak na afgańskie warunki rodziny. Uwzględnia przy tym różnorodność elementów, które wpłynęły na dostrzeżony przez nią efekt w postaci obserwowalnych trudów codzienności kobiet żyjących w Kabulu. Wpisała się w ten sposób w myśl przedstawioną przez Benedict Ruth we *Wzorach kultury*:

Omówienia dotyczące porządku społecznego zyskałyby na jasności, gdybyśmy nauczyli się pojmować w ten sposób złożoność nawet najprostszego naszego zachowania (...) Podobnie chrześcijaństwo i pozycja społeczna pozostają we wzajemnym stosunku, w różnych czasach różnie na siebie wpływając. Obecna wysoka pozycja kobiety w krajach chrześcijańskich nie jest w większym stopniu „rezultatem” działania chrześcijaństwa, niż było nim orygenesowskie utożsamianie kobiety z grzeszną pokusą. Te interpretacje cech pojawiają się i znikają, a historia kultury jest przede wszystkim historią istoty, losów i powiązań tych cech. Ale genetyczny związek, który tak łatwo widzimy w cechach złożonych, i nasza obawa przed jakimś zakłóceniem ich wzajemnych powiązań, jest nader iluzoryczna. Różnorodność możliwych kombinacji jest nieskończona, a adekwatne porządki społeczne można budować dowolnie przy wielkiej różnorodności podstaw (Benedict, 1999, s. 111-112).

Seierstad, starając się oddać wielowymiarowość tła społeczno-kulturowego i politycznego Afganistanu, podjęła próbę ukazania różnorodności i wielości czynników, które wpłynęły na zaobserwowaną przez nią pozycję kobiety w tym kraju. Nie przedstawia jedynie wizji koszmaru kobiet, jako efektu prostego działania religijnego fanatyzmu, przyczyną tragedii nie jest sam islam jako religia, lecz wiele lat dynamicznych przemian społecznych, które umacniały patriarchalne struktury i ugrupowania ekstremistyczne.

w tym sensie Księgarz z Kabulu jest opowieścią o Afganistanie – państwie, w którym liczne walki zmieniły wszystko, a skutki tego odczuwają rodziny, głównie kobiety w nich żyjące, co zgadza się z powszechną wiedzą na temat historii tego kraju. Do 1970 roku w Afganistanie można było zaobserwować względnie stały postęp na rzecz praw kobiet, cofnęły go jednak takie wydarzenia, jak sowiecka okupacja, wewnętrzne konflikty w latach 80. i 90. oraz rządy talibów (Amnesty International, 2022). w kwestii tej ostatniej grupy, raport Human Rights Watch z października 2001 roku jasno wskazuje, że ich reżim poprzedzały lata pogarszania się sytuacji kobiet, których prawa były ograniczane, a one same stawały się ofiarami przemocy z powodu swojej płci (Human Rights Watch, 2001).

Wpisany w tekst Seierstad sprzeciw wobec sposobu odnoszenia się do kobiet, zdaje się więc mieć swoje uzasadnienie, wynikać z niezgody na dalsze tworzenie podstaw do kreowania rzeczywistości, gdzie taki regres jest możliwy, a który objawia się brakiem reakcji:

Niekiedy udaje się też dostrzec spod skraju burki pomalowane paznokcie u stóp, jeszcze jeden mały znak wolności. Talibowie zabronili używania lakieru do paznokci i wprowadzili zakaz jego importu. (...) Ruch wyzwolenia kobiet owej pierwszej wiosny po ucieczce talibów z Kabulu wykazywał aktywność głównie w odniesieniu do butów i lakieru do paznokci i właściwie nie posunął się dalej, ponad ubrudzony nawozem skraj burki. Nie w tym rzecz, że nie próbował. Po ucieczce talibów powstało wiele organizacji kobiecych. Niektóre z nich jeszcze za czasów talibów próbowały tworzyć tajne szkoły (...) Jedno z kobiecych stowarzyszeń tydzień po ucieczce talibów próbował zorganizować demonstrację. (...) Większość odważnie odrzuciła z twarzy

zakrywające je części burki, ale władze nie dopuściły do demonstracji pod pozorem, że nie są w stanie zapewnić uczestnikom bezpieczeństwa. i tak było zawsze. Gdy tylko kobiety się zebrały, zaraz znajdował się powód, by je powstrzymać (Seierstad, 2016, s. 109-110).

Na korzyść podejścia Seierstad przemawia również jej transparentność – porusza bowiem kwestię swojej metody (jak znalazła się w Afganistanie, w jaki sposób zamieszkała z rodziną Raisa, nieznajomości języka, nadania formy literackiej przedstawionym zdarzeniom itd.) w przedmowie do książki, nie kryjąc się też ze swoim stanowiskiem wobec sposobu traktowania kobiet (Seierstad, 2016). Wyjaśnia więc na wstępie te elementy, które zdają się głównymi problemami wzbudzającymi wątpliwości podczas lektury. Oczywiście dalej można dyskutować o etyce literackiej adaptacji cudzych przeżyć w taki sposób, aby wiernie przedstawić wydarzenia dotyczące osób opisywanych przy jednoczesnym ujawnianiu własnego systemu wartości. Zasadnym jest jednak postawienie pytania: po co tak naprawdę autorka zdecydowała się na taki zabieg, jeśli może on być kontrowersyjny? Trudno przecież uwierzyć, iż nie miała świadomości, że taka literacka realizacja może nieść za sobą sporo niebezpieczeństw – w tym zarówno jednostkowej oceny tej pracy, jak również całokształtu jej warsztatu dziennikarskiego. Przede wszystkim wydaje się, że ma to związek z pragnieniem odwołania się do emocji czytelnika, zbudowania silniejszego związku odbiorcy z osobami, o których czyta. Doświadczenia przedstawione w reportażu to rzeczywiste zdarzenia, które naprawdę wzbudzały czyjś strach, zaskoczenie, czy radość, więc nie powinno się przechodzić obok nich obojętnie. Jednocześnie, jak inaczej można przybliżyć kulturę Innego, jak nie poprzez zanurzenie się w nią? Jak oswajać coś, co dalekie jest od codzien-

ności tak, aby nie było tylko suchym sprawozdaniem z wydarzeń? Jak zachować obecność żywego człowieka i jego doświadczenia w tekście? Jedna z anglojęzycznych recenzji sugeruje, iż sposób pisarstwa Norweżki przypomina ten Ryszarda Kapuścińskiego (BookBrowse). Edyta Żyrek-Horodyska w artykule *Reportaż literacki wobec literatury. Korzenie i teorie* zaznacza, że:

Literackość stanowi dla Kapuścińskiego sposób na przedstawienie nierzadko skomplikowanej sytuacji Innego, na opowiedzenie o nim przy użyciu parabol i odniesień znanych już polskiemu czytelnikowi. Literackość to poszukiwanie formy, tworzenie spójnej narracji, która przyciągnie uwagę czytelnika (Żyrek-Horodyska, 2017, s. 119-131)

Przyjęcie literackiej formy niesie za sobą zamiar etyczny autorki, ponieważ pozwala na bliższe spotkanie z tekstem i opowiedzenie o tym, co wyjątkowo skomplikowane (jak kobiecie doświadczenie wielu lat wojny w Afganistanie oraz fundamentalizmu). Wyobrażając sobie kogoś, kto rozmyśla, przeżywa i w pełni doświadcza, łatwiej jest przyjąć konieczność zainteresowania się jego losem, więc pod tym względem z pewnością można zauważyć podobieństwo do Kapuścińskiego, a przynajmniej do jego myślenia o narracji, jako parabolicznej realizacji opowieści o złożonej sytuacji Innego. Być może Seierstad wyobrażała sobie, iż ktoś z innego kręgu kulturowego tylko w ten sposób będzie w stanie uwierzyć w istnienie tytułowego *Księgarza z Kabulu*, który okazuje się przecież osobą niejednoznaczną. Bo jak ktoś, kto stara się uchronić od zapomnienia i zniszczenia afgańską kulturę, jest w stanie krzywdzić swoją żonę? z drugiej strony, takie sprzeczności pozwalają na zaufanie autorce, iż pokazuje sylwetki prawdziwych osób, a nie fikcyjnych bohaterów. Potwierdzają to też jej późniejsze wypowiedzi na temat Raisa (Sułtana Chana). Podkreślała w nich podziw za

to, że kontynuował sprzedaż książek i (jak sądzi) przedstawiła w swojej książce, iż jest zarówno afgańskim bohaterem, jak i osobą zakorzenioną w patriarchalnym systemie (Topping, 2011). Jego zasługi na rzecz uchronienia afgańskiej kultury są podczas lektury niewątpliwe, tak samo, jak i przemocowa rola, jaką pełnił w funkcjonowaniu własnej rodziny. Nie powstrzymywały go nawet te normy i zasady, które istnieją w obrębie obszarów skonwencjonalizowanej obyczajowości. Przekraczał granice tego, co dopuszczalne nawet w sytuacji świadomości reguł ustanowionych przez jego kulturę. Świadczy o tym chociażby brak uszanowania faktu, że żadna z kobiet w jego otoczeniu nie chciała, zgodnie z przyjętymi w jego społeczności zasadami, zabiegać dla niego o nową żonę. Dokonał tego sam, wbrew powszechnemu zwyczajowi, wykazując brak szacunku wobec bliskich sobie kobiet, które wskazują na związany z tą kwestią problem, jakim jest zmiana statusu kobiety po tym, jak jej mąż weźmie kolejny ślub. Odmawiają jedno-znacznie – określając obecną żonę, jako wystarczającą; wyrażając wobec niej sympatię, a nawet mówiąc, że pomysł wzięcia kolejnej małżonki byłby hańbą dla pierwszej. Bez zgody kobiet nie powinno więc dojść do jakichkolwiek zaręczyn. Ich cel to ustalenie, czy jest ona wystarczająco dobrą kandydatką na żonę, co w tym przypadku nigdy się nie wydarzyło.

Można więc jasno stwierdzić, iż nie jest to akceptowane przez jego bliskich, nie wpisuje się w zachowania typowe – obyczaj nakazuje, aby to kobiety pośredniczyły w procesie oceny potencjalnej nowej małżonki poprzez przekazanie prośby mężczyzny rodzicom przyszłej narzeczonej. w obliczu niezgody otaczających go kobiet, nie pozostawało mu nic innego, jak zrezygnować z próby zdobycia ręki kolejnej kobiety, jednak po sugestii brata, aby poszedł sam, rzeczywiście udaje się do rodziny przyszłej żony

tak, jak powinna uczynić to jego matka, siostra, czy ciotka. Kiedy powraca, reakcje jednoznacznie wskazują na niecodziennosc tego aktu:

Sułtan poszedł do domu, by zakomunikować rodzinie wielką nowinę. Jego żona Szarifa, matka i siostry siedziały na podłodze nad misami ryżu i szpinaku. Szarifa myślała początkowo, że Sułtan żartuje, i przyjęła jego słowa ze śmiechem. Matka też się śmiała z pomysłu syna. Nawet jej się nie śniło, że mógłby starać się o żonę bez jej przyzwolenia. Siostry siedziały oniemiale.

Nikt nie chciał mu uwierzyć. Dopiero kiedy im pokazał chustkę i słodycze, jakie zalotnik otrzymuje od rodziców narzeczonej na potwierdzenie zaręczyn, dano wiarę jego słowom (Seierstad, 2016, s. 21).

W reportażu przedstawiono więc zróżnicowanie postępowania bohatera również w świetle wartości i zasad przyjmowanych przez samych Afgańczyków z jego otoczenia. Potrafił w zależności od sytuacji, zarówno ratować afgańską kulturę oraz trzymać się rodzimych zasad, jak i występować przeciwko nim. Wydaje się więc, że nie doszło do generalizacji (co jest ważne, bowiem obawy przed nią mogą towarzyszyć przyjętej przez Seierstad formie) – Rais zdaje się być przedstawiony w sposób zindywidualizowany. Najłatwiej jest przecież wyolbrzymić wady tego, z czym się nie zgadzamy, a jak już zaznaczono – autorka nie jest neutralna wobec podejmowanego przez siebie w reportażu problemu traktowania kobiet. Ryzyko przekroczenia tej granicy było więc bardzo wysokie. i przecież to właśnie z tym sposobem zobrazowania jego osoby nie zgodził się Rais, składając pozew sądowy. Uznał, że sposób przedstawienia jego i jego rodziny w książce jest uwłaczający i krzywdzący.

Warto zastanowić się również nad tym, czy w narracji *Księgarza z Kabulu* nie dochodzi do uprzedmiotowienia opisywanych osób, w tym szczególnie kobiet, które mogą zdawać się wyjątkowo pasywne wobec mężczyzn narzucających im role społeczne. Jeden z rozdziałów, *Samobójstwa i pieśni*, Seierstad poświęca zarówno buntowi wobec pozbawiania kobiet miłości, jak i sprzeciwowi wobec nieustannie doświadczanych cierpień – przedstawia w nim dorobek pasztuńskich afgańskich poetek, których teksty: "(...) wyrażają też dumę z bycia kobietą, wyrażają odwagę i siłę" (Seierstad, 2016, s. 56). Nie można jednak stwierdzić, że tylko w tym momencie ujawnia aktywną rolę kobiet. Bohaterki, o których opowiada, zdają się być przedstawione jako te, które radzą sobie w świecie, w którym żyją. Ważna w tym kontekście jest chociażby postać Lejli, która próbuje zostać nauczycielką angielskiego. Samo to, iż podejmuje samodzielnie takie starania, jak i to, że nie poddaje się w obliczu trudności, ma ogromne znaczenie. To wyjście z przestrzeni rozczarowania i rezygnacji jest jednak cechą nie tylko tej jednej bohaterki. Postaci kobiece, nawet jeśli ich próby ostatecznie zakończone są porażką, nie mogą zostać posądzone o zupełną bierność. Wychodzi im naprzeciw empatia autorki, która dostrzega ich krzywdę i przez to pragnie opisać ich emocje. Choć i tutaj należy zaznaczyć, iż postawa ta może być również odbierana negatywnie – w końcu mamy do czynienia z Europejką, która będąc w Afganistanie ocenia postępowanie Afgańczyków poprzez swój sposób myślenia. Jej sympatyzowanie z kobietami wydaje się więc niebezpiecznie bliskie sytuowania się w pozycji moralnego autorytetu, a z tego punktu niedaleko już do egzotykcji ich zachowań. Nieczęsto jednak w utworze mamy do czynienia z bezpośrednim wydaniem osądu na jakiś temat. Seierstad uwidacznia swoje nieneutralne stanowisko raczej przez narracyjną formę, nadanie

jej literackiego wymiaru. To w emocjach bohaterów i ich przemyśleniach ujawnia się wartościowanie, które dotyczy oceny zjawisk, które mają wpływ na to, w jaki sposób mężczyźni odnoszą się do kobiet oraz jak są postrzegane. a także w jaki sposób traktują siebie nawzajem – tutaj Seierstad zdaje się ujawniać inny mechanizm, jakim jest kobiece przystosowanie do patriarchalnego systemu i pełnienie roli jego strażniczki, jednocześnie wyrównujące to momentami solidarności i ludzkiej życzliwości. Tak samo, jak Księgarz, tak pozostali bohaterowie są wielowymiarowi, czasami niezrozumiali w swej sprzeczności, innym razem bardzo prawdopodobni. Tak samo, jak prawdopodobne wydaje się to, iż nie bez znaczenia dla autorki jest kwestia przytoczenia poezji Afganek jako świadectwa ich sprawczości – nawet jeśli nie mogą głośno wypowiedzieć swojego zdania to nadal je mają, ich głosy są wciąż obecne w rzeczywistości. Teza ta zdaje się wyjątkowo ważna w perspektywie całości reportażu.

Epilog pierwszego reportażu z Afganistanu Åsne Seierstad otwiera słynny cytat z *Anny Kareniny*: "Wszystkie szczęśliwe rodziny są do siebie podobne, każda rodzina nieszczęśliwa jest nieszczęśliwa na swój sposób" (Seierstad, 2016, s. 307) – poprzez przywołanie go, podkreślony zostaje wymiar przedstawionej historii, stanowi odniesienie, które szczególnie ma swój wyraz w tytule *Księgarza z Kabulu* w języku rodzimym autorki. *Bokhandleren i Kabul. Et familiedrama* – dopisek "dramat rodzinny", którego nie zobaczymy w przypadku żadnej z polskich edycji, kieruje uwagę odbiorcy tak, aby podczas lektury szczególnie przyjrzał się opisanemu przez autorkę doświadczeniu bardzo konkretnej grupy połączonej więzami krwi. Wskazany dopisek pogłębia również problemy z klasyfikacją gatunkową tekstu – w Norwegii bowiem czytelnik skojarzy go z pracami Henrika Ibsena (np. tytuł *Upiorów: Gengangere - et familiedrama i tre akter*)

a więc umieści pośród opowieści fikcyjnych; co więcej, tego typu dwoiste literackie narracje (na styku literatury pięknej z literaturą faktu) należą do niecodziennych w skandynawskiej tradycji reportażu (Steensen, 2013, s. 66).

Interesujące w świetle tego faktu jest to, iż o ile norweskie wydania książki Seierstad na okładce noszą jedynie tekst w postaci tegoż tytułu, o tyle tendencja ta niespecjalnie utrzymała się w przypadku polskich edycji – jedynie najstarsze okładki są tak samo skromne, jak oryginał. Kolejne zachęcają czytelnika do lektury elementami reklamowymi, którymi mają być przytoczony cytat za "Boston Globe": "Zniewalający portret kraju, który stanął na rozdrożu" (wydanie z 2013 roku), czy też krótka informacja o zawartości: "Wstrząsająca relacja ze współczesnego Afganistanu osnuta na kanwie sagi rodzinnej i uniwersalny portret tragicznie doświadczonego narodu" (wydanie z 2016). Na poziomie promocji książki mamy więc do czynienia z dość poważnym rozdzwiekiem. Modelowy czytelnik jest już projektowany jako dwie inne osoby – jest przecież różnica między pragnieniem zapoznania się z historią o Afganistanie, a o rodzinie, która tam żyje. Oczywiście wątki te niekoniecznie się wykluczają – mimo wszystko jednak punkt wyjścia może wpływać ostatecznie na ocenę całości przez odbiorcę. Autorka jednak uczciwie wobec czytającego zaznacza na początku, że przedstawiona przez nią historia nie jest uniwersalnym modelem afgańskiej rodziny. Poznajemy losy ludzi, którzy nie są typową reprezentacją tego, jak żyje się w Afganistanie. Jednak jak sama Seierstad uzasadnia tę decyzję: "Rodzinę Sułtana Chana wybrałam nie dlatego, że jest reprezentatywna, ale dlatego, że mnie zainspirowała" (Seierstad 2016, s. 14). Oznacza to, że przedstawione zdarzenia mają bardziej rozbudowane tło, a poziom skomplikowania opowieści jaki jest tutaj sugerowany pozwala przypuszczać, że

przedstawiona historia służy czemuś więcej niż przedstawieniu uogólnień na temat pewnego miejsca.

Åsne Seierstad staje w ten sposób wobec wyzwania dziennikarskiego – jak mówić o kulturze Innego, jeśli zachowanie, które obserwuję wzbudza mój sprzeciw, a dzieje się to w obrębie najważniejszej struktury społecznej, którą jest rodzina? Problem ten jest na tyle silny, że nie pozwala autorce na dążenie do uczestnictwa czy opisu w perspektywie relatywizmu kulturowego (Horodecka, 2019).

Wydaje się, że właśnie w tym momencie Åsne Seierstad przyjmuje pozycję etyczną, z której chce się wypowiedzieć w imieniu kobiet – siła jej sprzeciwu wobec zastanej sytuacji jest na tyle silna, że jej opinia nieustannie ujawnia się w narracji. *Księgarz z Kabulu* przestaje więc istnieć wyłącznie jako relacja świadka, ponieważ autorka zaczyna reprezentować strategię wyzwania, targające nią emocje są na stałe wpisane w opowiadaną historię i wybrzmiewają jako bunt wobec nierespektowania podstawowych dla niej wartości (Horodecka, 2019). Moim obowiązkiem jest szanować Innego, a jednocześnie wciąż mogę się z nim nie zgadzać; mam prawo do etycznej oceny zachowań, które obserwuję, nie ma mojej zgody na to, aby kobiety traciły swoją podmiotowość – zdaje się mówić Åsne Seierstad poprzez swój reportaż. Pozostaje tylko pytanie: gdzie leży granica tego zaangażowania? i czy kiedykolwiek będziemy potrafili jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie? Artykuł pięćdziesiąty czwarty afgańskiej konstytucji stwierdza, że rodzina jest tak naprawdę fundamentem społeczeństwa (Konstytucja Islamskiej Republiki Afganistanu, 2004), a autorka *Księgarza z Kabulu* w jednym z wywiadów stwierdziła, że: "jeśli nie jesteśmy w stanie zrozumieć afgańskiej rodziny, nie możemy zrozumieć Afganistanu" (Hill, 2010). a czy jesteśmy w stanie

zrozumieć rodzinę i mówić o niej bez rozważania roli kobiety w jej obrębie, tego jak jest postrzegana i jakie są na ten temat wyobrażenia wspólnoty, w której żyje? Co jednak najważniejsze – czy wypowiadając się o tym potrafilibyśmy nie uruchamiać swojego światopoglądu? a jeśli nie... to czy mamy prawo oczekiwać tego od literatury?

Literatura:

- Benedict, R., 1999. *Wzory kultury*, tłum. Jerzy Prokopiuk, Warszawa, Wydawnictwo Literackie Muza.
- Horodecka M., 2019. Strategia wyzwania w reportażu interkulturowym, *Teksty Drugie*, 6, 268-291.
- Kaniowska, K., 2020. Społeczna rola antropologa – powinność a zaangażowanie, *Kultura i Społeczeństwo*, 2, 15-31.
- Seierstad, Å., 2016. *Księgarz z Kabulu*, tłum. A. Marciniakówna, Warszawa, Wydawnictwo W.A.B.
- Seierstad, Å, 2004. *The Bookseller of Kabul*, tłum. Ingrid Christophersen, Little, Brown and Company.
- Żyrek-Horodyska E., 2017, Reportaż literacki wobec literatury, *Pamiętnik Literacki*, 4, 119-131.

Źródła internetowe:

- Amnesty International, *Women in Afghanistan: The Back Story* [online], <https://www.amnesty.org.uk/womens-rights-afghanistan-history> [dostęp: 22.01.2023 r.].
- Hill A., *Bookseller of Kabul author Åsne Seierstad: 'It's not possible to write a neutral story'* [online], <https://www.theguardian.com/theguardian/2010/jul/31/bookseller-of-kabul-interview-asne-seierstad> [dostęp: 28.01.2023 r.].

Internetowy magazyn i strona recenzencka BokBrowse [online] https://www.bokbrowse.com/reviews/index.cfm/book_number/1335/the-book-seller-of-kabul [dostęp: 28.01.2023 r.].

Konstytucja Islamskiej Republiki Afganistanu [online], <https://moj.gov.af/en/enforced-constitution-afghanistan> [dostęp: 28.01.2023 r.].

Myhre, K., The bookseller of Kabul and the anthropologists of Norway [online], <https://oda.oslomet.no/oda-xmlui/bitstream/handle/10642/1702/1056538.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 01.03.2023 r.].

Raport Human Rights Watch, *Afghanistan Humanity Denied. Systematic Violations of Women's Rights in Afghanistan* [online], 13, 5, <https://www.hrw.org/reports/2001/afghan3/> [dostęp: 22.01.2023 r.].

Steensen, S., *The Return of the "Humble I": The Bookseller of Kabul and contemporary norwegian literary journalism* [online] <https://oda.oslomet.no/oda-xmlui/handle/10642/1702?locale-attribute=en> [dostęp: 01.03.2023 r.].

Szymanski, T., *Åsne Seierstad. Reporter on the Front Lines* [online], https://www.worldpress.org/europe/0302people_seierstad.htm [dostęp: 21.01.2023 r.].

Topping A., *The Bookseller of Kabul author cleared of invading Afghan family's privacy*, [online], <https://www.theguardian.com/world/2011/dec/13/bookseller-of-kabul-author-cleared> [dostęp: 21.01.2023 r.].

Notka o autorce: *Marta Kamyszek jest absolwentką filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim. Jej zainteresowania badawcze skupiają się na społecznych aspektach literatury – ukazywanych w niej relacjach międzyludzkich i sposobach obrazowania różnych zbiorowości. Poza tym szczególną uwagę darczy twórczość dramaturgiczną, kulturę i literaturę Norwegii oraz kwestie związane z przekładami tekstów.*

Marina Cwietajewa i Niemcy

Natalia Heimowska

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich

E-mail: n.heimowska.411@studms.ug.edu.pl

tutor: dr Liliana Kalita

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich

Słowa kluczowe: Cwietajewa, emigracja, Niemcy, poezja, emocje, biografia

Życie i twórczość Mariny Cwietajewej (1892–1941) są przedmiotem refleksji w licznych pracach naukowych i publikacjach dotyczących kultury rosyjskiej pierwszej połowy XX wieku. Mniej znany odbiorcom jest emigracyjny epizod biografii poetki, związany z jej pobytem w Niemczech, dlatego też warto poświęcić mu kilka uwag.

W twórczość Cwietajewej, nasyconej motywami kobiecości, seksualnością, sensualnością i romantyzmem, odnajdujemy jednocześnie krytykę materializmu i burżuazyjnego stylu życia. Najważniejszą wartością była dla poetki wolność.

Niemcy od zawsze były częścią egzystencji Mariny Cwietajewej ze względu na pochodzenie jej matki – Marii Meyn, wywodzącej się z niemiecko-polskiej rodziny. Swoją miłość i pasję do zachodnioeuropejskiego kraju Maria przekazała dzieciom, w szczególności Marinie. Poetka wiele razy wspominała, że drzemie w niej wiele dusz, jednakże główną jest niemiecka (Жигалова,

2017). Ojcem Mariny Cwietajewej był profesor Iwan Cwietajew, założyciel Muzeum Sztuk Plastycznych w Moskwie, ceniony filolog i historyk sztuki. Pierwsze doświadczenia z Niemcami Marina miała w wieku 12 lat – w 1904 roku cała rodzina spędzała lato w mieście Langackern, położonym obok pasma górskiego Schwarzwald. Marina w tym czasie uczyła się w pensjonacie w Szwajcarii, skąd pisała listy do swojego ojca po niemiecku, jako że знаła język niemiecki i francuski. Marina, choć jako dziecko nie lubiła jeździć za granicę, traktując to jako narzucony przez dorosłych obowiązek, zakochała się w Szwarzwaldzie (Жигалова, 2017). Ponownie Marina odwiedziła ten rejon Niemiec po śmierci swojej matki, wraz z ojcem i siostrą w 1909 roku, nie było to jednak już to samo miejsce, które zapamiętała z dzieciństwa. w 1912 roku poetka wyszła za mąż za Siergieja Efrona, z czasem urodziło im się troje dzieci – Irina (1917–1920), Ariadna (1912–1975) i Georgij (1925–1944). Irina z przyczyn zdrowotnych wcześniej zmarła. Poetka nie zaakceptowała rewolucji i nowego ustroju polityczno-społecznego, w którym egzystencja przedstawicieli rosyjskiej inteligencji była bardzo trudna. Zanim wyemigrowała z Rosji żyła w nędzy, dojście bolszewików do władzy traktowała jako największe zło, które

przytrafiło się jej ukochanej ojczyźnie. Rok 1918 stał się dla Mariny Cwietajewej przełomowym, nowa władza nie akceptowała twórczości, w której artyści przejawiali własne poglądy na rzeczywistość i domagali się swobody w formach wyrazu. Pragnienie wolności, którego poetce zabrakło w ojczyźnie, stało się powodem wyjazdu Mariny Cwietajewej i jej córki Ariadny ze Związku Radzieckiego do Niemiec.

W 1922 roku w Berlinie zebrała się elita rosyjskiej inteligencji. Stolica Niemiec była wypełniona emigrantami. Napływ Rosjan przyczynił się do utworzenia wielu rosyjskich drukarni i wydawnictw. Był to dobry czas w życiu Mariny, zwłaszcza biorąc pod uwagę kolejne etapy jej emigracyjnej tułaczki (Павловский, 1989: 235). w stolicy Niemiec Marinę przywitał pisarz Ilija Erenburg, który pomógł jej zaaklimatyzować się w nowej rzeczywistości. Erenburg „nie pozwolił Marinie odetchnąć po podróży, lecz z miejsca przedstawił ją rosyjskiej kolonii berlińskiej, składającej się głównie z oficerów białej armii, intelektualistów chroniących się przed represjami sowieckimi oraz «turystów», którzy nie byli jeszcze zdecydowani, po której stronie się opowiedzieć” (Troyat, 2004:109). Rosjanie w Berlinie bardzo pozytywnie przyjęli poezję Mariny, jej wiersze znał każdy. Pierwszymi publikacjami zagranicznymi były *Wiersze do Błoka* (Стихи к Блоку) oraz *Rozłąka* (Разлука) z 1922 roku. w tym samym roku do Berlina przyjechał z Rosji Andriej Bieły, który po przeczytaniu *Rozłęki* (Разлука) zachwycił się twórczością Cwietajewej. Natomiast krytyk literacki Mark Słonim, podzielił się pozytywną opinią dotyczącą wierszy Cwietajewej w wydawanym w Pradze piśmie o nazwie „Wolność Rosji”. Pisarka przez cały okres pobytu w Berlinie wyczekiwała przyjazdu męża – Sergieja Efrona, by rodzina mogła znów się zjednoczyć. Spotkali się ponownie na berlińskim dworcu, co Ariadna odnotowała w swoich pamiętnikach. Choć wiedziała, że był to

jej ojciec, jednakże nie od razu go poznała (Troyat, 2004:112). Efron nalegał na przeprowadzkę z Berlina do Pragi, jednakże Marina nie chciała porzucać Niemiec, ze względu na bliską jej sercu kulturę i uznania jakie uzyskała. Sergiej Efron studiował w tym czasie w Pradze i wychwalał władze Czechosłowacji. Określał je przyjaznymi dla rosyjskich emigrantów. Tym argumentem starał się nakłonić Marinę do przeprowadzki. Jednocześnie w Berlinie Marina otrzymała list od jednego z najbardziej znanych ówczesnie pisarzy – Borysa Pasternaka, chwaleńczego, podobnie jak Bieły, *Rozłękę* (Разлука). w niemieckiej stolicy miała się spotkać z Pasternakiem, z tego względu także z niechęcią odnosiła się do pomysłu przeprowadzki na południe Europy. Swoją pobyt w Berlinie dzieliła pomiędzy pisanie a liczne rozmowy, jakie prowadziła każdego dnia. Co ciekawe, mimo wcześniejszych pozytywnych doświadczeń z Niemcami, poetka czuła się obca w tym kraju. Wyrzucała sobie, że nie wykorzystwała w pełni pobytu w Niemczech, że nie nawiązała nowych znajomości z twórcami niemieckimi, że nie odwiedziła centrów kultury i wystaw niemieckich. z żalem i rezygnacją opuściła jednak z mężem i córką Berlin 31 lipca 1922 roku.

Marina Cwietajewa poświęciła swoją uwagę przestrzeni niemieckiej w wierszach takich jak: *Berlinowi* (Берлину, 1922), *Kołysanka* (Колыбельная, 1939), *Niemcom* (Германии, 1939). Wiersze te odzwierciedlają nastawienie Mariny Cwietajewej do zachodniego kraju. Wiersz *Berlinowi* (Берлину) został napisany 10 lipca 1922 roku, w pensjonacie- mieszkaniu Mariny Cwietajewej, mieszczącym się ówczesnie przy ulicy Trautenaustasse 9 (Troyat, 2004:109). Utwór znalazł się w zbiorze zatytułowanym *Po Rosji* (После России, 1922-1925). Był to jeden z pierwszych wierszy poetki na emigracji; tekst, w którym Cwietajewa odkrywa przed czytelnikiem berlińską rzeczywistość i architekturę.

Odgłos padającego deszczu i stukot kopyt przypominają oklaski, jakie rozbrzmiewały na cześć jej poezji. Autorka wykorzystuje elementy oniryczne do zarysowania pejzażu lirycznego swojej duszy, wypełnionej uczuciem smutku. Jednocześnie wskazuje, iż deszcz jest siłą łagodzącą ból odosobnienia. Należy podkreślić, że twórczość Mariny Cwietajewej w Berlinie odzwierciedlała samotność poetki (Павловский, 1989:235). w wierszu wspomina o pozłacanej pustce. Mimo berlińskiego bogactwa, podmiot liryczny doświadcza porzucenia, niczym jednostka bezdomna i bez opieki, stąd najprawdopodobniej użycie w tekście słowa „sierociniec”. Bohaterka czuje się w tym wierszu jak dziecko bez matki i ojca. Sen pełni tutaj funkcję spowolnienia aktywności życiowej, co pozwala spojrzeć na własną historię i rozważyć swoją przyszłość. Znając biografię poetki, można podejrzewać, że właśnie Berlin był nieodzownym przystankiem, miejscem, w którym dokonuje się rozważań na temat przeszłości i przyszłości. Tytuł wiersza zawiera formę adresatywną: poetka zwraca się do Berlina jak do jednostki żyjącej, czującej, a nie jak do wytyczonej przez urbanistów określonej przestrzeni. Opowiada o sobie, kim jest, jaka jest jej perspektywa spojrzenia na miasto. Koncentruje się na dźwiękach i obrazach, by móc scharakteryzować Berlin dokładnie. Henri Troyat przywołuje tutaj słowa Mariny Cwietajewej: „Myślę, że w chwili śmierci wypełnią mnie takie same uczucia jak tu nad tą wodą. Czy to smutek? Czy też triumf? Całe napięcie, całe zamieszanie życiowe mam już za sobą. Tak, to jest właśnie to: całkowite odprężenie” (Troyat, 2004:114). Stukot kopyt, porównany do oklasków i drżący asfalt, to atrybuty ruchliwego miasta, tętniącego życiem, jednakże ta aktywność Berlina nie jest w stanie wyrwać lirycznego „ja” z melancholii.

Wiersz *Kołysanka* (Колыбельная) powstał 28 marca 1939 roku. Marina napisała go kilka miesięcy przed powrotem do Związku Radzieckiego z Paryża. Został on opublikowany w cyklu pt. *Wiersze dla Czech* (Стихуи к Чехии, 1939), gdzie Cwietajewa spędziła kilka emigracyjnych lat. Nieprzypadkowa jest data powstania utworu, bowiem w 1939 roku Czechy zostały zaanektowane przez hitlerowskie Niemcy. Tematem wiersza *Kołysanka* (Колыбельная) jest utrata ziemi, ludności i zarazem tożsamości. Kołysanka, do której nawiązuje tytuł, usypia w tym przypadku nie dzieci, a narody. Marina wskazuje na uśpienie i brak czujności narodów. Poetka z żalem odnosi się do stanu, w jakim pogrążone są nacje, wykazujące się – niczym w śnie – nieostrożnością. Uważa, że każdy człowiek powinien być czujny i z żarliwością bronić swojej ojczyzny. Poetka jednoczy się z losem Pragi i jej ludności. Wyraża niezgodę na ówczesną niemiecką politykę i cechujące społeczeństwo niemieckie poczucie wyższości nad innymi narodami. Jednocześnie odkrywa ówczesne cechy tego kraju – roszczeniowość, agresywność, nieliczenie się z ustanowionym porządkiem. Druga ojczyzna poetki stała się źródłem zła, niczym Rosja po przejęciu władzy przez bolszewików. Za najważniejszą wartość poetka nieodmiennie uznaje wolność, do której odwołuje się również w tym wierszu.

Ostatni analizowany przeze mnie wiersz nosi nazwę *Niemcom* (Германии); został on napisany w kwietniu 1939 roku, cztery miesiące przed powrotem do Związku Radzieckiego. Jest to kolejny tekst, w którym Marina zwraca się do swoich ukochanych Niemiec. Poetka nie może pojąć okrucieństwa tego narodu wobec innych nacji. w wierszu mowa jest o zmianach, jakie zaszły w państwie nazistowskim. Wartością stały się czołgi, obsesja władzy i chęć podbicia innych krajów. Marina pyta Niemców o ich emocje i tożsa-

mość, o drogę, jaką przebył kraj odznaczający się wyjątkową kulturą. Nie dostaje jednak odpowiedzi. Jest to apel do państwa, z którym tak wiele ją łączyło. Cwietajewa wiele razy podkreśla, że to czego Niemcy pod rządami Adolfa Hitlera się dopuszczają to czyny pozbawione rozumu, określa je hańbą dla narodu. Mówi o braku poszanowania dla ziemi czeskiej, braku szacunku wobec Czechów, szczególnie najuboższych obywateli tego państwa. Życząc sił i zdrowia Morawom, jednoznacznie deklaruje, że nie zgadza się z ideologią mówiącą o konieczności wzmacniania potęgi militarnej III Rzeszy, która sprzyjała budowaniu imperium. w wyniku tych koncepcji bowiem wolność zostaje pogwałcona, zaś odbieranie przez Niemców życia jest łamaniem prawa człowieka. Takie traktowanie innych narodów było dla Cwietajewej raną, jaką zadaje człowiekowi już drugie (po bolszewickiej Rosji) państwo.

Dla Mariny Cwietajewej Niemcy były krajem bliskim jej sercu, co wyłania się z przeanalizowanych wierszy. Emocje poetki są wypadkową jej etapów życia i historii Europy tego czasu. Sielskie, spędzone w gronie rodzinnym dzieciństwo w mieście Langacker różniło się od emigracyjnej egzystencji w Berlinie. Cwietajewa, choć doceniano jej poezję, jednocześnie odczuwała niepewność, osamotnienie i tęsknotę za ukochaną Rosją. Analizowane w tych rozważaniach wiersze odzwierciedlają odmienne spojrzenie na kraj matki Mariny. Jest to poezja dojrzała, będąca świadectwem wyjątkowego zmysłu obserwacji poetki, jej świadomości zdarzeń, których jest świadkiem i ofiarą oraz głębokich przemyśleń. Każdy z wierszy odnosi się do indywidualnych przeżyć Mariny Cwietajewej, właśnie ta subiektywność i niepowtarzalność emocji czyni teksty poetki wyjątkowymi. Wybór tych wierszy był podyktowany percepcją niemieckiej rzeczywistości

przez poetkę urodzoną w Rosji, ale kochającą kulturę zachodniego sąsiada. Cwietajewa ogląda Niemcy inne niż te, które tak bardzo ceniła wcześniej. Ze smutkiem i przygnębieniem obserwuje czasy konfliktu zbrojnego między narodami. Wojna, emigracyjna tułaczka, jeszcze bardziej podkreślały znaczenie wolności, która w kodeksie etycznym poetki miała wartość nadrzędną i której broniła w swojej twórczości. Jak podkreślała Marina Cwietajewa: „Dzięki Ci składam, o Panie, Za Deszcz i za Suszę, i za ciało powabne, i za wieczystą duszę...” (Cwietajewa, 2017:25).

Literatura:

- Cwietajewa M., 2017, *Poezje*, przeł. J. Salamon, Toruń, Wydawnictwo „C&T”.
- Encyklopedia PWN, *Cwietajewa Marina I.* [online], <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Cwietajewa-Marina-I;3888545.html> [dostęp: 28.12.2023].
- Troyat H., 2004, *Marina Cwietajewa Wieczna Buntownica*, przeł. W. Sadkowski, Warszawa, Wydawnictwo Książkowe „Twój Styl”.
- Жигалова М., 2017, *Германия в судьбе и творчестве Марины Цветаевой*, [online], <https://rep.bstu.by/handle/data/5130?locale-attribute=en> [dostęp: 28.12.2023].
- Павловский А., 1989, *Куст Рябины*, Ленинград, Советский Писатель.
- Цветаева М., *Колыбельная («В они дни певала дрема...»)* (1939) [online], <https://stih.su/kolybelnaya-v-ony-dni-pevala-drema/> [dostęp: 22.12.2023].
- Цветаева М., *Германии* (1939) [online], <https://slova.org.ru/cvetaeva/germanii/> [dostęp: 22.12.2023].
- Цветаева М., *Берлину* (1922) [online], <https://stih.su/berlinu/> [dostęp: 24.12.2023].

Notka o autorce: *Studentka trzeciego roku studiów licencjackich filologii rosyjskiej na Uniwersytecie Gdańskim. Główne zainteresowania badawcze: literatura rosyjskiej emigracji, twórczość Fiodora Dostojewskiego.*

Środki perswazyjne w materiałach wyborczych dotyczących migrantów w kampaniach internetowych PiS i KO

Mikołaj Nowak

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Badań nad Kulturą

E-mail: mikolaj-nowak@outlook.com

tutor: dr Marta Noińska

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich

Słowa kluczowe: perswazja, migranci, wybory parlamentarne

Wprowadzenie

Jednym z ważniejszych i szeroko komentowanych tematów podczas wyborów parlamentarnych w 2023 roku była kwestia polityki migracyjnej. Poszczególne partie w różny sposób odnosiły się do tego tematu. Spór dotyczył głównie tzw. paktu migracyjnego – porozumienia przyjętego przez Radę Unii Europejskiej w czerwcu 2023 roku, które reguluje przepisy dotyczące azylu i migracji (zob. European Council and Council of the EU, 2023).

Celem niniejszego artykułu jest analiza technik perswazyjnych wykorzystanych do stworzenia obrazu imigrantów podczas wyborów parlamentarnych w 2023 roku w materiałach skierowanych do odbiorców internetowych. Badanie obejmuje spoty i posty

dotyczące migrantów, publikowane w serwisach społecznościowych *YouTube* oraz *X* (dawniej *Twitter*) w czasie trwania kampanii wyborczej (08.08-13.10.2023) na profilach dwóch największych ugrupowań – Prawa i Sprawiedliwości oraz Koalicji Obywatelskiej. Analizie poddane zostały językowe i pozajęzykowe środki perswazyjne w materiałach, w których pojawia się temat migracji – pierwotna pula materiału zawierała 29 postów opublikowanych w serwisie *X* oraz 19 spotów wideo umieszczonych na portalu *YouTube*¹, jednak w artykule szczegółowo przedstawione zostały tylko niektóre z nich ze względu na powtarzalność treści.

W tekście podjęta zostanie próba pokazania, że obraz imigrantów ulega zniekształceniu w celu wywołania strachu i innych emocji lub ukazania własnej grupy w lepszym świetle przy jednoczesnej dyskredytacji przeciwnika, by ostatecznie osiągnąć większe poparcie elektoratu.

¹ PiS – 19 postów oraz 14 spotów wideo; KO – 10 postów oraz 5 spotów wideo.

Perswazja i retoryka pogardy

Według B. Dobek-Ostrowskiej (2007:243), kampania wyborcza to „wyodrębnione w czasie i przestrzeni fragmenty komunikowania politycznego, które przyjmują specyficzną formę kompleksowych, zorganizowanych, profesjonalnych działań, mających na celu zdobycie maksymalnego poparcia politycznego [...]”. Bez wątplenia, jednym z takich działań jest korzystanie z technik perswazyjnych, które są nieodłącznym elementem rzeczywistości politycznej.

Wielki słownik języka polskiego PAN definiuje perswazję jako „przekonywanie kogoś, aby zrobił coś lub zachował się w sposób, jakiego chce osoba działająca” (WSJP, 2016). Perswazja to naturalny element ludzkiego języka, bowiem „człowiek jako istota społeczna jest przez całe życie przez kogoś przekonywany i sam przekonuje innych. Bez wzajemnego przekonywania się życie społeczne nie byłoby możliwe” (Korolko, 1990:28). Termin ten pochodzi od łacińskiego *persuāsio* oznaczającego namawianie, nakłanianie, przekonywanie (WSJP, 2016). Perswazję można podzielić na trzy główne rodzaje: perswazję przekonującą, nakłaniającą i pobudzającą. Pierwsza – perswazja przekonująca – jak stwierdza M. Korolko „jest najbardziej «czysta»” i zakłada, że „odbiorca jest jednostką aktywną intelektualnie, a nadawca ma uczciwe intencje i zamiary” (Korolko, 1990:30). Perswazja nakłaniająca (propaganda) skupia się na pozyskaniu jak największej liczby zwolenników dla konkretnej idei, stanowi świadome dążenie do wywarcia wpływu na odbiorcę, a jej skuteczność zależy od stopnia zaufania słuchacza do nadawcy (Korolko, 1990:31). Perswazja pobudzająca (agitacja) natomiast, nastawiona jest na przekonanie, zjednanie odbiorcy, aby osiągnąć konkretny, doraźny cel (Korolko, 1990:31).

G. Habrajska (2005:113-114) rozróżnia także perswazję informacyjną (propagandę

informacyjną) oraz perswazję aksjologiczną (propagandę aksjologiczną). Pierwsza z nich odnosi się do wiedzy odbiorcy i ma na celu zmianę jej stanu – efektem tego jest większe prawdopodobieństwo skutecznego oddziaływania perswazji. Druga natomiast dąży do wpłynięcia na wartości odbiorcy – m.in. zmiany ich hierarchii.

Zasadniczym celem perswazji językowej jest wywołanie zamierzonego efektu perlokucyjnego, czyli faktyczne oddziaływanie na emocje odbiorcy przekazu, co może prowadzić do zmiany jego postawy. Perlokucja to jeden z aspektów aktu mowy, który określa stopień wpływu jaki komunikat wywiera na słuchacza (Habrajska, 2005:94).

Perswazja działa poprzez „łączenie elementów intelektualnych, emocjonalnych i moralnych” (Szymanek, 2001:228). Opiera się nie tylko na racjonalnej argumentacji, czyli m.in. na faktach, danych statystycznych czy logicznych wnioskach, ale również na oddziaływaniu emocjonalnym, które wskazuje na pozytywne lub negatywne konsekwencje (Sobkowiak, 2004:314). Na jej skuteczność mają wpływ nie tylko zaufanie i stosunek do nadawcy, lecz także ważność tematu dla odbiorcy (Kaczmarek, 2023:27) i poziom konfliktów w społeczeństwie (Sobkowiak, 2004:314).

Do głównych narzędzi perswazji można zaliczyć: generalizację – dążenie do wywołania wrażenia powszechności konkretnej opinii lub poglądu, redundancję – powtarzanie określonych słów lub zdań i konstruowanie podobnych do siebie wypowiedzi, załadowane słowa – wyrazy nacechowane emocjonalnie, pytania sugestywne – pytania, które poprzez swoją strukturę sugerują konkretną odpowiedź (Kaczmarek, 2023:31-32), hiperbolizację – celowe, stylistyczne wyolbrzymienie, stosowanie ironii – celowej niezgodności wypowiedzi w stosunku do rzeczywistości np. w celu ośmieszenia (Noińska, 2023:137, 146), metaforyzację – „nadawanie czemuś

nowego znaczenia przez odniesienie do innej rzeczy lub zjawiska [...] na zasadzie podobieństwa” (WSJP, 2021), stosowanie opozycji swój-obcy – dyskredytacji przeciwnika lub określonej grupy społecznej, przy jednoczesnym poprawianiu własnego wizerunku (Jakubowski, 2013:395; Noińska, 2023:135), apelowanie – nakłanianie do działania lub zajęcia stanowiska (Maćkowska, 2014:249), czy wartościowanie – nacechowane emocjonalnie wypowiedzi oraz sądy zawierające słowa determinujące wartość (Szulc, 2019:294-295).

Perswazja nie jest jednak terminem związanym tylko z językiem, lecz może być także obecna w formie graficznej, wizualnej. Nadawcy przekazu oprócz spotów telewizyjnych ograniczonych czasem trwania i częstotliwością emisji czy plakatów i banerów rozwieszanych w miejscach publicznych mogą tworzyć własne treści ściśle dostosowane do odbiorcy w praktycznie nieograniczonej zasadami przestrzeni internetowej. Rozpoznanie i zdefiniowanie funkcjonowania propagandy wizualnej jest istotne podczas analizy kampanii wyborczych, które oprócz komunikatów językowych, prawie zawsze wykorzystują także elementy niewerbalne odgrywające równie istotną rolę. A. Waszkiewicz-Raviv proponuje następującą definicję propagandy wizualnej:

Propaganda wizualna to środki przekazu, za pomocą których skłania się dużą liczbę osób do działania poprzez informacje operujące głównie obrazem, a bazujące na niepokoju i niepewności. To systematycznie i celowo rozpowszechniane próby kształtowania percepcji wizualnej. w tym celu manipuluje się obrazami, a tym samym wpływa na emocje, poznanie, a zwłaszcza zachowania odbiorców, jako reakcje pożądane przez propagandzistę. Propaganda wizualna to intencjonalnie zaprojektowana perswazyjna komunikacja piktoralna, jednostronna i nie-

koniecznie oparta na faktach, zachęcająca do natychmiastowych reakcji afektywnych, spolaryzowanych i jednoznacznych, wpływających na postawy i działania odbiorców poprzez statyczne lub dynamiczne kanały medialne (Waszkiewicz-Raviv, 2023:281).

Autorka powyższej definicji odnosi się do wyróżnionych przez R. Hobbs (2021:128-130) technik propagandowych. Jedną z cech propagandy jest silne wpływanie na emocje – w wizualnych formach przekazu używa się obrazów, które mogą wywołać konkretne, pozytywne lub negatywne uczucia u odbiorcy. Do technik propagandowych R. Hobbs zalicza upraszczanie informacji i idei – w kontekście wizualności jest to operowanie schematami, porównaniami i symbolami, obrazy mogą być oparte na faktach, półprawdach lub kłamstwach. Autorka wymienia również odwoływanie się do potrzeb i wartości odbiorcy – umożliwienie słuchaczowi utożsamienie się z ważnymi dla określonych grup społecznych symbolami lub grafikami nawiązującymi do historii. Kolejna opisywana technika to atak na przeciwnika – odwoływanie się do opozycji swój-obcy, wizualne, jednoznaczne podkreślanie i hiperbolizowanie wad i negatywnych cech oponenta (Waszkiewicz-Raviv, 2023:282-283).

Podczas analizy kształtowania obrazu imigrantów w dyskursie politycznym można zauważyć wykorzystanie retoryki pogardy (por. Miłkowska-Samul, 2019), która „[...] polega na świadomej i trwałej deformacji czyjeś wizerunku przez użycie dyskredytujących środków niszczących, które blokują niezależną, obiektywną ocenę oraz pozytywne emocje związane z osobą dyskredytowaną”, celem takiego zabiegu jest „[...] izolacja lub wykluczenie ludzi pogardzanych ze wspólnoty społecznej [...]” (Cegiela, 2012:18). Taka retoryka buduje jednoznaczny wizerunek określonej osoby lub grupy społecznej, przy-

pisuje jej konkretne cechy i sugeruje, że wypadkową tych cech są również inne (zazwyczaj negatywne) cechy i zachowania (Cegieła, 2012:22). w retoryce pogardy często stosowane są dezinformacja unieważniająca – selektywne przedstawianie osoby lub grupy społecznej, dyskredytacja, kategoryzacja, insynuacja, tworzenie sztucznych kategorii nazewniczych, czy korzystanie z zabarwionych negatywnie epitetów wartościujących (Cegieła, 2012:18-21). Jak pisze A. Cegieła – „retoryka pogardy to technika spajania grupy, oddzielania jej od innych, od obcych i od wrogów. To także rodzaj zabiegu identyfikującego nadawcę z grupą” (Cegieła, 2012:24).

Analiza materiału

Analizie poddane zostały spoty i posty Prawa i Sprawiedliwości oraz Koalicji Obywatelskiej poruszające temat migracji, opublikowane na *YouTube* oraz *X* (dawniej *Twitter*) w czasie trwania kampanii wyborczej (08.08-13.10.2023). Materiał wyborczy PiS-u w obu serwisach jest bardzo obszerny. Kanał tego ugrupowania na platformie *YouTube* zawiera około 200 spotów i nagrań z konferencji prasowych, które opublikowane zostały w okresie kampanii wyborczej. w serwisie *X* natomiast, znajdujemy setki wpisów, cytatów z wystąpień publicznych członków tej partii. Na kanale Koalicji Obywatelskiej w serwisie *YouTube* opublikowano około 80 materiałów wideo (spotów, nagrań z konferencji prasowych itp.), zaś na platformie *X*, podobnie jak w przypadku PiS-u, ilość postów jest zbyt obszerna, by podać ich dokładną ilość.

W porównaniu do całkowitej ilości opublikowanych treści tylko niewielka część dotyczy ściśle tematu migracji, jednak Prawo i Sprawiedliwość częściej i bardziej bezpośrednio porusza ten temat. Koalicja Obywatelska podejmuje to zagadnienie tylko w około kilkunastu materiałach, natomiast

PiS opublikował łącznie ponad 30 wpisów i spotów ściśle dotyczących tematu migracji.

Analizowany materiał cechuje się powtarzalnością zarówno w warstwie werbalnej, jak i niewerbalnej (powtarzające się sformułowania, zdjęcia). w artykule przywołane zostaną wybrane posty i spoty, które dobrze reprezentują całość publikowanych treści.

Prawo i Sprawiedliwość

Wizerunek migranta w analizowanych materiałach wyborczych PiS jest jednoznacznie negatywny. Migrant w przekazie Prawa i Sprawiedliwości to jednostka utożsamiana z chaosem, zamieszkami i poważnymi przestępstwami – celem takiego portretowania jest wywołanie u odbiorcy poczucia wszechobecnego zagrożenia (zob. Napiórkowski, 2023:14). Cel ten realizowany jest zarówno na płaszczyźnie językowej, wizualnej, jak i dźwiękowej (muzycznej).

Na płaszczyźnie językowej dochodzi do generalizacji, która ma ukazać powszechność jakiegoś poglądu lub opinii, np.:

Nawet sądy III RP przyznały, że pakt migracyjny to przymusowa relokacja imigrantów (PiS, 2023a),

[...] wszyscy widzą co dzieje się w krajach UE [...] (PiS, 2023b),

[...] widzimy do czego doprowadziła polityka nielegalnej migracji (PiS, 2023c),

Wszyscy widzimy, co się dzieje na ulicach Zachodniej Europy (PiS, 2023d).

Materiały wyborcze PiS-u są także pełne załadowanych słów takich, jak „nielegalni imigranci”, „dzielnice grozy”, „apokaliptyczne obrazy” czy „piekło kobiet”, które łączą dwa różne wyrazy w taki sposób, by wyeksponować ich negatywny wydźwięk.

Stosowane są również inne środki perswazyjne takie, jak hiperbole – np. „[...] wielkie niebezpieczeństwo” (PiS, 2023e), metafory – np. „[...] wielka fala migracji [...]” (PiS, 2023f) oraz porównania – np. Polska jako druga Lampedusa² (PiS, 2023g). Przykładem porównania jest także sformułowanie „Tusk = Inwazja nielegalnych imigrantów” (PiS, 2023h), które jednocześnie stanowi nagromadzenie załadowanych słów. Warto zwrócić uwagę na wykorzystanie różnych systemów semiotycznych – zabieg ten można interpretować jako próbę uproszczenia i stworzenia bardziej bezpośredniego przekazu.

Niekiedy obecna jest także ironia, np. „Oni chcą «wzbogacić» Polskę przymusowymi migrantami, my to «bogactwo» chcemy zostawić innym i żyć w bezpiecznym państwie” (PiS, 2023i). w materiałach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości wielokrotnie stosowana jest opozycja swój-obcy zarówno w odniesieniu do przeciwnych ugrupowań politycznych, jak i w stosunku do migrantów – widoczne jest to również w powyższym cytacie.

Zazwyczaj spoty wyborcze Prawa i Sprawiedliwości dotyczące migrantów złożone są z szybko zmieniających się kadrów przedstawiających pożary, chaos na ulicach oraz duże grupy ludzi zmierzające w stronę granicy, często pojawia się także wizerunek członków ugrupowań opozycyjnych (głównie D. Tuska, R. Trzaskowskiego oraz J. Ochojskiej). Istotnym narzędziem wizualnym jest też kontrastowanie i porównywanie, np. zestawienie sytuacji na Lampedusie i zamieszek na ulicach niezidentyfikowanych miast z rynkiem w Tarnobrzegu – początkowy chaos zastępuje spokojny spacer i rozmowa z mieszkańcami (PiS, 2023j). Niekiedy obecne są również symbole graficzne, które mają podświa-

domie wskazywać na pozytywny lub negatywny charakter konkretnej osoby lub zjawiska, np. znak ostrzegawczy, któremu towarzyszy napis „Mogą trafić do Polski” (w kontekście migrantów), a w tle znajduje się twarz ciemnoskórego mężczyzny (PiS, 2023k). Na końcu spotu ten sam znak zestawiony zostaje z napisem „Stop Tuskowi” – w tym przypadku to jego twarz znajduje się w tle (PiS, 2023k).

Jak zauważa G. Habrajska (2020:22, 202) także dźwięk i muzyka mogą być narzędziem perswazji – stanowią one głównie element „wspomagający kod wizualny i/lub werbalny” i mogą informować lub wpływać na nastrój odbiorcy. w spotach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości publikowanych w formie wideo muzyka jest nieodłącznym elementem – zazwyczaj jest to akompaniament budujący napięcie i wzmacniający uczucie strachu i niepewności.

Jeden ze spotów, w którym wykorzystano odmienną ścieżkę dźwiękową, zawiera podkład przypominający elektroniczną muzykę klubową (PiS, 2023l). Stanowi ona tło dla nagrań ukazujących starcia służb mundurowych z migrantami próbującymi sforsować płot na granicy polsko-białoruskiej oraz wypowiedzi polityków ugrupowań opozycyjnych. Wybór takiej muzyki wydaje się kontrowersyjny i nieodpowiedni – stanowi trywializację poważnego problemu. Należy jednak zauważyć, że owa trywializacja nie musi być przypadkowa i może stanowić celowy zabieg deprecjonujący migrantów oraz ujmujący wypowiedzi polityków opozycji w sposób ironiczny.

Istotną kwestią w tworzeniu obrazu migrantów jest także stosowanie pewnej terminologii – należy zwrócić w tym miejscu

² Lampedusa to włoska wyspa na Morzu Śródziemnym. Stała się pewnego rodzaju symbolem kryzysu migracyjnego po tym jak we wrześniu 2023 roku

liczba migrantów, którzy przybyli na wyspę, przewyższyła liczbę jej mieszkańców.

szczególną uwagę na sformułowanie „nielegalny migrant”, które było wielokrotnie powtarzane i eksponowane w treściach publikowanych przez Prawo i Sprawiedliwość. Jak zaznacza M. Pietrusińska termin ten „dyskryminuje i odbiera jednostkom ich człowieczeństwo”, gdyż „żaden człowiek nie jest nielegalny. [...] nielegalny może być czyn popełniany przez daną osobę, ale nie sama osoba” (Pietrusińska, 2022). M. Trojanowska-Strzęboszewska (2020:149, 156-160) słusznie zauważa, że upowszechnione w latach 90. XX wieku określenie „nielegalny migrant” traktowane jest jako synonim sformułowania „nieregularny migrant”. To pierwsze ma jednak o wiele bardziej pejoratywne konotacje – „łącząc bezpośrednio migrację z przestępczością, narusza godność osób migrujących i podważa konieczność respektowania wobec nich praw człowieka”³ (Trojanowska-Strzęboszewska, 2020:158).

Koalicja Obywatelska

Koalicja Obywatelska w swoich materiałach dotyczących migrantów skupia się głównie na atakowaniu Prawa i Sprawiedliwości w kontekście tzw. afery wizowej⁴. Pomimo postulatów humanitarnych, atakując PiS, Koalicja Obywatelska poniekąd ulega podobnym do przeciwnika schematom i retoryce pogardy – migranci nadal są dehumanizowani i przedstawiani jako jednostki niepożądane.

Na płaszczyźnie perswazji językowej KO stosuje redundancje – np. często powtarzana jest ilość wydanych wiz. Obecne są załadowane słowa, a szczególnie widoczne jest korzystanie ze sformułowania „nielegalni mi-

granci”, które występuje również w materiałach Prawa i Sprawiedliwości. Co ciekawe D. Tusk mówi o niehumanitarnym wykorzystaniu sprawy migrantów dla celów politycznych przez partię przeciwną, jednak w tym samym przemówieniu używa terminu, który migrantów dehumanizuje (KO, 2023a).

Stosowane są hiperbole oraz metafory – np. „rzeka migrantów” (KO, 2023b), wyraźnie widać także wielokrotne (a więc redundantne) stosowanie metafory kryminalnej – używanie wobec polityków PiS-u pojęć takich, jak „mafia” (KO, 2023c), „mafia przemysłowa” (KO, 2023b), czy „mafia szmuglerów” (KO, 2023d).

Obecna jest także opozycja swój-obcy – podobnie jak w przypadku Prawa i Sprawiedliwości – Koalicja Obywatelska wykorzystuje tę dychotomię, aby zdyskredytować przeciwnie ugrupowanie polityczne, lecz używa jej także w stosunku do migrantów – np. „[...] oni już tutaj są” (KO, 2023d).

Wykorzystywana jest również ironia, która dostrzegalna jest w sformułowaniach takich, jak „Straszyli, straszyli, a sami ich wpuścili [...]” (KO, 2023e), czy „PiS zaprosił do Polski 250 tys. Imigrantów [...]” (KO, 2023e).

Wielokrotnie w przekazach KO mowa jest o potrzebie mądrej (KO, 2023f) oraz humanitarnej (KO, 2023g) polityki migracyjnej. Jednakże w spotach migranci sprowadzeni zostają do zwykłych liczb – czego przykład stanowi podkreślanie ilości wydanych wiz. Ich wizerunek wykorzystywany jest w celu atakowania przeciwnika politycznego, np.:

³ Ponadto termin „nieregularny migrant” jest preferowany przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, gdyż jest bardziej neutralny i nie zawiera treści stygmatyzujących (Parliamentary Assembly of the Council of Europe, 2006). Oprócz Rady Europy również inne instytucje podobnie odnoszą się do tych

wątpliwości (zob. Trojanowska-Strzęboszewska, 2020:157).

⁴ Afera wizowa to kontrowersja polityczna, która miała swój początek w sierpniu 2023 roku. Dotyczy rzekomej korupcji wśród urzędników, związanej z procesem wystawiania wiz do Polski.

[...] rząd PiS zaprosił do Polski 250 tys. imigrantów z Azji i Afryki. Ich ludzie stworzyli system umożliwiający pośrednikom wystawianie wiz za łapówki – po pięć tysięcy dolarów od głowy (KO, 2023e),

Wszyscy w MSZ wiedzieli, i minister też. Wizy do Polski były sprzedawane migrantom z Bliskiego Wschodu, Afryki. [...] To działało jak mafia (KO, 2023c),

Nikt nie chce sprowadzać setek tysięcy migrantów, poza pewnym ministrem z PiS-u, który mam nadzieję poniesie za to konsekwencje (KO, 2023h).

Na płaszczyźnie wizualnej spoty Koalicji Obywatelskiej nie różnią się w dużym stopniu od tych opublikowanych przez PiS – KO również wykorzystuje wizerunek migrantów i wypowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości. Ciekawym, lecz kontrowersyjnym zabiegiem wizualnym, który zauważył także M. Napiórkowski (2023:13) jest neonowa maska pojawiająca się na początku jednego ze spotów (KO, 2023e) – jej obecność trudno jednoznacznie interpretować, jednak można przypuszczać, że ma ona wzmocnić poczucie niepokoju.

Przykładem, który w interesujący sposób łączy kody językowy i wizualny jest spot przedstawiający „anonimowego informatora” (KO, 2023c). Materiał ten pokazuje odwróconą kobietę siedzącą w ciemnym pomieszczeniu, która pełni także rolę narradora. Opowiada ona o korupcji związanej z aferą wizową. Niekiedy na ekranie pojawiają się wstawki ukazujące fragmenty nagrań zawierających wizerunek migrantów lub obcokrajowców, którzy w krótkich filmikach tłumaczą, jak uzyskać wizę do Polski. Ideę owego „anonimowego informatora” należy podać w wątpliwość, bowiem odbiorca nie jest w stanie zweryfikować czy kobieta przedstawiona w spocie faktycznie posiada jakiegokolwiek informację.

Płaszczyzna dźwiękowa jest również podobna do tej, która występuje w spotach PiS-u – zdecydowanie dominuje tutaj muzyka budująca napięcie, której głównym celem jest emocjonalizacja przekazu i wzmocnienie poczucia strachu u odbiorcy.

Podsumowanie

Oba ugrupowania – Prawo i Sprawiedliwość oraz Koalicja Obywatelska – utożsamiają migrantów z niebezpieczeństwem, dehumanizują i przedstawiają głównie ich negatywne cechy. Stawiają wyraźną granicę między własną grupą a migrantami. Retoryka antymigracyjna staje się narzędziem ataku na przeciwnika politycznego. Własna grupa przedstawiona zostaje jako „zbawiciel”, który w przypadku wygrania wyborów w odpowiedni sposób zajmie się problemem migracji. Przesiedlanie się ludności przedstawiane jest w sposób wyolbrzymiony i jednostronny. Wykorzystywane są różne techniki perswazyjne – stosowanie pewnych materiałów i symboli wizualnych, określonych podkładów dźwiękowych, a także korzystanie z konkretnej terminologii. w przekazach obu partii nie zabrakło metafor charakterystycznych dla dyskursu politycznego – kryminalnych, choroby czy teatru.

Strach będący bardzo efektywnym narzędziem perswazji został intensywnie wykorzystany przez obie partie. Przedstawiano głównie potencjalnie negatywne konsekwencje napływu migrantów – chaos, pożary, gwałty, a przede wszystkim niepewną przyszłość i zagrożenie dla rozwoju rodzin oraz kolejnych pokoleń.

Próba zaznaczenia przez Koalicję Obywatelską potrzeby humanitarnej polityki migracyjnej ginie wśród bardzo podobnych do Prawa i Sprawiedliwości spotów ukazujących migrantów jako jednostki niebezpieczne oraz dehumanizującej terminologii. Jak słusznie zauważa M. Napiórkowski – „Gdyby

usunąć partyjne logotypy, trudno by odgadnąć, czyj to właściwie materiał. [...] Nie ma śladu po prawdziwych ideologicznych sporach, po różnych propozycjach dla kraju, odmiennych wizjach państwa” (Napiórkowski, 2023:14). Granice pomiędzy opcjami politycznymi uległy zatarciu – oba ugrupowania, które wcześniej wydawały się różne, przedstawiają dzisiaj analogiczną narrację względem migrantów.

Literatura:

- Cegiela A., 2012, o retoryce pogardy i wykluczenia w polskim dyskursie publicznym, *Poradnik Językowy*, 9, s. 14-25.
- Dobek-Ostrowska B., 2007, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa, PWN.
- European Council and Council of the EU, 2023, *Migration policy: Council reaches agreement on key asylum and migration laws* [online], <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2023/06/08/migration-policy-council-reaches-agreement-on-key-asylum-and-migration-laws/> [dostęp: 17.12.2023].
- Habrajska G., 2005, Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa, *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica*, 7(2), s. 91-126.
- Habrajska G., 2020, *Perswazja i manipulacja w komunikacji. Wybrane zagadnienia*, Łódź, Wydawnictwo Uł.
- Hobbs R., 2021, *Media literacy in action. Questioning the media*, Lanham, Rowman & Littlefield.
- Jakubowski P., 2013, Język polityki podczas kampanii wyborczej w 2011 roku, [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Język mediów*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, s. 393-408.
- Kaczmarek K., 2023, Retoryka „konsultacji narodowych” na Węgrzech. Językowe narzędzia perswazji politycznej, [w:] U. Patocka-Sigłowy, M. Noińska (red.), *Język, polityka, ideologia*, t. 2, Gdańsk, Wydawnictwo UG, s. 26-41.
- Korolko M., 1990, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa, Wiedza Powszechna.
- Maćkowska R., 2014, Zasady tworzenia i cele komunikatów w kampanii politycznej, *Studia Ekonomiczne*, 185, s. 245-257.
- Miłkowska-Samul K., 2019, Retoryka pogardy. Strategie dyskredytacyjne w dyskursie antyimigranckim w polskich i włoskich mediach społecznościowych, [w:] Ż. Śładkiewicz, A. Klimkiewicz, M. Noińska (red.), *Perswazja językowa w różnych dyskursach*, t. 3, Gdańsk, Wydawnictwo UG, s. 265-279.
- Napiórkowski M., 2023, Suma wszystkich strachów, *Tygodnik Powszechny*, 41, s. 12-17.
- Noińska M., 2023, Opozycja swój-obcy w przemówieniach Władimira Putina z 21 i 24 lutego 2022 roku, [w:] U. Patocka-Sigłowy, M. Noińska (red.), *Język, polityka, ideologia*, t. 2, Gdańsk, Wydawnictwo UG, s. 134-147.
- Parliamentary Assembly of the Council of Europe, 2006, *Human rights of irregular migrants* Resolution 1509 [online], <https://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=17456> [dostęp: 09.02.2024].
- Pietrusińska J. M., 2022, *Od uchodźców do nielegalnych migrantów. Dyskurs wokół ludzi na granicy* [online], <https://www.bbng.org/od-uchodzcow-do-nielegalnych-migrantow> [dostęp: 09.02.2024].
- Sobkowiak L., 2004, Perswazja, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red. nauk.), *Leksykon politologii*, Wrocław, Atla 2, s. 314.
- Szulc M., 2019, Nie składamy parasolek. Czyli językowe środki perswazji #CzarnegoProtestu w mediach społecznościowych, [w:] Ż. Śładkiewicz, A. Klimkiewicz, M. Noińska (red.), *Perswazja językowa w różnych dyskursach*, t. 3, Gdańsk, Wydawnictwo UG, s. 290-298.

- Szymanek K., 2005, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa, PWN.
- Trojanowska-Strzęboszewska M., 2020, Nielegalna czy nieregularna migracja? Analiza wyzwań definicyjnych ze szczególnym uwzględnieniem polityki migracyjnej UE, *Studia Europejskie – Studies in European Affairs*, 24(3), s. 145-164.
- Waszkiewicz-Raviv A., 2023, Propaganda wizualna – media, mechanizmy i wybrane techniki wpływu, *Studia Medioznawcze*, 24(3), s. 276-289.
- WSJP, 2016, *Perswazja* [online], <https://wsjp.pl/haslo/podglad/37164/perswazja> [dostęp: 18.12.2023].
- WSJP, 2021, *Metaforyzacja* [online], <https://wsjp.pl/haslo/podglad/104478/metaforyzacja/5249118/filmu> [dostęp: 21.02.2024].
- Materiał badawczy:**
- KO, 2023a, *Nigdy w historii Polski granice nie były tak otwarte dla legalnych i nielegalnych migrantów* [online], https://twitter.com/Platforma_org/status/1691750427329429552 [dostęp: 16.09.2024].
- KO, 2023b, *Referendum to kłamstwo PiS! Raport Straży Granicznej potwierdza – PiS straci kontrolę nad granicą!* [online], https://www.youtube.com/watch?v=yU-xeAMPKS80&ab_channel=PlatformaObywatelska [dostęp: 16.09.2024].
- KO, 2023c, *Afera wizowa. Wszyscy w MSZ wiedzieli. Mafia szmuglerów PiS* [online], https://www.youtube.com/watch?v=BPBSwV-SMGQ&ab_channel=PlatformaObywatelska [dostęp: 16.02.2024].
- KO, 2023d, *Tak działa #MafiaWizowaPiS #AferaWizowaPiS* [online], https://www.youtube.com/watch?v=nJiA-wzqRtAA&ab_channel=PlatformaObywatelska [dostęp: 16.02.2024].
- KO, 2023e, *Straszyl, straszyl, a sami ich wpuścili!* [online], https://www.youtube.com/watch?v=w3NcvFuEVL0&ab_channel=PlatformaObywatelska [dostęp: 16.02.2024].
- KO, 2023f, *Chcemy rządu, który prowadzi mądrą politykę migracyjną* [online], https://twitter.com/Platforma_org/status/1695839757945766093 [dostęp: 16.02.2024].
- KO, 2023g, *@donaltdusk w Płocku* [online], https://twitter.com/Platforma_org/status/1710605490403569713 [dostęp: 16.02.2024].
- KO, 2023h, *Nikt nie chce sprowadzać setek tysięcy migrantów* [online], https://twitter.com/Platforma_org/status/1701658583534899483 [dostęp: 23.02.2024].
- PiS, 2023a, *Premier @MorawieckiM w Warszawie* [online], <https://twitter.com/pis-sorgpl/status/1712400168379687356?s=20> [dostęp: 09.02.2024].
- PiS, 2023b, *Premier @MorawieckiM w #Łomża* [online], <https://twitter.com/pis-sorgpl/status/1709615511485419682?s=20> [dostęp: 09.02.2024].
- PiS, 2023c, *Premier @MorawieckiM w #Katowice* [online], <https://twitter.com/pis-sorgpl/status/1697997863446282691?s=20> [dostęp: 09.02.2024].
- PiS, 2023d, *Premier Morawiecki o nielegalnych imigrantach* [online], https://www.youtube.com/watch?v=leVDGMwvX_c&ab_channel=PrawoiSprawiedliwo%C5%9B%C4%87 [dostęp: 09.02.2024].
- PiS, 2023e, *Polsce grozi wielkie niebezpieczeństwo* [online], https://www.youtube.com/watch?v=kL2GCEmujuU&ab_channel=PrawoiSprawiedliwo%C5%9B%C4%87 [dostęp: 09.02.2024].

PiS, 2023f, *Premier @MorawieckiM w #KPRM* [online], <https://twitter.com/pisorgpl/status/1712026409747591575?s=20> [dostęp: 09.02.2024].

PiS, 2023g, *Na Radzie Europejskiej staje dziś sprawa kryzysu migracyjnego* [online], <https://twitter.com/pisorgpl/status/1710157995768709468?s=20> [dostęp: 09.02.2024].

PiS, 2023h, *Tusk = Inwazja nielegalnych imigrantów* [online], <https://twitter.com/pisorgpl/status/1702293055389200574?s=20> [dostęp: 09.02.2024].

PiS, 2023i, *Wybór jest Twój – nielegalni imigranci* [online], https://www.youtube.com/watch?v=3kTnEXevdRE&ab_channel=PrawoiSprawiedliwo%C5%9B%C4%87 [dostęp: 09.02.2024].

PiS, 2023j, *Stop przymusowej relokacji nielegalnych imigrantów* [online], https://www.youtube.com/watch?v=hCSHY4WvrKA&t=10s&ab_channel=PrawoiSprawiedliwo%C5%9B%C4%87 [dostęp: 09.02.2024].

[nel=PrawoiSprawiedliwo%C5%9B%C4%87](https://www.youtube.com/watch?v=F_MhOva6SeY&ab_channel=PrawoiSprawiedliwo%C5%9B%C4%87) [dostęp: 09.02.2024].

PiS, 2023k, *Stop Tusкови. Stop przymusowej relokacji* [online], https://www.youtube.com/watch?v=F_MhOva6SeY&ab_channel=PrawoiSprawiedliwo%C5%9B%C4%87 [dostęp: 09.02.2024].

PiS, 2023l, *PiS = bezpieczeństwo* [online], https://www.youtube.com/watch?v=Kn2AyfsSWhl&ab_channel=PrawoiSprawiedliwo%C5%9B%C4%87 [dostęp: 09.02.2024].

Notka o autorze: *Student II roku studiów i stopnia na kierunku Kulturoznawstwo na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Interesuje się antropologią przemocy, zjawiskami związanymi z wojną i terroryzmem, kulturą Bliskiego Wschodu oraz Skandynawii, a także literaturą i muzealnictwem.*

Srebrna gospodarka. Próba interpretacji dualizmu motywacyjnego

Tomasz Olczyk

Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Politologii

E-mail: t.olczyk.970@studms.ug.edu.pl

tutor: dr hab. Michał Kubiak, prof. UG

Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Politologii,

Zakład Polityk Publicznych i Administracji

Słowa kluczowe: makrotrendy, polityka społeczna, rynek pracy, seniorzy, srebrna gospodarka

Streszczenie: w ostatnich latach w sposób oczywisty zmienia się struktura wiekowa społeczeństw tzw. krajów rozwiniętych, w tym Polski. Wydłuża się średnie dalsze trwanie życia, a osoby starsze coraz dłużej funkcjonują w przestrzeni publicznej, co w połączeniu z ich unormowanym statusem finansowym plasuje je w gronie potencjalnych adresatów różnych ofert, w tym marketingowych. Seniorzy niejako w sposób naturalny „wchodzą” w orbitę zainteresowań producentów, usługodawców czy realizatorów projektów pro senioralnych, którzy swoje oferty dopasowują do potrzeb odbiorców, albo takie potrzeby kreują. Nie sposób ignorować korzyści wpływających dla seniorów z zainteresowania przemysłu potrzebami tego sektora, jednak uzasadnione jest pytanie, w jakim stopniu wynika to z bezpośredniej dbałości o te potrzeby, a w jakim o przewidywane korzyści producentów, usługodawców czy osób

zaangażowanych w realizację projektów finansowanych ze środków publicznych. Istotnym jest również akceptacja społeczna lub jej brak dla planów i realizacji projektów dotyczących seniorów.

Zmiany demograficzne

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, jakie motywacje przyświecają aktorom sceny określanej mianem srebrnej gospodarki. Założenie autora sprowadza się do zwrócenia uwagi na dualizm motywacyjny ich postępowania, podejście czysto biznesowe, społeczne czy występujące tu kombinacje obu kierunków. Istotnym jest również akceptacja społeczna lub jej brak dla planów i realizacji projektów dotyczących seniorów.

Dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce wskazują na systematyczne wydłużanie się przeciętnego dalszego trwania życia Polaków. Według tabel wynikowych trwanie życia w latach 1950–2022 w przypadku mężczyzn wzrosło o ponad siedemnaście lat, a kobiet o prawie dwadzieścia (Tab.1).

Tabela 1. Przeciętne dalsze trwanie życia w latach 1950-2022 [1]

Lata	Mężczyźni						Kobiety					
	według wieku											
	0	15	30	45	60	75	0	15	30	45	60	75
1950	56,1	51,0	38,1	25,5	14,6	6,9	61,7	55,7	42,3	29,2	17,1	7,8
2022	73,4	58,9	44,5	30,7	18,7	9,7	81,6	66,5	51,7	37,2	23,6	12,0

a) Parametry trwania życia dla lat 1990-1994 zostały przeliczone zgodnie z definicją urodzenia i zgonu noworodka obowiązująca od 1994 r.

Podobne tendencje wydłużania się przeciętnego dalszego trwania życia występują w wielu innych państwach wysokorozwiniętych. Wpływ na długowieczność obywateli mają m.in. polepszające się warunki życia, brak wojen i konfliktów wewnętrznych powodujących przedwczesne zgony, szczepienia, postępy w medycynie – w tym sztuczne, farmakologiczne podtrzymywanie życia, ale również określany jako jeden z makrotrendów [2] – „dostatni standard życia” (decent standard of living).

Wszystkie te wymienione czynniki stymulują inny makrotrend, jakim jest srebrna gospodarka (silver economy) skierowana na osoby w wieku 60+. w tym kontekście pojawia się pytanie jakie są przyczyny zainteresowania tą grupą wiekową?

Po pierwsze, zainteresowanie klientem – seniorem uzasadnia prognoza dalszego wydłużania się życia w tej kategorii wiekowej społeczeństwa. Po drugie wpisuje się ono racjonalnie w strategię firm, dla których seniorzy stanowią „target” [3]. w Polsce w 2030 roku, według prognoz, będzie żyło ponad 3,5 mln mężczyzn i prawie 5 mln kobiet w wieku 65 lat i więcej [4].

Polityka gospodarcza a srebrna gospodarka

Zgodnie z definicją, polityka gospodarcza oznacza „oddziaływanie władz państwowych na gospodarkę narodową, na jej dynamikę i strukturę, na stosunki ekonomiczne w państwie oraz jego relacje gospodarcze z zagranicą. Należy takie oddziaływanie rozumieć jako świadome i planowe, mając na uwadze fakt, iż bezpośrednim celem działalności gospodarczej jest uzyskiwanie dochodu, a celem zasadniczym jest postęp w zakresie poziomu życia jednostek i społeczeństw” (Ćwikliński, 2004). Warto również przypomnieć poglądy Adama Smitha – gospodarka każdego kraju, a zatem i bogactwo jego mieszkańców, uzależniona jest przede wszystkim od efektów pracy, weryfikowanych podczas wymiany (podaż i popyt) na wolnym rynku [5]. Jaki zatem istnieje związek między polityką gospodarczą a srebrną gospodarką (silver economy)? Gospodarka to nie wszystko, choć w poglądach neoliberalnych efektywne gospodarowanie nie pozostawia wiele przestrzeni na politykę społeczną [6]. Dążenie do maksymalizacji zysku prowadzi do systematycznego tworzenia stereotypów i dyskryminowania ludzi z powodu tego, że są starzy. Robert N. Butler, amerykański lekarz, gerontolog, psychiatra, twórca terminu „ageizmu”

[7], rozumianego jako uprzedzenia, dyskryminacja lub znęcanie się nad jednostkami lub grupami ze względu na ich wiek, już pod koniec lat 60 XX w. zwrócił uwagę, na ten niepokojący trend wśród młodszego pokolenia. Najczęściej pojawiają się stereotypy powodujące wykluczenie osób starszych to: zły stan zdrowia, niepełnosprawność, niesamodzielność fizyczna i intelektualna. Ponadto nieumiejętność lub niechęć do korzystania z najnowszych osiągnięć techniki. Jest jeszcze jedna bariera ograniczająca możliwości przedstawicieli starszego pokolenia, to brak wystarczających środków finansowych (niskie dochody, słabe emerytury, wysokie koszty utrzymania, zwłaszcza w przypadku życia w pojedynkę, czy „obowiązek” wspierania młodych. Tym bardziej, że według danych za 2021 rok, 44% Polaków nie ma żadnych oszczędności [8]. Seniorzy jednak, ze względu na pobierane, gwarantowane świadczenia posiadają zdolności kredytowe i pozostają w sferze zainteresowań gospodarki. z pozoru trudno doszukać się związku pomiędzy polityką gospodarczą a srebrną gospodarką. Jeżeli jednak przeanalizować etapy pośrednie, w tym politykę społeczną, socjalną, poziomy zarządzania wiekiem – globalny, organizacyjny i jednostkowy, można wyprowadzić pewną perspektywę związków i zależności pomiędzy tymi obszarami (Stacewicz, 2016).

Skąd w takim razie zainteresowanie potencjalnymi odbiorcami towarów i usług z tej grupy wiekowej? Jak wspomniano wcześniej, posiadają oni pewne środki finansowe, które mogą wydawać na swoje potrzeby. Należy jedynie te potrzeby umiejętnie zdefiniować lub/i wykreować (Barber, 2002). w interesie odbiorcy czy dostawcy, a może w interesie obu podmiotów? Odpowiednie zbalansowanie może zapewnić korzyści obu stronom, poprawić sytuację finansową przedsiębiorcy i jednocześnie zaspokoić potrzeby konsumentów.

Wobec tego, „srebrna gospodarka” rozumiana jako program przekierowania oferty towarów i usług do odbiorcy 60+ i 65+. Odbiorcy atrakcyjnego dla producentów towarów i podmiotów świadczących usługi ze względu na stabilne zasoby finansowe adresatów (Kubiak, 2016). Kreowanie potrzeb nowych produktów, jak również modernizowanych znanych w innej postaci np. laska pełniąca funkcję podpory dla osoby starszej, w nowej wersji wyposażona dodatkowo w latarkę czy magnes, ewentualnie chwytak pomagający podnosić przedmioty z podłogi, chodzik wspomagający poruszanie się posiadający koszyk lub torbę na zakupy. To oczywiście zrozumiały efekt modernizacji istniejących już przedmiotów.

Jest także drugi obszar srebrnej gospodarki, to kreowanie nowych potrzeb i pewnego rodzaju sposobów ich zaspokajania. w tym wypadku kreatywność producentów jest już praktycznie nieograniczona. Prezentacja kompletu garnków czy pościeli połączona z manipulacją wieńczącą zakup tychże (np. w systemie ratalnym), gdzie ostateczna wysoka cena nie jest zauważana w momencie sprzedaży, gdyż zawarta w umowie kwota raty nie działa „mrożąco” na decyzję o zakupie. Są to, bez wątpienia, przykłady komercyjnego, bezpośredniego podejścia do przedstawicieli srebrnego wieku. Senior może być również adresatem oferty skierowanej do niego jako do ogniwa pośredniego, gdzie odbiorcą końcowym będzie członek jego rodziny, zazwyczaj zstępni w drugim pokoleniu. Zaspokojenie potrzeb dzieci i wnuków ciągle jest na czele priorytetów starszego pokolenia. To oni właśnie „dostają pieniądze na wkład własny, mają opłacone śluby i wesela, dostają gotówkę z okazji urodzin dziecka, a także comiesięczne kieszonkowe, mimo że sami już zarabiają pieniądze” [9].

W tym przypadku przepływ towarów czy usług jest prosty i wykazuje następujące cechy: producent → hurtownik → detalista → nabywca końcowy. Przepływy środków pieniężnych następują w odwrotnym kierunku: nabywca końcowy (konsument) → sprzedawca detaliczny → hurtownik → producent (usługodawca).

Istnieje także inny model srebrnej gospodarki, bardziej skomplikowany, gdzie przepływ środków pieniężnych odbywa się w ramach wielopoziomowej redystrybucji: organ administracji rządowej lub samorządowej → jednostka budżetowa → podmiot komercyjny → odbiorca usług (Podgórska-Rykała 2016). w tej sytuacji podmiot komercyjny świadczy usługi finansowane z budżetu państwa lub samorządu, a odbiorca końcowy otrzymuje nominalnie usługę bezpłatną. Lecz można zadać pytanie. Czy aby na pewno? Otóż każdy obywatel odprowadza podatki, również od wypłacanej emerytury. Więc po części finansuje projekt z własnych pieniędzy, mając jednocześnie ograniczoną możliwość wpływu na proponowane produkty, a także często ograniczoną świadomość samofinansowania projektu. Większość obywateli nie rozumie, czy może nie kojarzy faktu, że to nie ktoś daje im coś z „własnego koszyka”, państwo, samorząd, lub organizacja polityczna składająca obietnice wyborcze, ponieważ żadna z wymienionych instytucji nie ma własnych pieniędzy. Ma tylko te pieniądze, które pobiera w formie podatków lub innych obciążeń nałożonych na obywateli. Można stwierdzić, że to obywatele sami finansują wszelkie instytucje, również fundacje i inne organizacje pomocowe. Nasuwa się zatem pytanie, kto w takim razie zarabia, zyskuje, korzysta? Często okazuje się, że podmiot komercyjny, a właściwie zatrudnieni tam ludzie („Ratusz”, 2024). Czy przykładowo w takim mieście jak Gdynia seniorzy nie mają innych pilnych potrzeb? Czy każde takie działanie ma na celu jedynie ko-

rzyć seniorów, czy jest sposobem na zarabianie pieniędzy pod hasłami wsparcia osób starszych?

Czym jest „srebrna gospodarka” wyjaśnia wiele globalnych i lokalnych projektów realizowanych w myśl zaspokajania potrzeb seniorów, a także wspominanych już dostawców produktów i usług [10].

Siwy to nowy czarny - czyli pokolenia końca alfabetu kontra poprzednie generacje

Według socjologa M. F. Guilléna, „Znający się na technologiach seniorzy, odkładanie na później przejścia na emeryturę i nowe myślenie o »starych« i »młodych«, obrazuje trendy kształtujące przemiany w gospodarstwach domowych i społecznościach” (Guillén, 2021). Nie sposób nie zgodzić się z tezą autora, że twierdzenie, iż milenialsi są obecnie „najważniejszą dla działalności gospodarczej grupą wiekową” jest przekonaniem błędnym”. w świetle przytoczonych argumentów oraz obserwacji także polskich warunków, biorąc pod uwagę fakt, że to grupa ich dziadków żyje coraz dłużej i jest już w większości ustabilizowana życiowo (Balicki 2006), trendy te stawiają seniorów w centrum zainteresowania gospodarki. Wiąże się to z ustalonymi dochodami, warunkami mieszkaniowymi czy zabezpieczeniem materialnym. Pokolenia X Y z [11] dopiero „wchodzą” w świat rzeczywisty i tak naprawdę bez wsparcia boomersów [12] nie dają sobie rady.

Na podstawie danych można stwierdzić, że 23% aktywnych zawodowo Polaków w grupie wiekowej 50+ prowadzi własną działalność gospodarczą, a blisko 80% z nich regularnie zdobywa nowe umiejętności [13]. w końcu stycznia 2023 roku, w gospodarce narodowej w Polsce pracowało ponad 15 mln osób, w tym prawie 750 tys. stanowią emeryci i renciści [14]. Taki trend będzie się co najmniej utrzymywał, a raczej rozwijał,

gdyż rynek potrzebuje rąk do pracy, a seniorzy nie zamierzają spędzać reszty życia przed telewizorem [15].

Co będzie, gdy skończą się pieniądze z emerytur seniorów, a mieszkania czy domy będą wymagały solidnego remontu? Czy wtedy skończy się filozofia skracania czasu pracy i młode pokolenia będą zmuszone przemodelować ogląd rzeczywistości?

To niezbyt optymistyczna wizja i nie po myśli pokolenia XYZ, nie po myśli polityków [16] i zwolenników podziału tygodnia w proporcjach $\frac{3}{4}$, ale niestety może okazać się prawdziwa [17]. „Starsze pokolenie żyje i wydaje pieniądze dłużej niż jakiegokolwiek inne dotychczas” (Guillén, 2021). Można przypuszczać, że wydaje nie tylko na siebie, co jest powszechne i wywołuje zainteresowanie Urzędów Skarbowych, z uwagi na darowizny dla młodych ludzi nie ujmowane w obowiązkach podatkowych [18]. Zauważalne są przypadki przeciwstawiania starszych pokoleń młodszymi w ramach wyolbrzymianych obciążeń młodych, pracujących pokoleń na rzecz emerytur pobieranych znacznie dłużej niż kiedykolwiek [19]. Ci, którzy są dziś na emeryturach, zgodnie z wiekiem i latami składkowymi mają do nich pełne prawo. Nie jest problemem wydłużająca się długość życia, lecz późniejsza, co najmniej od dwóch pokoleń, inicjacja zawodowa młodych. Mamy do czynienia z wydłużaniem okresu dzieciństwa, niechęcią do samodzielności życiowej, do pozostawania w „gniazdach” (Barber, 2008), co wiąże się z brakiem myślenia o przyszłości i z życiem na koszt rodziców a często i dziadków. Należy więc powtórzyć pytanie o ich przyszłość finansową, zabezpieczenie i zaspokojenie potrzeb.

Przykładem srebrnej gospodarki na rynku pracy, w połączeniu z aktywnością zawodową seniorów, osób będących z powodu wieku poza grupą osób aktywnych zawodowo, a jednocześnie posiadających doświadczenie, umiejętności zawodowe i cechy

umożliwiający zatrudnienie, jest postać bohatera filmu z 2015 roku pt. „Praktykant”. Emerytowany wdowiec postanawia zmienić swoje życie, rozpoczynając staż w sklepie internetowym z odzieżą. Potencjał zawodowy emerytowanego stażysty potwierdza konstatację, iż „Doświadczenie nigdy się nie zestarzeje” [20]. Praktyka w połączeniu z młodością może niewątpliwie przynieść korzyści obu stronom (Bakalarczyk, 2021). Racjonalny wgląd w ten obszar relacji międzypokoleniowych może wpłynąć na wyeliminowanie stereotypowego podejścia do seniorów, włączając ich w nurt życia ludzi młodych. Warto zauważyć, że rynek pracy jest obecnie ściśle powiązany z polityką aktywizacji zawodowej, w tym aktywizacji osób starszych, które to dziedziny wpływają i oddziałują na siebie nawzajem (Grewiński, 2023).

Z drugiej strony istnieje dość pokaźny obszar działania pracowników w ramach realizacji zadań związanych ze srebrną pracą socjalną („za pojęciem tym kryje się wyspecjalizowana usługa, praktyka społeczna i zawodowa, wyodrębniona ze względu na istotne przemiany demograficzne, skalę i specyfikę wyrastających z nich potrzeb zarówno osób starszych, ich rodzin, środowiska lokalnego, jak i całego społeczeństwa”), jako szczególnym sposobem działań powiązanych z problematyką starzenia się i starości (Nózka, 2014). Sprawą istotną, nabierającą na znaczeniu, jest więc zainteresowanie grupą seniorów przez przemysł, usługi, jednostki administracji, medycynę czy edukację. Każda z tych dziedzin ma wpływ na sytuację „srebrnych obywateli”, stąd między innymi, coraz bardziej widoczne, zainteresowanie stanem ich zdrowia i aktywnością (Buettner, 2014).

Co dalej ze srebrną gospodarką?

Zmiany demograficzne, wydłużanie się okresu życia obywateli przy pewnych wątpliwościach, co do przemyślanej, długofalowej

polityki kolejnych rządów w Polsce, w obszarze ubezpieczeń społecznych i obowiązku państwa polegającego na wywiązywaniu się ze zobowiązań wobec osób starszych, w zakresie wypłaty emerytur i rent, powoduje określony typ narracji stosunków „młody” – „stary”. Liberalna polityka gospodarcza po przemianach lat 90 XX w. przyczyniła się m.in. do wyjazdów młodych ludzi do pracy za granicami kraju, przy jednoczesnej praktyce zatrudniania pracowników na miejscu, często bez zagwarantowanych praw pracowniczych oraz ubezpieczenia społecznego. Praca w szarej strefie, na podstawie umów cywilno-prawnych, z oczywistymi przesłankami umowy o pracę, czyli zastępowanie umowy o pracę umową cywilno-prawną, w rezultacie bez ubezpieczenia, skutkiem czego powstały braki finansowe w systemie ubezpieczeń, w konsekwencji wygenerowała znaczną liczbę ludzi bez prawa do emerytury w przyszłości. Sytuacja ta prowokowała konflikty międzypokoleniowe i doprowadziła do podniesienia wieku emerytalnego, jako sposobu na złagodzenie kryzysu w ubezpieczeniach społecznych.

Próby skłaniania seniorów do wydłużania okresu pracy i przechodzenie na emeryturę w późniejszym terminie jest w tym wypadku formą szantażu emocjonalnego, a nie sposobem na wyjście z kryzysu. Niewykluczone, że należałoby zaktywizować ludzi młodych do podejmowania pracy wcześniej, na rynku potrzeba wielu pracowników wykształconych zawodowo, w szkołach zawodowych czy technikach. Niekoniecznie z dyplomami magistrów i zatrudnieniem po wielu latach kosztownej edukacji, poniżej poziomu ich aspiracji. Prawdopodobne wydłużenie czasu pracy, na co wiele wskazuje, jest nieuniknione, ale należy podejść do tego tematu odważnie i uczciwie. Bez uderzania w seniorów, którzy na swoje emerytury już zapracowali. Patrząc na „srebrną gospodarkę” z perspektywy interdyscyplinarnej

nietrudno zauważyć wielość zagadnień związanych z tym tematem jak: finanse, lokalny biznes, samorządy, prawa osób starszych, marketing, perspektywy, ograniczenia, ochronę zdrowia, kulturę i wiele innych [21].

Każdy człowiek jest inny, ma inne potrzeby i możliwości, stąd, wracając do „srebrnej gospodarki”, nietrudno zauważyć skierowane w tę grupę społeczną zainteresowanie różnych podmiotów, których celem bynajmniej nie jest charytatywne rozumienie własnych działań. Nie należy jednak rozumieć tego zainteresowania jako jedynie korzystnego z punktu widzenia zysku materialnego. Obie strony mają prawo do odniesienia własnych korzyści w wielu wymiarach.

Podsumowanie

Odpowiedź na pytanie, o motywacje przyswiecające zainteresowaniu grupą docelową seniorów jako cel artykułu został osiągnięty. Wykazano, iż uwaga skierowana na odbiorcę 60 + wynika z dwóch podstawowych motywacji – działań prospołecznych oraz typowo komercyjnych. Zasoby finansowe i doświadczenie seniorów są często zauważane jako cel działalności biznesu oraz organizacji społecznych. Niemniej jednak w ocenie działań podejmowanych w stosunku do osób starszych należy zachować ostrożność co do prawdziwych intencji podmiotów zainteresowanych w realizacji własnych planów i projektów. Jak wspomniano wcześniej, nie należy jednak rozumieć tego zainteresowania jedynie w kategoriach zysku materialnego. Obie strony mają prawo do odniesienia własnych wielowymiarowych korzyści.

Literatura:

- „Ratusz” – Informacje Rady i Prezydenta Gdyni, 12-18 stycznia 2024 r. (Nr 1563 rok XXXIII).
- Balicki A., 2006, *Analiza przeżycia i tablice wymieralności*, Warszawa.
- Bakalarczyk R., 2021/2022, Wykorzystanie zawodowego potencjału starszych pokoleń jako wyzwanie dla polityki publicznej na najbliższe lata, w: *Polityka senioralna* 1(8).
- Barber B.R., 2008, *Skonsumowani: jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i połyka obywateli*, Warszawa.
- Buettner D., 2014, *Niebieskie strefy: 9 lekcji długowieczności od ludzi żyjących najdłużej*, Łódź.
- Ćwikliński H., 2004, *Polityka gospodarcza*, Gdańsk.
- Grewiński M., 2023, Polityka aktywizacji na przykładzie usług rynku pracy w Polsce, w: M. Szyłko-Skoczny, *Praca, bezrobocie, zatrudnienie. Wartości i działania w rozwoju polityki rynku pracy*, Warszawa.
- Guillén M.F., 2021, *2030. Jak ścieranie się najwyraźniejszych dzisiejszych trendów przekształci przyszłość wszystkiego*, Warszawa.
- Kubiak M., 2016, Silver economy – opportunities and challenges in the face of population ageing, *European Journal of Transformation Studies* 2016 Vol. 4, No. 2.
- Nózka M., Smagacz-Poziemska M., 2014, Srebrna praca socjalna – adekwatność i potencjał usługi, w: *Zeszyty Pracy Socjalnej UJ* (zeszyt osiemnasty), Kraków.
- Podgórska-Rykała J., Mikrut-Majeranek M., Andrzejewicz A., 2016, *Polityka senioralna w jednostkach samorządu terytorialnego*, Sosnowiec.
- Stacewicz J. (red) 2016, Polityka gospodarcza w warunkach przemian rozwojowych, w: *Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH, Rok 2016, Wolumin . 98.*

Źródła internetowe:

- [1] <https://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografia/TrwanieZycia.aspx> [dostęp: 31.01.2024].
- [2] <https://socjomania.pl/czym-makrotrend-rozni-sie-od-trendu> [dostęp: 31.01.2024].
- [3] <https://harbingers.io/definicje/target> [dostęp: 31.01.2024].
- [4] https://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografia/Prognoza_2003_2030.aspx [dostęp: 31.01.2024].
- [5] https://mfiles.pl/pl/index.php/Adam_Smith [dostęp: 31.01.2024].
- [6] <https://www.imf.org/external/pubs/ft/fandd/2016/06/ostry.htm> [dostęp: 09.02.2024].
- [7] <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C373954%2Cusazmarlgeriatra-robert-butler-autor-pojecia-ageizmu.html> [dostęp: 31.01.2024].
- [8] <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/jakie-oszczednosci-maja-polacy-i-jak-inwestuja-raport/rgnw6nk> [dostęp: 31.01.2024].
- [9] <https://wyborcza.biz/biznes/7,147582,27800129,jak-rodzice-pomagaja-finansowo-swoim-dzieciom-w-koncu-to-zbadano.html?disableRedirects=true> [dostęp: 31.01.2024].
- [10] <https://wuplodz.praca.gov.pl/web/ropr/-/9384018-potencjal-ryнку-pracy-województwa-lodzkiego-w-obszarze-srebrnej-gospodarki> [dostęp: 31.01.2024].
- [11] <https://spotbrowser.com/artykuly/pokolenie-xyz-charakterystyka-generacji/> [dostęp: 31.01.2024].
- [12] <https://businessinsider.com.pl/rozwoj-osobisty/kariera/millennials-pokolenie-x-y-z-i-baby-boomers-kim-sa-na-ryнку-pracy/6e53lmr> [dostęp: 31.01.2024].
- [13] https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/Rynek-pracy_educacja_kompetencje_XI-2023.pdf, s. 13-14 [dostęp: 31.01.2024]; <https://pie.net.pl/wp->

- content/uploads/2023/11/Przedsiębiorcy-50.pdf [dostęp: 31.01.2024].
- [14] <https://kadry.infor.pl/wiadomosci/5781591,rynek-pracy-wedlugus-ile-osob-pracowalo-w-styczniu-2023-r.html> [dostęp: 31.01.2024].
- [15] <https://kigs.org.pl/senior-na-rynku-pracy-potencjal-do-wykorzystania/> [dostęp: 31.01.2024].
- [16] <https://www.money.pl/gospodarka/czas-na-krotszy-tydzien-pracy-widza-to-juz-polscy-politycy-6945779937499904a.html> [dostęp: 31.01.2024].
- [17] <https://emba.ue.poznan.pl/skrocenie-czasu-pracy/> [dostęp: 31.01.2024].
- [18] <https://www.rp.pl/podatki/art15612781-darczynicy-pod-lupa> [dostęp: 31.01.2024].
- [19] <https://forsal.pl/artykuly/534456,starsi-zyjana-koszt-mlodych.html> [dostęp: 31.01.2024].
- [20] <https://www.filmweb.pl/film/Praktykant-2015-704026>
- [21] <http://www.ptg.szczecin.pl/wp-content/uploads/2021/11/Srebrna-gospodarka.-Perspektywa-interdyscyplinarna.pdf> [dostęp: 09.02.2024].

Notka o autorze: *Absolwent religioznawstwa na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego. Student politologicznych studiów magisterskich na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania naukowe: religie i kultury świata, pedagogika religii, politologia religii, polityka społeczna, migracje, pisarstwo historyczno-wspomnieniowe. Uczestniczył w konferencjach i sympozjach naukowych z dziedziny religioznawstwa, filozofii, pedagogiki, politologii i stosunków międzynarodowych organizowanych przez Uniwersytet Gdański oraz towarzystwa naukowe i organizacje edukacyjne.*

Fake News – przykład i ocena ochrony w polskim i zagranicznych porządkach prawnych

Szymon Gumowski

Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji

E-mail: s.gumowski.483@studms.ug.edu.pl

tutor: mgr Wojciech Jankowski

Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji

Słowa kluczowe: fake news, kryminalizacja, prawo administracyjne, obywatelstwo, wolność słowa

Rozmyślenia nad tzw. "fake newsami" warto rozpocząć od definicji samego pojęcia. Według Słownika Cambridge są to: "informacje które wydają się być wiadomościami, rozpowszechnionymi w Internecie lub za pomocą innych mediów, zwykle tworzone w celu wpłynięcia na poglądy polityczne lub jako żart¹". Definicja Roberta Growgy mówi za to o "poszczególnym wpisie, wiadomości lub nawet całym kanale informacyjnym, gdzie przesyłane dane (w różnym stopniu) okazują się być nieprawdziwe lub przeinaczone"².

Mimo rozbieżności definicji pojęcia można zauważyć, że punktem wspólnym między nimi jest upubliczniona fałszywa informacja.

Różni autorzy podejmowali się również próby podziału zjawiska fake newsu. Jednym z nich jest podział zaproponowany przez dr. hab. Marka Palczewskiego, który wyróżnił:

- 1) informacje z założenia nieprawdziwe, które mają satyryczny charakter;
- 2) fake newsy, które są całkowicie sfabrykowane, jednak imitują prawdziwe informacje;
- 3) fake newsy, które bazują na prawdziwych informacjach jednak poddane są manipulacji;
- 4) informacja prawdziwa, uznana za fake news, wyłącznie w wyniku czyjejś dezaprobaty na jej temat³.

¹ <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/fake-news>, tłumaczenie własne

² M. Waszak 2017, str. 173

³ M. Palczewski, 2017, s. 31

Inny, powszechnie stosowanym w debacie publicznej podział fałszywych informacji wyróżnia:

- 1) mylne informacje - informacje fałszywe, które nie zostały udostępnione z intencją wyrządzenia krzywdy;
- 2) dezinformacje - informacje fałszywe, które zostały udostępnione z intencją wyrządzenia krzywdy;
- 3) malinformacje - informacje prawdziwe udostępnione z intencją wyrządzenia krzywdy⁴.

Obecnie polski język prawny nie posługuje się pojęciem "fake newsu", jednak ich publikacja może nieść za sobą różnego rodzaju konsekwencje natury prawnej. Najbardziej oczywistymi przykładami są przepisy dotyczące naruszeń dóbr osobistych (artykuły 23, ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1610 z późn. zm.)), roszczeń z nich wynikających (artykuły 24 i 488 Kodeksu Cywilnego), przestępstwo zniesławienia (art. 212 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.)) oraz przestępstwo znieważenie (art. 216 Kodeksu Karnego). Inną ważną instytucją służącą zwalczaniu nieprawdziwych informacji jest sprostowanie (art. 31a-33 ustawy Prawo Prasowe). Służy ona nałożeniu na redaktora naczelnego dziennika lub czasopisma odpowiedniego sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej informacji, zawartej w poprzednim numerze, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną. w doktrynie zawęża się katalog osób zainte-

resowanych do "...tego, kto informację przekazał i za jej treść odpowiada, oraz tego, do kogo przedstawiane okoliczności się odnoszą lub wpływają na opinie formułowane o nim lub o instytucji, z którą się identyfikuje lub jest związany"⁵, co skutkuje ograniczeniem liczby podmiotów mogących żądać zamieszczenia sprostowania nieprawdziwych informacji. Bez względu na to czy wypowiedź miała charakter krytyczny czy nobilitujący⁶. w świetle orzecznictwa, za informacje nieprawdziwe przyjmuje się te, z którymi nie zgadza się osoba zainteresowana, która chce przedstawić własną wersję opisywanych wydarzeń (tak zwana subiektywna koncepcja sprostowania)⁷.

Obecnie funkcjonujący stan prawny nie wydaje się zapewniać kompleksowych narzędzi do walki z fake newsami. Ochrona prawna jest zapewniona wyłącznie osobom bezpośrednio pokrzywdzonym przez publikację danej treści. Polski ustawodawca nie usankcjonował samej publikacji fake newsów. Pod znakiem zapytania jednak pozostaje, to czy faktycznie powinien.

Krajami, które zdecydowały się na kryminalizację publikacji, niektórych typów fake newsów są Chińska Republika Ludowa oraz Singapur⁸. Pierwsze z tych ustawodawstw pod karą 3 lat pozbawiania wolności lub od 3. do 7. lat pozbawienia wolności sankcjonuje udostępnianie fałszywych informacji dotyczących sytuacji niebezpiecznych, epidemii, katastrof oraz komunikatów alarmujących o konkretnym zdarzeniu⁹. Drugie, za przekazywanie fałszywych twierdzeń na terenie Singapuru, szkodzących m. in. zdrowiu publicznemu, finansom publicznym, mogących

⁴ Kinga Klich, webinar pt. "Fact-checking: komu to potrzebne? Warsztaty online o dezinformacji dla studentów_ek.", z dnia 25 marca 2024 roku

⁵ K. Drozdowicz 2018

⁶ tamże

⁷ Wyrok SA w Warszawie z 20.02.2013 r., i ACa 766/12, LEX nr 1294857.

⁸ M. Tomaszewska-Michalak, 2021

⁹ tamże

zmniejszać zaufanie publiczne do wykonywania jakiegokolwiek obowiązku lub funkcji, do wykonywania jakiegokolwiek władzy przez rząd, organ państwowy, radę ustawową, część rządu, organu państwowego lub rady ustawowej jest zagrożone karą do 5. lat pozbawienia wolności lub grzywny nie przekraczającej 50000 USD w przypadku osób fizycznych i grzywny wysokości nie większej niż 500000 USD w każdym innym przypadku¹⁰.

Wydaje się, że takie rozwiązania mogą stać w kolizji z szeroko rozumianą zasadą wolności słowa, która jest podstawą społeczeństwa demokratycznego. Problemami, które mogą się pojawić są chociażby brak definicji pojęcia fake newsa, zagrożenia natury politycznej oraz ewentualne godzenie w rozwój nauki, poprzez ograniczanie dyskursu. Historia zna niejednego przykład cenzurowania niektórych treści, choćby w bloku wschodnim, w drugiej połowie XX wieku, ciężko powiedzieć, że te rozwiązania sprzy-

jały rozwojowi społeczeństwa demokratycznego. Ze względu na wyżej opisane powody, uważam, że warto oddolnie walczyć z szerzącą się w mediach wojną informacyjną, w której po jednej stronie stoją organizacje fact-checkingowe, a z drugiej liczne portale szerzące fake newsy¹¹.

Jedną z fałszywych informacji, która pojawiła się ostatnio w Internecie, był tweet użytkownika portalu X, "Jaco___", który stwierdził, że w obecnym stanie prawnym uchodźcy wojenni z Ukrainy dostają po dwóch latach pobytu w Polsce obywatelstwo, nawet jeżeli nie znają języka polskiego. Aby zweryfikować tę informację koniecznym jest analiza dwóch ustaw: ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1989) - najważniejszej ustawy w zakresie regulacji dotyczących nabycia obywatelstwa oraz ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 167 z późn. zm.).



Jaco ___
@FasterJacoPL



Karta Polaka nie jest nikomu potrzebna, bo wg zmienionych przepisów ukraińcy przyjeżdżający jako uchodźcy wojenni, dostają po dwóch latach pobytu w Polsce obywatelstwo, nawet nie znając języka polskiego.

[Translate post](#)

Ustawa o obywatelstwie polskim, w artykule czwartym, wyróżnia cztery formy nabycia obywatelstwa:

1) z mocy prawa;

2) przez nadanie obywatelstwa polskiego;

3) uznanie za obywatela polskiego;

4) przez przywrócenie obywatelstwa polskiego.

¹⁰ Art. 7 Singapurskiej ustawy o ochronie przed fałszerstwami i manipulacjami w Internecie z 2019 r.

¹¹ <https://x.com/FasterJacoPL/status/1763929496917356619>

Szczególnie ważną instytucją dla omawianego tematu jest uznanie za obywatela polskiego, bo jako jedyna jest uzależnione od czasu pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polski. Uznanie następuje na wniosek złożony do wojewody. w myśl artykułu 30 uznanym za obywatela polskiego może być następujący katalog podmiotów:

- 1) cudzoziemca przebywającego nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej od 3 lat na podstawie zezwolenia na pobyt stały, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej lub prawa stałego pobytu, który posiada w Rzeczypospolitej Polskiej stabilne i regularne źródło dochodu oraz tytuł prawny do zajmowania lokalu mieszkalnego;
- 2) cudzoziemca przebywającego nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej od 2 lat na podstawie zezwolenia na pobyt stały, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej lub prawa stałego pobytu, który:
 - a) pozostaje co najmniej od 3 lat w związku małżeńskim zawartym z obywatelem polskim lub
 - b) nie posiada żadnego obywatelstwa;
- 3) cudzoziemca przebywającego nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej od 2 lat na podstawie zezwolenia na pobyt stały, które uzyskał w związku z posiadaniem statusu uchodźcy nadanego w Rzeczypospolitej Polskiej;
- 4) małoletniego cudzoziemca przebywającego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie zezwolenia na pobyt stały, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej lub prawa stałego pobytu, którego jedno z rodziców jest obywatelem polskim, a drugie z rodziców, nieposiadające obywatelstwa polskiego, wyraziło zgodę na to uznanie;
- 5) małoletniego cudzoziemca przebywającego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie zezwolenia na pobyt stały, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej lub prawa stałego pobytu, którego co najmniej jednemu z rodziców zostało przywrócone obywatelstwo polskie, a drugie z rodziców, nieposiadające obywatelstwa polskiego, wyraziło zgodę na to uznanie;
- 6) cudzoziemca przebywającego nieprzerwanie i legalnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej od 10 lat, który spełnia łącznie następujące warunki:
 - a) posiada zezwolenie na pobyt stały, zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej lub prawo stałego pobytu,
 - b) posiada w Rzeczypospolitej Polskiej stabilne i regularne źródło dochodu oraz tytuł prawny do zajmowania lokalu mieszkalnego;
- 7) cudzoziemca przebywającego nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej od roku na podstawie zezwolenia na pobyt stały, które uzyskał w związku z polskim pochodzeniem lub posiadaną Kartą Polaka."

Co więcej, według ustępu drugiego tego samego artykułu wnioskodawca musi posługiwać się językiem polskim na poziomie biegłości minimum B1 potwierdzone świadectwem ukończenia szkoły w Rzeczypospolitej

Polskiej lub świadectwem ukończenia szkoły za granicą z wykładowym językiem polskim. Na mocy artykułu 31 osobie nie spełniającej danych warunków odmawia się uznania za obywatela polskiego.

Status prawny obywateli Ukrainy, którzy przybyli na terytorium Rzeczypospolitej Polski w związku z konfliktem zbrojnym na terenie ich kraju, został uregulowany w drugiej z wyżej wymienionych ustaw. Art. 2 ust. 1 stanowi, że przedstawiciele ludności ukraińskiej przybyli na terytorium Polski po 24 lutego 2022 roku, mogą przebywać tam legalnie do 30 czerwca 2024 roku. Ustęp pierwszy nie dotyczy osób posiadających inny tytuł prawny do przebywania na terytorium RP (ustęp trzeci). Jak więc możemy zauważyć, tytuł prawny wynikający z ustępu pierwszego to zezwolenie na pobyt czasowy, który nie mieści się w żadnej dyspozycji wymienionej w artykule 30 ustawy o obywatelstwie polskim. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest niemożność uznania za obywateli Polski ludności ukraińskiej, która przeszła przez granicę na podstawie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, mimo 2, 3 czy 10 letniego pobytu na terytorium tego państwa.

W polskim porządku prawnym nie ma również żadnych innych unormowań dotyczących specjalnych przywilejów w procesie nabycia obywatelstwa przez mieszkańców Ukrainy czy to innego kraju, np. dotyczących zwolnienia ze znajomości języka polskiego. Tweet użytkownika "Jaco___" składa się więc z informacji, które są całkowicie nieprawdziwe. Prawdopodobnie nie jesteśmy w stanie ustalić czy opublikowanie fake newsa było świadome, jednak zauważalne są konsekwencje, które wywodzą się z tego faktu. Podsumowując, doniesienia takie jak omawiany tweet mogą budować w odbiorcach poczucie niesprawiedliwości systemowej. Liczne fake newsy, które pojawiają się w przestrzeni medialnej doprowadzają do

ostracyzmu względem Ukraińców oraz napięć na tle etnicznym, ponieważ tworzą atmosferę rzekomego uprzywilejowania obywateli Ukrainy.

Literatura:

- Drozdowicz K., (2018), [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, red. M. Zaremba, WKP, art. 31(a).
- Klich K., webinar pt. *Fact-checking: komu to potrzebne? Warsztaty online o dezinformacji*
- Tomaszewska-Michalak M., (2021), *Przegląd Politolologiczny*, (1), s. 60-72
- Palczewski M., (2017), *ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS FOLIA LITTERARIA POLONICA* 5(43), s. 31 The statutes of the republic of Singapore protection from online falsehoods and manipulation act 2019
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1610 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1989).
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914). Ustawa
- Waszak M., (2017), *Postprawda i fake news*. Refleksje 6, jesień- zima, str. 173
- Wyrok SA w Warszawie z 20.02.2013 r., i ACa 766/12, LEX nr 1294857.

Notka o autorze: Szymon Gumowski jest studentem III roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. w centrum jego zainteresowań są teoria prawa, filozofia prawa, etyka, prawo karne.

Prawo a moralność - debata Herberta Harta i Patricka Devlina, jako przykład rozważań nad uzasadnieniem kary kryminalnej

Amelia Krużyńska

Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji

E-mail: a.kruzyn888@gmail.com

tutor: mgr Wojciech Jankowski

Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji

Słowa kluczowe: prawo, moralność, kryminalizacja, zasada krzywdy, autonomia

„Postępowanie moralne - to tyle, co oliwa w maszynie społecznej. Zmniejsza nieuniknione tarcia i umożliwia bieg życia społecznego, nie psując maszyny społecznej” (Witwicki, 1957)

Jednym z przedmiotów badań filozofii prawa jest ogólnopojęty związek prawa i moralności oraz wynikające z niego praktyki prawodawcze lub orzecznicze. To zagadnienie zostało rozwinięte m. in. w debacie profesora Herberta Harta i sędziego lorda Patricka Devlina dotyczącej rozwiązań zaproponowanych przez Komisję Wolfendena w zakresie dekryminalizacji homoseksualizmu. Debata obrazuje odmienne koncepcje społecznej moralności, jako przyczyny penalizacji w prawie karnym - polemicy pogłębiają w swoim dyskursie problematykę oceny moralnej dokonywanej przez prawodawcę oraz zakres oddziaływania moralności społecznej na porządek prawny. w mojej pracy przedstawię

istotę problemu filozoficznego wynikającego z założeń teoretycznych *Raportu Wolfendena* oraz kontrastujące ze sobą idee prawa wyrażone w późniejszej debacie. Dyskurs prowadzony przez Herberta Harta i Patricka Devlina jest bowiem dyskusją w pewien sposób uniwersalną - argumenty sformułowane przez polemistów odtwarzane są we współczesnych debatach nad zakresem kryminalizacji - w tym klasyfikacji czynów moralnie niejednoznacznych, jako zabronione.

„Prawo i moralność to dwa słowa znane od wieków i tak jak chleb i powietrze niezbędne do godziwej egzystencji. a jednak nie ma do dzisiaj jednej, satysfakcjonującej wszystkich definicji tych pojęć” (Łączkowski, 2000). Niewątpliwie słowa profesora W. Łączkowskiego trafnie wskazują na problematykę nauki o prawie w kontekście filozoficznym - brak jednej, stałej definicji obrazuje wielość i różnorodność koncepcji prawa i moralności. Jedną z nich jest koncepcja sformułowana przez profesora Wiesława Langa, który określa moralność, jako zbiór ocen i norm, wyznawanych przez grupę ludzi

bądź określone postępowanie człowieka kwalifikowane przez normy i oceny moralne jako dobre lub złe, natomiast system prawa - jako uporządkowany zbiór abstrakcyjnych norm i zasad postępowania, ustanowionych lub uznanych przez prawodawcę, system konkretny, obowiązujący i funkcjonujący na konkretnym obszarze w konkretnym czasie (Lang, 1989).

W dyskusji nad oddziaływaniem moralności na prawo wskazuje się na różne modele tej relacji i wyróżnia je m. in. profesor Lech Morawski. Treść prawa i moralności można pojmować różnorodnie - model inkluzji zakłada, że prawo, jako minimum moralności ma swoją podstawę właśnie w normach moralnych, model krzyżowania przedstawia prawo i moralność, jako systemy, jedynie pokrywające się w niektórych dziedzinach, natomiast model rozłączności ukazuje prawo i moralność, jako dwa systemy o całkowicie odrębnych przedmiotach regulacji, istniejące niezależnie i dotyczące innych stanów rzeczy. Relacje walidacyjne prawa i moralności dotyczą natomiast podstawy obowiązywania oraz uchylania się wzajemnie tych norm w społeczeństwie (Morawski, 2004).

W kontekście tematyki debaty Herberta Harta i Patricka Devlina szczególnie istotne są wskazane przez Lecha Morawskiego relacje funkcjonalne prawa i moralności - to właśnie wpływ moralności na prawo i integracja prawa w sferę moralności jest przedmiotem dyskusji polemistów.

Teorie dotyczące relacji funkcjonalnych można najogólniej podzielić na konserwatywne oraz te cechujące się większym liberalizmem (m. in. idea neutralności prawa czy pluralizmu etycznego). Teorie konserwatywne oparte są na odniesieniu do zasad moralności publicznej, reguł moralnych większości oraz założeniu o ochronie integralności społeczeństwa, której zachowanie

jest związane z wyrażaniem opinii moralnych w prawie (Devlin, 1971). Koncepcja konserwatywna zakłada pewne ujednoczenie ocen moralnych, wyrażone przez społeczne potępienie i ostatecznie zawarte w treści prawa. Stojącą w opozycji teorią prawa liberalnego jest m. in. teoria neutralności prawa Wojciecha Sadurskiego oparta w głównej mierze na wolności, autonomii moralnej i „Millowskiej zasadzie krzywdy” (Mill, 1999) - prawo gwarantuje szeroką wolność moralną, jest ograniczone jedynie obowiązkiem zapobiegania krzywdzie - nie jest pozbawione wartości, ale jest neutralne wobec różnorodnych moralności prywatnych. Wojciech Sadurski wnioskuje, że np. zakaz bigamii jest przejawem próby motywowania penalizacji określoną moralnością (ponieważ ciężko jest wskazać w tym przypadku „krzywdę” sformułowaną przez Johna Stuarta Milla) - stąd ocenia taki zakaz, jako niesłuszny i pozbawiony sensu (Sadurski, 1990).

Teorie konserwatywne i liberalne relacji funkcjonalnych prawa i moralności zostały poddane na przestrzeni lat krytyce i przekształceniom. Obecna w literaturze naukowej debata nad powyższymi koncepcjami (m. in. poglądy wyrażone przez filozofa Ronalda Dworkina) ukazuje wątpliwości dotyczące proponowanych przez teoretyków rozwiązań (Dworkin, 1998). Konflikt dotyczący zakresu oddziaływania moralności na prawo widoczny jest szczególnie w kontekście badań nad uzasadnieniem kary kryminalnej oraz pojęciem winy w prawie karnym.

„Wina wyrasta z wiary w autonomię, podmiotowość i odpowiedzialność moralną każdego człowieka” (Peno, 2015). Michał Peno określa winę, jako centralne pojęcie prawa karnego - konsekwencją dopuszczenia się przez jednostkę moralnego zła. Wraz z pojęciem winy autor wskazuje na istotę potępienia moralnego, wyrażającego się poprzez karę. „Kara nie powinna spotykać

osoby dobrej, stąd nawet aparat państw prowadzących w istocie zbrodniczą działalność dążył do przedstawiania sprawcy jako człowieka dopuszczającego się moralnego zła” (Peno, 2015). Wątpliwości budzi więc ocena moralna winy i znaczenie tej oceny dla późniejszego wymierzenia kary - początkowe przekonanie o panującym prawie naturalnym i uniwersalnej moralności społecznej wyparte zostało przez nowoczesny pogląd o pluralizmie społecznym. „W konsekwencji prawodawca reprezentuje jeden z wielu liczących się systemów wartości (w najlepszym razie - odzwierciedlający pogląd większości. Nie ma powodu, by uznawać pogląd prawodawcy za uprzywilejowany czy ważniejszy od pozostałych wizji moralności istniejących w społeczeństwie, nawet jeśli liberalny pluralizm zakłada szczególną rolę godności człowieka i wypływających stąd praw” (Peno, 2015). w społeczeństwach cechujących się pluralizmem etycznym pojawiają się więc pytania o znaczenie potępienia moralnego przez prawo oraz zasadność tego potępienia.

Jednym z uzasadnień stosowania społecznego potępienia moralnego jest tzw. komunikacyjna teoria kary. Przybliży ją m. in. Bartosz Wojciechowski - kara jest w tym ujęciu komunikatem społeczeństwa, którego wartości zostały naruszone, symbolem społecznej moralności i ochroną procesu interakcji społecznej (Wojciechowski, 2006). Kara pełni więc rolę niezbędnego elementu „wzajemnej relacji uznania” i jest środkiem, który pozwala społeczeństwu na stworzenie sfery wzajemnej akceptacji. „Przestępca popełniając czyn karalny, narusza nie tylko inną osobę, jako podmiot prawa, ale także fundamentalny stosunek łączący rzeczywistość zbiorowość ludzką, do której sam należy [...]. Kara ma pozwolić przywrócić mu uznanie ze strony innych jednostek i stać się ponownie pełnowartościowym członkiem zbiorowości ludzkiej [...]. w dyskursywnym ujęciu kara nie

jest odpłatą za zło, lecz wynikiem porozumienia pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Co znamienne przedstawiciele tzw. komunikacyjnych teorii kary nie są zgodni w kwestii, czy kara jako oświadczenie jest wyrazem dezaprobaty wspólnoty [...] czy też może wyrazem współczucia dla ofiary” (Wojciechowski, 2006).

Możliwość i zakres wyrażania moralnej dezaprobaty przez społeczeństwo jest kwestią wątpliwą. w kontekście podstaw penalizacji rysuje się konflikt pomiędzy wolnością zapewnioną w realiach pluralizmu etycznego a niezbędną do komunikacji i stabilności społecznej możliwością wyrażenia moralnej dezaprobaty przez prawo. Debata Herberta Harta i Patricka Devlina jest jednym z wyrazów tego konfliktu, trwającego wśród teoretyków filozofii prawa.

Tło debaty Herberta Harta i lorda Patricka Devlina

W 1958 r. lord Patrick Devlin wygłosił dla Akademii Brytyjskiej wykład zatytułowany „The Enforcement of Morals” - „Egzekwowanie moralności”. Wykład dotyczył raportu (*Wolfenden Report*) proponującego zmiany w ówczesnym prawie brytyjskim - o tematyce traktowania aktów homoseksualnych oraz prostytucji. Lord Devlin zakwestionował teoretyczne podstawy raportu i tym samym zainicjował publiczną debatę na temat kryminalizacji m. in. czynów homoseksualnych (Dworkin, 1966).

W 1957 r. kilku znanych Brytyjczyków zostało skazanych za akty homoseksualne. Jednym z nich był wybitny matematyk Alan Turing, który wskutek tzw. chemicznej kastracji i związanych z nią skutków ubocznych oraz społecznej dyskryminacji popełnił samobójstwo. Ściganie za „przestępstwa homoseksualne” było częścią brytyjskiej polityki - wysokie kary oraz rozmaite metody śledcze miały

na celu skuteczne zidentyfikowanie homoseksualistów. Atmosfera zimnej wojny wykształciła również przekonanie o konieczności poszukiwania „wrogów” i szpiegów, a odbiegające od normy zachowania prowokowały do bezpodstawnych oskarżeń. Pomimo ogólnej społecznej niechęci do osób nieheteronormatywnych fala medialnych procesów (w tym także sprawa brytyjskiego polityka i arystokraty Edwarda Douglasa Montagu oraz dziennikarza Petera Wildeblood) przyczyniła się do rozwoju publicznej debaty nad dekryminalizacją aktów homoseksualnych (Glanc-Żabiłowicz, 2021).

Zagrożenie medialne, z którym mierzyła się brytyjska arystokracja przyczyniło się do uwzględnienia kwestii homoseksualizmu w przygotowanym przez Komisję ds. Przystępstw raporcie. Raport ten miał na celu przede wszystkim rozwiązanie problemu prostytucji w Wielkiej Brytanii (z którą walka była częścią konserwatywnej polityki rządu W. Churchilla). Ostatecznie zadaniem komisji było „zbadanie prawa oraz praktyk związanych z przestępstwami o charakterze homoseksualnym i traktowaniem osób skazanych za tego typu przestępstwa przez sądy, zbadanie prawa i praktyk związanych z prostytucją i wykorzystywaniem osób dla celów niegodziwych, a także opracowanie ewentualnych kierunków zmian prawa w tych dziedzinach” (Glanc-Żabiłowicz, 2021). Komitet, którego zadaniem było opracowanie raportu składał się z 15 członków (wybitnych przedstawicieli zawodów prawniczych, medycznych, rządu, kościoła i szkolnictwa), a na jego czele stanął John Wolfenden - pedagog, rektor Uniwersytetu w Reading.

Raport Wolfendena składa się z czterech głównych części - wprowadzenia, części dotyczącej „przestępstw homoseksualnych”, części dotyczącej prostytucji oraz części zawierającej konkluzje i rekomendacje. Na potrzeby mojego eseju zawęzę analizę raportu wykluczając wnioski dotyczące prostytucji -

debata Herberta Harta i Lorda Patricka Devlina opiera się bowiem głównie na założeniach dotyczących dekryminalizacji czynów homoseksualnych.

Raport dostarcza szczegółowych informacji na temat obowiązującego prawa dotyczącego czynności homoseksualnych oraz wykonywania tego prawa. Przede wszystkim ukazuje rozróżnienie „przestępstw homoseksualnych” - w Anglii były to sodomia (buggery), nieprzyzwoita napaść na mężczyznę przez kobietę (indecent assault on a male by male/female by female), rażąca nieprzyzwoitość (acts of gross indecency), napaść z intencją popełnienia sodomii (assaults with intent to commit buggery), uporczywe naga-bywanie lub namawianie mężczyzn w celach niemoralnych (persistent soliciting or importuning of males by males for immoral purposes). Za wskazane przestępstwa groziło od 2 lat pozbawienia wolności aż do dożywotniego pozbawienia wolności w przypadku „sodomii”. Autorzy raportu wskazują na brak podstawy do tak surowego traktowania „przestępstwa sodomii” – „nie ma żadnych przekonujących powodów, aby zastosować surowszą karę za sodomie na tej podstawie, że może ona skutkować większą fizyczną, emocjonalną lub moralną krzywdą niż inne formy zachowań homoseksualnych”.

W raporcie zawarte są także przykłady obrazujące wykonywanie powyższych zakazów i przedstawiające praktyczne problemy związane z tymi regulacjami (m. in. kasus „szantażu” - autorzy raportu dowodzą, że groźba kary za czyny homoseksualne może być przyczyną zaniechania zgłaszania innych przestępstw). Raport dostarcza także informacji na temat praktyki jurysdykcyjnej oraz procedur policyjnych (również na przykładach konkretnych kasusów).

Tak szerokie badania nad praktyką orzecznictwą pozwalają na analizę zakazów

dotyczących czynów homoseksualnych i pozwalają na sformułowanie przez autorów raportu nowych rozwiązań prawnych.

Szczególnie dyskusyjne stały się podstawy teoretyczne dekryminalizacji przedstawione przez autorów raportu. Pierwsze rozdziały raportu Wolfendena zostały poświęcone tematyce funkcji prawa karnego oraz kary w społeczeństwie oraz odpowiedzi na pytanie, co powinno być przedmiotem kryminalizacji i jakie kryteria kwalifikacji przestępstw należy zastosować.

W rozdziale II „Our Approach to the Problem” komitet przedstawia swoje stanowisko dotyczące funkcjonalnej roli moralności w prawie. Autorzy przyjmują założenie o prywatności jednostki, która nie powinna być przedmiotem prawa i w którą prawo nie powinno ingerować - „we do not believe it to be a function of the law to attempt to cover all the fields of sexual behaviour”. Opinia ta zostaje rozwinięta w rozdziale V raportu - członkowie komitetu uznają za funkcję prawa ochronę nieletnich, niepełnosprawnych, osoby w słabszej pozycji wobec ogółu społeczeństwa. z takiego założenia autorzy raportu wyciągają wniosek, że akty homoseksualne pomiędzy dorosłymi nie powinny być regulowane przez prawo, nawet jeśli budzą w innych „moralne zgorzienie”. w raporcie przedstawione jest wyraźne rozróżnienie na czyny seksualne pomiędzy dorosłymi oraz pedofilię, która ze względu na ochronę nieletnich powinna pozostać przestępstwem i podlegać sankcji. Rozwiązania proponowane przez komitet oparte są na przekonaniu o istnieniu „prywatnej moralności” - na tej podstawie autorzy rekomendują dekryminalizację zachowań homoseksualnych pomiędzy wyrażającymi na nie zgodę dorosłymi w prywatności (Home Office Scottish Home Department, 1957).

Podsumowując założenia Raportu widoczne są powiązania teoretyczne z koncepcjami utylitarystycznymi - m. in. wspomnianą

już „zasadą krzywdy” J. S. Milla, ze względu na założenie o ochronie „słabszych i młodszych” przez prawo. Stanowisko komitetu spotkało się zarówno z szerokim uznaniem (zaproponowane rozwiązania prawne oraz narracja dotycząca samego homoseksualizmu były nowoczesne i intrygujące dla ówczesnych teoretyków prawa), jak i krytyką - m. in. ze strony uznanego sędziego Lorda Patricka Devlina.

Stanowisko Lorda Patricka Devlina

Jednym z uczestników debaty nad założeniami Raportu Wolfendena był Lord Patrick Devlin - brytyjski adwokat, sędzia Sądu Apelacyjnego, sądu najwyższego oraz dożywotni członek Izby Lordów. Wychowany w konserwatywnej rodzinie początkowo rozważał rolę duchownego, jednak w 1925 r. zdecydował się podjąć studia prawnicze - po odbyciu praktyk pod patronatem prokuratora generalnego Williama Jowitta szybko stał się cenionym sędzią w sprawach kryminalnych (szczególnie wyróżnił się podczas głośnego procesu Johna Bodkina Adamsa dotyczącego kontrowersji przy przeprowadzanej eutanazji). Po niespodziewanym przejściu na emeryturę w 1964 roku poświęcił się karierze naukowej i działalności w British Academy (Glanc-Żabiłowicz, 2021).

We wspomnianym wykładzie z 1958 r. Lord Patrick Devlin początkowo otwarcie popierał propozycje Raportu Wolfendena - szczególnie wprowadzenie wyraźnego podziału między przestępstwem a grzechem - jednak prowadzone przez Devlina dalsze rozważania na temat relacji prawa i moralności doprowadziły go do sformułowania argumentów stojących w opozycji do stanowiska autorów Raportu. Argumenty Lorda Patricka Devlina są możliwe do zrekonstruowania na podstawie publikacji wspomnianego wykładu wraz z sześcioma esejami rozwijającymi tę argumentację - takiej rekonstrukcji

dokonuje m. in. Ronald Dworkin (Dworkin, 1966).

Dworkin przedstawia stanowisko Devlina wyodrębniając dwa główne argumenty i składające się na nie twierdzenia. Pierwszym z nich jest „prawo społeczeństwa do samo-ochrony” („society's right to protect itself”) - prawo do ochrony przez społeczeństwo własnych wartości, w tym moralności. Devlin wprowadza w tym argumentie pojęcie „common morality” - standardów moralnych, przyjętych przez większość społeczeństwa, których istnienie i przestrzeganie jest niezbędne do zachowania trwałości wspólnoty. Devlin argumentuje, że do przetrwania społeczeństwa niezbędna jest pewna jednolitość moralna oraz dostosowanie prawa do granic społecznej tolerancji. Ze względu więc na spistość funkcjonowania społeczeństwa niezbędne jest umożliwienie dokonywania przez społeczeństwo pewnych ocen moralnych i rozstrzygnięć na ich podstawie. Aby dokonywać tych rozstrzygnięć konieczne jest według Devlina zapewnienie społeczeństwu dostępu do odpowiednich instytucji - w tym zabezpieczenia „powszechnych zasad moralnych” przez prawo karne (Dworkin, 1966). Jedną z wątpliwości Devlina jest więc ograniczenie roli władzy państwowej w kwestii zachowania wzorców moralnych i znaczne ograniczenie możliwości odzwierciedlenia tych powszechnych wzorców poprzez normy prawne. Egzekwowanie „powszechnej moralności” ma jednak niejasny zakres - Devlin zaznacza konieczność zachowania zasady tolerancji i maksymalnej indywidualnej wolności, prawo do egzekwowania moralności powinno następować jedynie w przypadku „nietolerancji, oburzenia i niesmaku”.

Argument Lorda Devlina poddaje więc w wątpliwość utylitarną zasadę krzywdy i wprowadza dodatkowe uzasadnienie kary kryminalnej - powszechne standardy społeczne. w argumentacji Devlina można zauważyć też podobieństwa z komunikacyjną

teorią kary i zasadą „wzajemnej relacji uznania” - podkreśla on bowiem istotę wyrażenia przez społeczeństwo granic swojej moralnej tolerancji. Analiza tego argumentu prowadzi jednak do dostrzeżenia mankamentów tych założeń - jaka jest granica oddziaływania społecznej moralności na prawo? w jaki sposób powszechna moralność może współistnieć z zasadą autonomii i wolności jednostki? Czy „oburzenie i niesmak” mogą być wystarczającymi przesłankami do kryminalizacji danego czynu?

Częściowo na te pytania odpowiada sam Lord Devlin w rozwinięciu swojego pierwotnego argumentu. Ronald Dworkin nazywa kolejny argument Devlina „prawem społeczeństwa do podążania za własnym światłem” („society's right to follow its own lights”). Dalsza argumentacja zakłada, że dekryminalizacja homoseksualizmu wpłynie na ogół środowiska społecznego, w tym instytucję rodziny (pojawia się więc pośrednio argument pewnej użyteczności społecznej i oczekiwań wobec jednostki, aby działać na korzyść ogółu). Devlin wskazuje również na wyjątkową pozycję prawodawcy, który musi zdecydować, które wartości moralne powinny być egzekwowane przez prawo ograniczając tym samym zakres wolności moralnej jednostki. Lord Devlin zaznacza jednak, że sama niemoralność nie jest wystarczająca, aby określić dany czyn, jako przestępstwo, ale jest niezbędna w pewnych okolicznościach. „Society's right to follow its own lights” to odpowiedzialność moralna jaką ponosi społeczeństwo oraz autorytet prawa, który pozytywnie wpływa na stabilność społeczeństwa i odzwierciedla jego wartości (Dworkin, 1966).

Stanowisko Lorda Devlina jest niezwykle złożone - przede wszystkim zauważa on nierozzerwalny związek prawa karnego z moralnością i podejmuje próbę nakreślenia granic tej relacji. Wątpliwości Devlina dotyczą przede wszystkim ograniczenia roli prawa

karnego i potencjalnej dalszej dekryminalizacji na zasadach przedstawionych w Raplocie Wolfendena. Argumentacja Devlina wzbudziła zainteresowanie w środowisku akademickim i doprowadziła do dalszej debaty nad założeniami raportu.

Głos krytyczny Herberta L.A. Harta

Herbert Lionel Adolphus Hart to jeden z najwybitniejszych filozofów prawa, autorytet w dziedzinie teorii prawa oraz autor nowego pojmowania systemu - rozróżnienia funkcjonujących w prawie reguł pierwotnych i wtórnych. Ukończył on w 1929 r. historię i filozofię na Uniwersytecie w Oksfordzie, następnie w 1932 r. ukończył studia prawnicze i zdał egzamin umożliwiający wykonywanie zawodu adwokata. Po kilku latach praktyki adwokackiej (przerwanych przez wybuch II wojny światowej) ponownie zainteresował się pracą naukową i w 1952 r. objął Katedrę Jurysprudencji uniwersytetu oksfordzkiego - funkcję kierownika katedry pełnił do roku 1968, kiedy to przeszedł na emeryturę. Na dorobek naukowy Herberta Harta składają się m.in. dzieła, takie jak *Definition and Theory in Jurisprudence* (1953), *Positivism and the Separation of Law and Morals* (1957) czy *Law, Liberty and Morality* (1961). Herberta Harta można określić jako jednego z największych przedstawicieli brytyjskiego pozytywizmu prawniczego (nazywany często pozytywizmem miękkim bądź wyrafinowanym ze względu na pogląd, że prawo nie składa się wyłącznie z obowiązków - Hart odszedł od Austinowskiej koncepcji pozytywistycznej zauważając konieczność krytyczno-refleksyjnej postawy adresata prawa, która jest niezbędna do wewnętrznego zobowiązania do przestrzegania prawa) (Glanc-Żabielowicz, 2021).

Herbert Hart wyraził w 1959 r. pełną aprobatę dla koncepcji wyrażonej w Raplocie Wolfendena i tym samym przyjął postawę krytyczną wobec argumentów Lorda

Devlina. Krytyka Harta dotyczyła przede wszystkim trzech założeń Devlina - konieczności istnienia powszechnej moralności, oceny moralności, jako spoiwa społecznego oraz możliwości zabezpieczenia tej powszechnej moralności przez prawo karne. Tak rozbudowana krytyka spotkała się z późniejszym uznaniem (m. in. we wspomnianej pracy Ronalda Dworkina) - odpowiedź Herberta Harta na konserwatywne stanowisko Lorda Devlina miała istotne znaczenie dla dyskusji nad relacją prawa i moralności.

Wątpliwości wzbudziło w Herbercie Hartie przede wszystkim pojmowanie przez Lorda Devlina społeczeństwa - Hart zauważa, że Devlin posłużył się niejasną definicją tego pojęcia. Według Harta absurdem jest twierdzenie, że praktyka jakiegokolwiek czynu uważanego w społeczeństwie za niemoralny zagraża jego istnieniu. Hart wskazuje również na brak dowodów empirycznych potwierdzających stanowisko Devlina - w krajach, w których już wcześniej dokonano dekryminalizacji homoseksualizmu ciężko zauważyć znaczącą społeczną dezintegrację. Pomimo poglądu Harta, że prawo, aby spełniać swoje funkcje (w tym ochronę wspólnoty) musi wypełniać pewne „minimum prawa natury” profesor staje w opozycji do twierdzenia, że Devlinowska „powszechna moralność” powinna warunkować prawo osób dorosłych do wolności w sferze seksualnej. Herbert Hart krytykuje tezę Devlina o „nietolerancji i niesmaku”, jako wystarczającego uzasadnienia kary kryminalnej twierdząc, że jest to warunek niejasny i traktujący wymijająco problem granicy prawa jednostki do moralnej wolności.

Odejście Herberta Harta od bezwarunkowego zastosowania zasady krzywdy i liberalnej koncepcji kary kryminalnej poprzez dopuszczenie pewnych ocen moralnych w wymiarze sprawiedliwości wydaje się zagadkowe w kontekście omawianej debaty.

Hart zauważa, że pewne oceny moralne powinny być odzwierciedlone w wymiarze kary, jednak zgodnie z przekonaniem o ochronie praw mniejszości poddaje w wątpliwość zasadność „powszechnej moralności” - być może dezintegracja społeczeństw nie respektujących praw mniejszości jest nieunikniona, a nawet pożądana. Zakres „ocen moralnych”, które w swojej argumentacji dopuszcza Herbert Hart dotyczy głównie działania samego wymiaru sprawiedliwości i określenia stopnia karalności danego przestępstwa - oceny moralne nie powinny wpływać na główne cele i funkcje prawa karnego, które nadal powinny opierać się na zapobieganiu krzywdom i poważnym przestępstwom.

Na niejasność argumentacyjną Harta wskazuje Devlin prowadząc rozważania teoretyczne na temat Millowskiej „zasady krzywdy”. Lord Devlin wymienia szereg przestępstw, które w fikcyjnym założeniu zastosowania „zasady krzywdy” uległyby dekryminalizacji - są to bigamia, okrucieństwo wobec zwierząt, przestępstwa homoseksualne, aborcja, kazirodztwo, nieprzyzwoitość oraz czyny związane z czerpaniem korzyści z nierządu. Ze względu na minimalistyczny charakter zasady krzywdy nie jest ona wystarczającym i samodzielnym uzasadnieniem uznania czynu za przestępstwo. Lord Devlin zarzucił Hartowi brak propozycji alternatywy dla zasady krzywdy i przemilczenie pewnych cech prawa karnego po rozdzieleniu „przestępstwa od grzechu” (Dworkin, 1966).

Innym przedmiotem krytyki Herberta Harta jest priorytetyzacja „przetrwania” społeczeństwa względem jego samorozwoju. Założenie o istnieniu powszechnej moralności może prowadzić bowiem do pewnej stagnacji i ograniczenia znaczenia zmian światopoglądowych stale dokonujących się w społeczeństwach. w takim ujęciu Devlin traktuje prawo bardziej, jako narzędzie do utrzymania integracji społecznej, podczas

gdym Hart przeciwstawia się takiemu założeniu (Glanc-Żabiłowicz, 2021).

W ciekawy sposób argument Herberta Harta rozwija Ronald Dworkin. Wprowadza on przede wszystkim pojęcie „uprzedzenia” (prejudice), które nie powinno być przesłanką do ograniczenia czyjejś wolności - „prejudices, personal aversions and rationalizations do not justify restricting another’s freedom itself” (Dworkin, 1966). Zakwestionował on sam charakter „postawy moralnej”, która często opiera się na emocjach czy fałszywych stereotypach. Dworkin rozważa również pozycję prawodawcy wobec potencjalnej „powszechnej moralności” (czy moralnego konsensusu) - stwierdza, że racjonalny ustawodawca posiada zdolność oceny reakcji społecznej na daną praktykę, może on jednak zignorować społeczną nietolerancję wprowadzając własny pogląd - „On [ustawodawca] nie porównuje po prostu swoich własnych, wykształconych poglądów z poglądami ogromnej opinii publicznej, która je odrzuca. Robi wszystko, co w jego mocy, aby narzucić odrębną i zasadniczo ważną część moralności swojej społeczności, konsensus bardziej istotny dla istnienia społeczeństwa w takiej formie, jaką znamy, niż opinia, którą każe się mu kierować lord Devlin” (Dworkin, 1966). Ronald Dworkin odróżnia więc polityczną strategię od sprawiedliwości oraz fakty z życia politycznego od zasad politycznej moralności i przedstawia pogląd, że racjonalny prawodawca, świadomy społecznej niechęci jest zobowiązany zbadać także zasadność społecznego konsensusu. Zakres oddziaływania Devlinowskiej „powszechnej moralności” współistnieje więc z prawodawcą, który kształtując prawo według tej moralności bądź przeciwko niej działa w sposób racjonalny, ale i polityczny.

Podsumowując tezę pozytywistyczną można nazwać Herberta Harta przeciwnikiem moralizmu, ze względu na nieuzasad-

nione odebranie wolności i autonomii jednostce. Co znaczące, Hart uznawał moralistyczne prawo za szczególnie niedopuszczalne w kontekście stosunków seksualnych między dwoma osobami dorosłymi. Prawa wymuszające moralność seksualną określił on, jako szczególnie szkodliwe, ze względu na frustrację, przymus do tłumienia impulsów seksualnych i zaburzenie równowagi emocjonalnej i szczęścia jednostki (Glanc-Żabiełowicz, 2021).

Krytyka Herberta Harta nie dostarczyła jednak wyczerpującej odpowiedzi dotyczącej oderwania kryminalizacji od ocen moralnych. Hart nie wyłącza sięgania po uzasadnienia moralistyczne, jedynie ogranicza je koniecznością racjonalnego dyskursu oraz podstawowymi zasadami liberalizmu (m. in. założeniem o maksymalnej wolności moralnej).

Wymiana argumentów między Lordem Devlinem a Herbertem Hartem to odzwierciedlenie uniwersalnego dyskursu, prowadzonego wciąż przez teoretyków prawa. Dyskusja ta jest niezwykle żywa - w wyjątkowy sposób odtwarzają ją członkowie instytutu debat na Monash University, gdzie w rolę Harta i Devlina wcielają się członkowie klubu (w tym sędzia australijskiego sądu najwyższego Michael Donald Kirby, występujący w roli Herberta Harta).

Omawiana debata nie pozostaje jednak jedynie w zainteresowaniu środowisk akademickich - porusza bowiem problem pojawiający się w praktyce prawodawczej i w orzecznictwie. Ze względu na swój uniwersalny charakter argumenty Harta i Devlina są znaczące także w innych przypadkach niż dekryminalizacja homoseksualizmu - podobne głosy są podnoszone w dyskusji dotyczącej m. in. legalizacji aborcji, prostytucji czy dostępu do pornografii.

Współczesne znaczenie debaty Hart-Devlin

Ze względu na przykład, którym posługują się Lord Devlin i Herbert Hart debata może wydawać się zaskakująca dla współczesnego, europejskiego odbiorcy - karanie stosunków seksualnych pomiędzy dwójką dorosłych wydaje się bezzasadne. Wraz z rozwojem nauki dotyczącej seksualności człowieka oraz rozwojem idei praw mniejszości i wzrostem społecznej świadomości zmieniło się również prawo - kary za kontakty homoseksualne są potępiane przez Komitet Praw Człowieka ONZ, Human Rights Watch oraz wiele innych znaczących organizacji praw człowieka. Tego rodzaju kary uznaje się współcześnie za poważne pogwałcenie praw człowieka - prawa do prywatności, wolności od dyskryminacji czy godności i wolności ekspresji. Obserwacja tej zmiany w postrzeganiu wolności jednostki skłania do refleksji nad dekryminalizacją innych czynów zabronionych, takich jak aborcja, eutanazja czy kazirodztwo. Czy argumentacja Lorda Devlina dopuszczająca karę uznaną współcześnie za sprzeczną z ideami praw człowieka może być wciąż aktualna? Czy historia dekryminalizacji homoseksualizmu sama w sobie obala zasadność moralizmu prawnego? Czy egzekwowanie „powszechnej moralności” może nadal prowadzić do skrajnej niesprawiedliwości?

Tego rodzaju wątpliwości znajdują swoje odzwierciedlenie m. in. w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Jednym z przykładów nawiązania do koncepcji Devlinowskiej był wyrok wydany w sprawie *Muller i inni przeciwko Szwajcarii* - autor kontrowersyjnych obrazów przedstawiających stosunki seksualne między ludźmi a zwierzętami otrzymał grzywnę, zgodnie z obowiązującym w Szwajcarii zakazem publikowania nieprzyzwoitych materiałów. Trybunał stwierdził

ostatecznie, że nałożona grzywna nie narusza Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ze względu na wzbudzenie odrazy i obrzydzenia u przeciętnego odbiorcy obrazów. Podobnie na rolę powszechnej moralności wskazał Trybunał w rozstrzygnięciu sprawy przeciwko Irlandii, dotyczącej zakazu aborcji - wyrok zakładał, że głębokie moralne przeświadczenie danego narodu o wartości ludzkiego życia może być wystarczającym uzasadnieniem do podtrzymania takiego zakazu (Jesiółowski, 2020).

Wyroki Trybunału wskazują na aktualne wątpliwości dotyczące ingerencji prawa w moralność jednostki. Okazuje się, że granica tej ingerencji pozostaje dyskusyjna, a wpływ postaw moralnych na prawo i zasadność tego wpływu - wciąż niejasne.

Debata Herberta Harta i Lorda Patricka Devlina jest w mojej opinii niezwykle istotna dla rozwoju pojmowania kary i funkcji prawa karego. Argumenty polemistów pozwalają na zrekonstruowanie bardzo uniwersalnego i trwającego nadal konfliktu w teorii prawa - co sprawia, że dany czyn jest przestępstwem, jaka jest rola kary oraz jaki jest zakres i wzajemne oddziaływanie prawa i moralności. z tego względu, uważam, że należy uznać ten konflikt za nierozstrzygnięty - wciąż brakuje jednej odpowiedzi na pytania stawiane przez polemistów. Ciężko bowiem nie przyznać racji Devlinowi, gdy zauważa on wpływ moralnych ocen społeczeństwa na prawo, jednak krytyka Herberta Harta również nie jest bez znaczenia - szeroki zakres autonomii moralnej jednostki wydaje się niezbędnym elementem współczesnej demokracji.

Przykładem współczesnej debaty nad ingerencją prawa w moralność jednostki są proponowane kierunki rozwoju prawa ochrony zwierząt. Dobrostan zwierząt jest wartością moralności publicznej. Pewien konsensus moralny wyrażony jest m. in. poprzez art. 1 ustawy o ochronie zwierząt stwierdzający, że zwierzę „nie jest rzeczą, lecz

istotą zdolną do odczuwania cierpienia” (Dz. U. 1997 Nr 111 poz. 724). Idea ochrony praw zwierząt uległa postępowi – wobec ewolucji poglądów społecznych pojawiają się postulaty o dereifikacji zwierząt czy „moralnej powinności ochrony słabych i niewinnych” (Prabucka, 2013).

Obecne w doktrynie wątpliwości dotyczące filozoficznych podstaw idei praw zwierząt i ich egzekwowania przez prawo stanowią echo debaty Harta i Devlina – pojawiają się pytania o rolę społecznych przekonaniań, jako źródła zmiany prawa. Czy zmiany w postrzeganiu roli zwierząt przez społeczeństwo powinny prowadzić do nowych regulacji w tym zakresie? Czy jednak sama ocena moralna nie powinna wpływać na znaczne ograniczanie wolności jednostki do postępowania ze zwierzętami? Argumentacja Harta i Devlina zostaje w tym kontekście poddana reinterpretacji a spór pozostaje żywy wobec nowych wyzwań przed którymi stoi prawodawstwo – „szybko zdaje się nadchodzić kolejna, najpoważniejsza od czasów wynalezienia rolnictwa rewolucja w relacjach człowiek-zwierzę (Pietrzykowski, 2022).

Rozważania nad relacją moralności publicznej i prawa są nieuniknione w obliczu stale rozwijającego się społeczeństwa. Nabierają one także nowego znaczenia w kontekście współczesnego pluralizmu moralnego i społecznej dezintegracji (należy poddać w wątpliwość samo istnienie „common morality”, którą postuluje Devlin). Wydaje się jednak, że poglądy Harta i Devlina, pomimo swoich sprzeczności i wzajemnego wykluczenia się znajdują jednocześnie uzasadnienie we współczesnej praktyce prawodawczej – „rzadko, gdy dwa poglądy są przeciwne jeden zawiera całą prawdę a drugi całkowity fałsz. Znacznie częściej można znaleźć w każdym z poglądów część prawdy [...] Nawet postęp w większości tylko zastępuje jedną cząstkową i niepełną prawdę inną, przy czym poprawa polega głównie na tym,

że dany fragment prawdy jest bardziej pożą-
dany, bardziej dostosowany do potrzeb
czasu” (Mill, 1999).

Literatura:

Devlin, P., 1971. *Morals and The Criminal Law* [w:]
Morality and the Law, Belmont:
Wadsworth

Prabucka, D., 2013. *Filozoficzne podstawy idei
praw zwierząt*, Kraków, TAIWPN
UNIVERSITAS

Dworkin, R., 1966. *Lord Devlin and the Enforce-
ment of Morals*, [w:] *The Yale Law Jour-
nal*, The Yale Law Journal Company, Inc.,
986-994

Dworkin, R., 1998. *Biorąc prawa poważnie*, War-
szawa, PWN

Glanc-Żabiłowicz, M., 2021. *Debata Hart-Devlin*,
Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu
Gdańskiego

Home Office Scottish Home Department, 1957.
*Report of the Committee on Homosexual
Offences and Prostitution*

Jesiołowski, K., 2020. *Koncepcja moralności pu-
blicznej Lorda Patricka Devlina a orzeczn-
ictwo Europejskiego Trybunału Praw
Człowieka*, Archiwum Filozofii Prawa i Fi-
lozofii Społecznej

Lang, W., 1989, *Prawo i moralność*, Warszawa,
PWN

Łączkowski, W. 2000. *Poznańskie Studia Teolo-
giczne* T. 9, 205.

Mill, J. S., 1999. *o wolności*, Warszawa, PWN

Morawski, L., 2004. *Wstęp do prawoznawstwa*,
Toruń, TNOiK

Peno, M., 2015. *Aspekty moralne odpowiedzial-
ności w prawie karnym*, [w:] *Acta Univer-
sytatis Lodziensis. Folia Iuridica*, nr 75,
142-145

Pietrzykowski, T., 2022. *Prawo ochrony zwierząt*,
Wolters Kluwer

Sadurski, W., 1990. *Neutralność moralna prawa
(Przyczynek do teorii prawa liberalnego)*,
[w:] *Państwo i Prawo*, nr 7

Ustawa z 21.08.1997 r. – o ochronie zwierząt (Dz.
U. 1997 Nr 111 poz. 724)

Witwicki, W., 1957. *Pogadanki obyczajowe*, War-
szawa, PWN

Wojciechowski, B., 2006. *Dyskursywno-etyczne
uzasadnienie kary kryminalnej*, [w:] *Ruch
prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*,
tom LXVIII - zeszyt 3, 139-148

YouTube, <https://youtu.be/qWrhEARupCg> [do-
stęp 24.12.2022]

Notka o autorce: Studentka Wydziału Prawa
i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. In-
teresuje się zagadnieniami z zakresu filozofii
prawa, etyki oraz prawa medycznego.

Debata Hart – Devlin oraz jej echa we współczesnej Polsce

Ewa Iwanowska

Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji

E-mail: e.iwanowska.388@studms.ug.edu.pl

tutor: mgr Wojciech Jankowski

Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji

Słowa kluczowe: prawo, moralność, Hart-Devlin, paternalizm, polityka, autonomia jednostki, liberalizm

Streszczenie: Artykuł dotyczy debaty między lordem Patrickiem Devlinem a profesorem Herbertem Hartem na temat roli prawa w egzekwowaniu moralności publicznej. Punktem wyjścia owej debaty była dekryminalizacja homoseksualizmu w Wielkiej Brytanii w latach 60. XX wieku. Devlin argumentował, że państwo powinno chronić wspólnotę moralną poprzez prawo, aby zapobiegać dezintegracji społecznej, podczas gdy Hart, inspirowany liberalizmem Johna Stuarta Milla, twierdził, że prawo nie powinno ingerować w prywatne życie obywateli, chyba że ich działania wyrządzają krzywdę innym.

Artykuł przedstawia kontekst historyczny debaty, a następnie odnosi ją do współczesnej Polski, gdzie politycy Prawa i Sprawiedliwości (PiS) dążą do narzucenia chrześcijańskich norm moralnych za pomocą

prawa. Przykłady tych działań obejmują reformę sądownictwa motywowaną moralną odnową, a także próby zaostrezenia prawa antyaborcyjnego czy ograniczanie praw osób LGBT+. Konflikt ten odzwierciedla trudności w określeniu granic ingerencji państwa w życie obywateli oraz pokazuje, że w młodej polskiej demokracji brakuje jednolitego podejścia do relacji między prawem a moralnością. w artykule podkreśla się, że różnorodność moralnych i etycznych przekonań staje się polem walki między zwolennikami liberalizmu a obrońcami kolektywnej moralności.

Do niemal XIX wieku uprawnienie władcy do podejmowania za poddanych moralnych wyborów wydawało się oczywiste. Powodem były nie tylko sojusze tronu z ołtarzem, ale i absolutyzmy czy tyranie, które w sferze moralności prywatnej czyniły z obywatela niewolnika werdyktu większości. Liberalizm, który ustami angielskiego filozofa i ekonomisty, Johna Stuarta Milla, zaczął podważać

słuszność dyktatury większości, zainicjował debaty teoretycznoprawne i filozoficzne, stawiając moralność i sumienie jednostki ponad koncepcją ich kolektywizacji przez rządy. Sedno tych sporów stanowi kwestia wymuszenia moralności przez prawo, a dokładniej kryminalizacja pewnych zachowań wyłącznie ze względu na ich negatywną ocenę moralną. Czy grupa stanowiąca znaczną część zbiorowości powinna narzucać swoje moralne zasady pozostałym członkom danej społeczności, także niewyznaczającym owych wartości, w odniesieniu do prywatnej sfery i indywidualnego wymiaru życia i sankcjonować ich wykonanie przy pomocy instytucji prawa? Kwestia ta pojawiająca się wciąż we współczesnych państwach związana jest często z pluralizmem poglądów etycznych i systemów moralnych (Lang 1989, s. 258) funkcjonujących w społeczeństwie coraz bardziej zglobalizowanym, wielokulturowym i otwartym. w takich okolicznościach muszą zostać zastosowane pewne wstępne założenia, które choć w minimalnym stopniu ograniczą pole debaty dotyczącej zakresu i reguł ingerencji państwa w sferę moralności. Szeroko przyjęta od XIX wieku "zasada niekrzywdzenia" J.S. Mill'a ugruntowała przekonanie liberałów o swobodzie podejmowania decyzji moralnych, które nie powodują konfliktu z wolnością innych jednostek. Front liberalny zanegował wówczas dotychczasową omnipotencję władzy politycznej - wskazał na niemoralność jej uzurpacji. Rządy państw liberalnych demokracji dochodziły do tej konkluzji jednak etapami, tocząc debaty na gruncie politycznym i prawnym. w ostatnim stuleciu kluczową rolę w tej kwestii odegrała debata lorda Patricka Devlina z profesorem Herbertem L.A. Hartem, a jej echa pobrzmiwają w społeczeństwach europejskich do dziś. Postaram się przedstawić jej kontekst oraz

streszczenie, a następnie nałożyć tezy debaty na pojawiającą się problematykę ingerencji rządzących w moralność publiczną w Polsce.

Debata Hart - Devlin rozgrywała się na gruncie doświadczeń II wojny światowej w latach 60. XX wieku w Wielkiej Brytanii, a jej punktem wyjścia stał się postulat dekryminalizacji stosunków homoseksualnych. Prawo karne w niemal wszystkich krajach powojennej Europy za takie stosunki przewidywało surowe kary. Przykładem może być fakt, że po wyzwoleniu przez aliantów obozów koncentracyjnych na terenie III Rzeszy osoby homoseksualne (oznaczane różowym trójkątem) nie zostały z nich zwolnione, a przetransportowano je do więzień w celu odbycia pozostałej części kary (Wahl 2012, s. 205.). Na początku lat 50. po serii wyroków brytyjskich sądów za współżycie seksualne mężczyzn, w których skazanych zostało wiele znanych osobistości takich jak Alan Turing czy Lord Montagu, coraz głośniej zaczęły brzmieć postulaty reform prawodawstwa brytyjskiego w zakresie kontaktów seksualnych między mężczyznami, a także prostytucji. Słuszność owych postulatów i kierunek zmian prawa w zakresie karania niektórych przestępstw przeciwko obyczajności rozważyć miał powołany wówczas Komitet ds. Przestępstw Homoseksualnych i Prostytucji (tzw. Komisja Wolfendena), który w 15-osobowym składzie pracował nad tym zagadnieniem dwa lata. w momencie prac komisji w brytyjskich więzieniach z powodu popełnionych przestępstw przeciwko obyczajności znajdowało się ponad 1000 mężczyzn (Higgins 1996, s. 56). Przewodniczący komisji, ówczesny wicedziekan uniwersytetu w Reading John Wolfenden, wysunął postulat dekryminalizacji stosunków osób tej samej płci, który osta-

tecznie znalazł wyraz w tzw. raporcie Wolfendena, zwięzającym działania komisji. Rekomendacje komisji pisane były w duchu liberalizmu, wedle którego prawo nie powinno być wykorzystywane do ingerencji w życie prywatne obywateli czy traktowane jako sposób wpływania na ich zachowanie. Opinia publiczna, zdecydowanie negatywnie nastawiona do homoseksualizmu w latach 40. i 50., od momentu wydania raportu zaczęła się stopniowo liberalizować (Clements i in., 2014, s. 523–547). Filozofowie moralności przez poprzednie wieki rozwoju społeczeństw zachodnich rozważali, według jakich kryteriów można wyłonić takie przekonania moralne, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w prawie demokratycznego państwa. w efekcie działań Komisji Wolfendena jednak te debaty przeniosły się na grunt prawa przyczyniając się do realnych zmian w tym zakresie, wraz z zagadnieniami dotyczącymi obiektywizmu wartości moralnych, granic autonomii jednostki wobec społeczeństwa czy moralnych uwarunkowań przymusu państwowego, a więc tematami dotychczas znajdującymi się głównie w obszarze zainteresowań etyki i filozofii moralności.

Zdecydowana reakcja środowiska prawniczego na proponowane kierunki reform, które jasno odchodziły od niegdyś wiodącej koncepcji ingerencji państwa w niektóre obszary życia prywatnego podważając moralną autonomię jednostki, rozpoczęła się od wykładu (później rozszerzonego i wydanego w formie książki) brytyjskiego sędziego i adwokata, lorda Patricka Devlina, pt. "Wymuszanie moralności" (*"The Enforcement of Morals"*). Devlin przyjął rolę obrońcy "moralności publicznej", której przypisywał niezwykle istotną rolę spoiwa społeczeństw - i która według niego powinna być regulowana przy pomocy prawa. Pozostawienie możliwości

wolnego wyboru w kwestiach istotnych, a moralnie kontrowersyjnych jest, zdaniem Devlina, w istocie otwieraniem drzwi do prymatu "moralności prywatnej", a co za tym idzie, do dezintegracji i rozpadu społeczeństwa. Sfera owej "prywatnej moralności", za której wyłączeniem z porządku prawa optowała Komisja Wolfendena, to punkt zapalny dla argumentacji lorda Devlina. Stał on więc niejako na popularnym do XX w. stanowisku głoszącym, iż rolą rządu jest podtrzymanie w miarę spójnego systemu moralnego, który ma być wspólny dla wszystkich obywateli, a każde wychylenie - penalizowane. Odniósł się on krytycznie do centralnego punktu argumentacji w raporcie Wolfendena, jakim było znaczenie "indywidualnej wolności wyboru i działania", która "musi pozostać sferą moralności prywatnej, ponieważ nie jest sprawą prawa" (Lee 1986, s. 26). Biorąc na warsztat chętnie używane przez liberałów sformułowanie "nieszkodliwych niemoralności" (*harmless immoralities*) (za tezami Milla), Devlin przekonywał w swojej publikacji, że mimo iż żadna z nich nie może w istocie wyrządzić rzeczywistej szkody społeczeństwu, każda powinna zostać prawnie zakazana ze względu na zagrożenie, jakie stanowi dla integralności społeczeństwa, której gwarantem jest wspólnota moralności. Myśli on więc o narodzie jako zjednoczonej całości, przesiąkniętej duchem „jednym i niepodzielnym”, której zwierzchnim sumieniem jest rząd, a najwyższym wyrazem ustawodawstwo (starożytna koncepcja *πόλις*). Taki naród chce za wszelką cenę chronić od destrukcji powodowanej moralnym rozkładem (Green 1997, s. 31–34). Devlin przytaczając tezę zwaną później przez Herberta Harta "tezą konserwatywną" zaznacza, że koszty tworzenia i egzekwowania prawa przeciwko takim pozornie nieszkodliwym niemoralnościom (koszty wymiaru sprawiedliwości

w sprawach karnych, utrata wolności, ryzyko arbitralnego egzekwowania prawa itp.) są wysokie, ale kluczowe dla utrzymania porządku społecznego. Przyzwolenie na popełnianie takich niemoralności wiąże się z trzema zagrożeniami - wymienia Devlin - (1) osoba popełniająca *harmless immoralities* odsuwa się od standardu moralnego, a co za tym idzie, staje się mniej użyteczna dla społeczeństwa (Devlin 1965, s. 104); (2) niemoralności takie, popełniane przez większą ilość osób stają się plagą i stanowią bardzo poważne ryzyko dla ogółu (Ibidem, s. 143); (3) dekryminalizacja takich zachowań powoduje załamanie się całego kodeksu moralnego obywateli, którzy traktują go jako całość opartą często na wierzeniach religijnych - jeśli niemoralne zachowanie jest dozwolone przez prawo, mogą oni stracić zaufanie do prawa i instytucji państwowych (Ibidem, s. 131). Komitet Wolfendena niesłusznie sugerował więc, że istnieje sfera „moralności prywatnej”, która „nie jest sprawą prawa”. w celu chronienia obywateli przed niebezpieczeństwami wynikającymi z różnic (a często nawet sprzeczności) w personalnych kodeksach moralnych nie jest możliwe „określenie teoretycznych granic władzy państwa w zakresie stanowienia prawa przeciwko niemoralności” (Ibidem, s. 12). Poglądy Patricka Devlina odzwierciedlają w tej kwestii w dużej mierze socjologiczne poglądy Emile’a Durkheima dotyczące roli sankcji karnych dla utrzymania solidarności społecznej i przeciwdziałania ryzyku anomii. Durkheim kilkadziesiąt lat wcześniej głosił bowiem, że „państwo powinno wypełniać funkcję kontrolną i integracyjną, będąc protektorem kolektywnych ideałów, norm i wartości”, jednocześnie stawiając poprzednim rządzącym wymóg reprezentowania tego, co Rousseau nazywał „wolą zbiorową”, zapewniając komunikację

i powiązanie pomiędzy świadomością zbiorową a indywidualną moralnością (Potulski 2020, s. 76).

Obrona przez Devlina prawa do regulowania kolektywnej moralności wywołała lawinę odpowiedzi - z czego prawie wszystkie krytyczne. Głos w efekcie zajęły postaci pierwszorzędne w XX-wiecznej filozofii prawa, takie jak R. Dworkin, J. Raz, J. Rawls czy J. Finnis. Grunt, na który padły argumenty Devlina był przestrzenią dominacji liberalnego modelu moralności zindywidualizowanej. Za kolektywizacją moralności opowiadali się tylko w ogromnej mierze zwolennicy państwa otwarcie wyznaniowego, tłamszeni przez liberałów argumentami J.S. Milla: „Żadne społeczeństwo, w którym swobody [popełnienia *harmless immoralities*] nie są, na ogół biorąc, szanowane, nie jest wolne, bez względu na formę jego rządu; i żadne społeczeństwo nie jest całkowicie wolne, jeśli nie są one w nim uznawane bez żadnych absolutnie zastrzeżeń. [...]” (Mill 2005, s. 96–97, 102–106).

Głównym oponentem Devlina w debacie stał się profesor jurysprudencji i filozof analityczny Herbert L.A. Hart. w odpowiedzi na polemikę lorda Devlina wydał on dwie publikacje, „Immorality and Treason” oraz „Law, Liberty and Morality”, których tezy wraz z raportem Wolfendena przyczyniły się do wydania w 1967 roku „Sexual Offences Act”, dekryminalizującego stosunki homoseksualne. Hart, przedstawiciel pozytywizmu prawniczego, jasno przeciwstawił się założeniom Devlina, a jego argumenty kolejno podważał uznając je za niesłuszne bądź pozbawione dowodów empirycznych. Opowiedział się po stronie zaleceń komisji Wolfendena dotyczących legalizacji homoseksualizmu i prostytucji w oparciu o nauki Milla. Hart argumentował, że egzekwowanie wspólnoty moralności

w społeczeństwach jest niepożądane i moralnie złe. Twierdził, że takie postępowanie negowałoby wolność jednostki (za I. Berlinem zwaną dziś "negatywną") i ograniczyłoby rozwój zasad moralnych. Konflikt między dwoma uczonymi wynika jednak nie tylko z odmiennych zapatrywań na rolę rządów państw demokratycznych w normowaniu przekonań moralnych obywateli, ale również z różnic definicyjnych w pojęciach kluczowych dla debaty. Jednym z istotnych powodów różnicy zdań między debatantami może być w istocie odmienne zrozumienie często używanego w debacie sformułowania "not the law's business" - "nie sprawa prawa". Devlin przez tę frazę rozumie bowiem nieingerencję prawa w dany spór pod żadnym pozorem. Dlatego też za niepotrzebne uważa dostarczanie dowodów empirycznych na to, że "prywatna niemoralność" może szkodzić społeczeństwu. Uznaje za oczywiste, że pogwałcenie moralności publicznej, spoiwa społeczeństwa, może skutkować namacalnymi i niematerialnymi szkodami społecznymi, a w skrajnych przypadkach prowadzić do anomii. Hart natomiast frazę tę rozumie w sensie mniej absolutnym - według niego oznacza ona raczej niepodleganie regulacjom państwowym, z wyjątkiem nietypowych lub pilnych okoliczności. w pewnym momencie dyskusji, według niego, potrzebne są zasadnicze dowody na poparcie odważnego, w środowisku zdominowanym przez liberałów, twierdzenia, że prywatne niemoralności stanowią poważne zagrożenie dla istnienia społeczeństwa, których to Devlin nie dostarcza. Według Harta zaakceptowanie i prawne przyzwolenie na *harmless immoralities* nie wywołuje żadnych zaburzeń w integralności społeczeństwa, co więcej, jest istotne dla realizowania naczelných zasad funkcjonowania demokracji. Przywołując

i broniąc, zgodnie z liberalną tradycją, „zasady krzywdy” Milla (która utrzymuje, że żadne działanie nie może być prawnie zakazane, chyba że powoduje ono nietrywialną krzywdę komuś innemu niż uczestnicy) Hart stwierdził, że dobrowolny stosunek między dorosłymi homoseksualistami nie powoduje żadnej szkody, która byłaby wystarczająca do zaspokojenia tejże zasady krzywdy, a w efekcie uzasadniałaby ich zakaz.

Wyraźne echa polemiki Hart - Devlin dają się zauważyć również we współczesnej Polsce.

Przez pięćdziesiąt lat następujących po tej debacie nastąpił tu proces przyspieszonego przyswajania zachodnich wzorców liberalnej demokracji i państwa prawa, bez czasu na refleksje dotyczące przystosowania poszczególnych rozwiązań do krajobrazu politycznego Rzeczypospolitej. Narracyjne fundamenty, na których opiera się dziś system państwowy przyjęły kierunek dyskursu o "obustronnej racji" w debacie liberałów i konserwatystów na temat ingerencji prawa w sferę moralności. Niemniej politycy Prawa i Sprawiedliwości - w ostatnich 20 latach reprezentujący kolejno front obrony zasad liberalnych i konserwatywnych - na niestabilnym gruncie młodej polskiej demokracji podejmują działania mające na celu manipulację tymi fundamentami, przechylając szalę na korzyść swoich własnych poglądów na kwestię moralności publicznej. „Moralność publiczna” jest terminem zawartym w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, jednak ani pojęcie moralności publicznej, ani „moralności” nie ma w polskim porządku prawnym swojej definicji legalnej. Podejmuje się je natomiast w literaturze prawniczej wskazując, że jest ona „klauzulą generalną służącą ochronie wartości «publicznych», czyli utrwalonych i akceptowanych przez większość społeczeństwa;

w rozumieniu konstytucyjnym jest raczej moralnością krytyczną, stanowiącą rodzaj racjonalnej rekonstrukcji faktycznych przekonań i praktyk moralnych rozpowszechnionych w społeczeństwie” (Kalisz 2013, s. 197–210). Odwołania, jakie czyni się do tego terminu w dyskursie nie zawsze łączą się też z przeciwstawianiem mu jakiejś „moralności prywatnej” (Pietrzykowski 2019). Pojęciem moralności publicznej można więc świadomie posługiwać się w każdej koncepcji światopoglądowej mimo różnic definicyjnych, co powoduje chaos i trudności komunikacyjne, zaś samo pojęcie przestaje być użyteczne.

Potrzeba przeprowadzenia reformy wymiaru sprawiedliwości, forsowanej przez partię Prawo i Sprawiedliwość, uzasadniana była koniecznością moralnej odnowy władzy sądowniczej, zarówno pod względem kadrowym, jak i instytucjonalnym (Otręba 2018, s. 45–52). PiS, stawiające się w roli obrońcy moralności publicznej, opiera swój kodeks moralny o normy religii chrześcijańskiej i dąży do ich szerzenia przy pomocy narzędzi ustawodawczych. w Polsce, pomimo dostrzegalnej laicyzacji, katolicyzm wciąż odznacza się znaczną siłą ideową. Stwarza to sprzyjające warunki z punktu widzenia chęci pozyskania „szerokiej większości” przez PiS. Jak zauważa politolog i publicysta Piotr Beniuszys, „przywiązanie Polaków do autorytetów moralnych, wszelakich wyroczeni, a także wielokrotnie już okazywana przez liderów polskiego Kościoła utrata oporów przed zbliżeniem do ośrodków władzy i angażowanie się bezpośrednio w życie polityczne i procesy legislacji tworzą podatność na unifikację pozycji prywatnych i politycznych, czyli wprowadzenie nakazów i zakazów z nauczania Kościoła do polskiego ustawodawstwa” (Beniuszys 2015). Pokusa wykorzystania wiary

religijnej jako narzędzia umacniania politycznej dominacji jest więc silna - poprzedni rządzący dążyli zatem do ustanowienia moralności katolickiej moralnością skolektywizowaną. Uzurpowali sobie w efekcie prawo do negocjowania samodzielności moralnej jednostek - w tym również poprzez zmiany w sądownictwie. Istotą sporu między takim modelem a modelem liberalnym jest odmienne rozumienie związku prawa i moralności. Model liberalny zakłada bowiem wystąpienie autonomicznej refleksji powodującej akt moralnego zachowania; model propagowany przez Patricka Devlina, a realizowany m.in. przez polski rząd, stawia na kolektywny wybór, następnie posłusznie wykonywany przez obywateli. Prawo jednak, mimo że tworzone przez organy wybierane demokratycznie, niekoniecznie musi być odzwierciedleniem moralnych przekonań większości. Aprobata obywateli dla instytucji prawa i poszczególnych norm prawnych jest istotnym czynnikiem jego efektywności, lecz czy zasadnym jest, aby grupy stanowiące znaczną lub wystarczająco wpływową część zbiorowości narzucały moralne zasady życia pozostałym jej członkom, także tym owych wartości niewyznającym? Według raportu Centrum Badań Opinii Społecznej z 2017 roku [1], 69% Polaków jest przekonanych, że rozstrzygnięcie o dobru i złu powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka. Politycy ówczesnej partii rządzącej okopują się jednak po drugiej stronie. Już w 2005 r. w Fundacji Batorego szef PiS, Jarosław Kaczyński, mówił: „Nie ukrywamy, że należy oprzeć konstytucję o system wartości, który jest jedynym w skali społecznej znanym (występującym, obowiązującym) w Polsce. Jego depozytariuszem jest przede wszystkim Kościół katolicki. Jest to system nawiązujący do chrześcijaństwa i tradycji narodowej” [2]. Znajduje to odzwierciedlenie w wyjaśnieniu

motywów reformy przepisów dotyczących Sądu Najwyższego (zmieniających de facto art. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, który określał zadania stojące przed tym Sądem) - projektodawcy zawetowanego w 2017 roku przez prezydenta projektu poselskiego pisali tak: "W życiu społecznym, poza normami prawnymi, funkcjonuje także system norm i wartości niestygizowanych w ustawach, ale równie ugruntowany, wywodzący się z moralności czy wartości chrześcijańskich. Konflikt pomiędzy wyznawanymi wartościami a obowiązującym prawem wywołuje poczucie niesprawiedliwości. Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach winien ów dualizm uwzględnić".

Devlinowskie poczucie, że *harmless immoralities* mogą szkodzić porządkowi społecznemu dało się zauważyć w obozie poprzedniej władzy. Spotęgowane było ono również chęcią uzurpacji sceny politycznej, a powodowało natłok reform i instytucjonalnych zmian zachodzących przez osiem lat rządów, takich jak choćby wspomniana próba reformy SN. Odejście od kompromisu aborcyjnego, działania przeciwko osobom LGBT+, utrudnianie dostępu do antykoncepcji - wpisują się w chęć stworzenia spójniejszego społeczeństwa opartego bardziej na normach religijnych, niż prawnych (bądź ich utożsamieniu). Wyrazem tego była również opinia wygłoszona w radiu RMF FM w 2018 roku przez bliskiego ówczesnej władzy Kornela Morawieckiego, że „wartości wyższe takie jak właśnie wolność, jak sprawiedliwość, jak solidarność, jak dobro, jak prawda - są ważniejsze od prawa”. Dobro i sprawiedliwość to pojęcia mocno nieostre, dla każdego systemu moralnego mogące nieść inną treść. Ignorowanie i pobłażliwe traktowanie fundamentu państwa prawa na ich rzecz może być

natomiast niezwykle niebezpieczne - w sytuacji, w której dobro jest ważniejsze niż prawo, a to, co jest dobrem, definiuje każdorazowo większość rządząca, mniejszość zawsze będzie czuć się uciskana i dyskryminowana.

Literatura:

- Beniuszys P. Moralność, większość, s(PiS)toszenie, dostępny na: <https://liberte.pl/moralnosc-wiekszosc-spistoszenie/> [dostęp 12.06.2024]
- Clements B., Clive D., Field, 2014. Public Opinion toward Homosexuality and Gay Rights in Great Britain, *Public Opinion Quarterly*, Volume 78, Issue 2.
- Devlin, P. 1965. *The Enforcement of Morals*. London: Oxford University Press
- Green T. H., 1997. *Legislative Interference in Moral Matters*, [w:] tenże, *Collected Works of T. H. Green*. Volume V. Additional Writings, (red.). P. P. Nicholson, Continuum Publishing Co.
- Higgins P., 1996. *Heterosexual dictatorship*, London: Fourth Estate.
- Kalisz A., 2013. Klauzula moralności (publicznej) w prawie polskim i europejskim jako przykład regulacyjnej, ochronnej oraz innowacyjnej funkcji prawa, *Principia*, t. LVII-LVIII, s. 197-210.
- Lang W., 1989. *Prawo i moralność*, Warszawa
- Lee S., 1986. *Law and Morals*. Oxford University Press.
- Mill, J. S. 2005. o *wolności*, przeł. A. Kurlandzka, [w:] J.S. Mill, *Utylitaryzm. o wolności*, Warszawa: PWN
- Otręba K., 2018. o moralnej reformie Sądu Najwyższego, *Przegląd Prawa Publicznego*, nr 4.

Pietrzykowski T., 2019. Moralność publiczna a konstytucyjne podstawy ochrony zwierząt, *Studia prawnicze PAN* nr 1 (217)

Potulski J., 2020. Emile Durkheim o państwie i polityce – socjologia Emile’a Durkheima i problemy transformacji społecznej, *Miscellanea Anthropologica et Sociologica*, 21(1).

Wahl A., 2012. *How Sexuality Changes Agency. Gay Men, Jews, and Traditional Justice* [w:] Buckley-Zistel, S., Stanley, R. (red.), *Gender in Transitional Justice*, Londyn.

Notka o autorce: Ewa Iwanowska jest studentką III roku na kierunku Prawo na Wydziale Prawa i Administracji UG. Naukowo interesuje się filozofią prawa, z wyszczególnieniem relacji prawa i moralności oraz estetyki prawa, a także teorią muzyki.

Źródła internetowe:

[1] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_004_17.PDF [dostęp 12.06.2024]

[2] <https://www.batory.org.pl/upload/jkaczynski.pdf> [dostęp 12.06.2024]

Magnetorecepcja i wyrównanie magnetyczne u ssaków niemigrujących

Aleksandra Kujalowicz
Uniwersytet Gdański, Wydział Biologii
E-mail: aleksandra.kujalowicz@wp.pl

Słowa kluczowe: magnetorecepcja, wyrównanie magnetyczne, myskowanie lisów, orientacja, ssaki niemigrujące

Streszczenie: Badania behawioralne doprowadziły do odkrycia umiejętności postrzegania pola magnetycznego Ziemi u różnorodnych taksonów zwierząt, od płazińców i owadów po kręgowce. Wiele gatunków wykorzystuje magnetorecepcję, aby nawigować się w czasie dalekich migracji. Zauważono jednak, że również zwierzęta, które nie migrują, reagują na pole magnetyczne lub jego zmiany. Wykazują one silne preferencje do konkretnego kierunku ustawienia ciała względem wyczuwanego pola magnetycznego, czyli wyrównanie magnetyczne. Takie zachowanie może ułatwiać funkcjonowanie w stadzie, wpływać na miejsce budowy gniazda, wspierać orientację w terenie, a nawet zwiększać skuteczność polowania. Zjawisko to wymaga głębszego poznania.

Wstęp

Na skutek działania prądów konwekcyjnych w jądrze Ziemi, wewnątrz i wokół kuli ziemskiej występuje pole magnetyczne, z biegunami w pobliżu biegunów geograficznych. Chroni ono powierzchnię Ziemi przed szkodliwym wpływem wiatru słonecznego (Lanza i Meloni, 2006). Obserwacje zachowań zwierząt i eksperymenty z migrującymi ptakami dorowadziły do odkrycia, że niektóre zwierzęta potrafią wykorzystywać pole magnetyczne do orientacji w przestrzeni i nawigacji (Wiltschko, 1968). Dotychczas zdolność korzystania z magnetyzmu Ziemi została potwierdzona u różnych grup zwierząt, w tym przedstawiciele wszystkich gromad kręgowców, niektórych stawonogów, a nawet mięczaków (Wiltschko i Wiltschko, 2006).

Opisano dwa podstawowe mechanizmy, za pomocą których zwierzęta mogą wyczuwać siły magnetyczne. Jeden z nich, tzw. model par rodników, zakłada wykorzystanie kryptochromu – fopigmentu, który po wzbudzeniu przez foton tworzy pary rodnikowe elektronów. Od układu linii pola magnetycznego w otoczeniu zależy, czy elektrony przyjmą

stan singletowy, czy tripletowy, co wykrywane jest przez odpowiedni receptor. Biologiczny kompas wykorzystujący ten mechanizm pozwala wskazać, po której stronie znajduje się równik, a po której biegun magnetyczny, nie wskazuje jednak różnicy pomiędzy biegunem północnym i południowym (Wiltschko i Wiltschko, 2022).

Drugi mechanizm wykorzystuje magnetyt, rodzaj tlenku żelaza o trwałych właściwościach magnetycznych. Magnetyt może być produkowany przez organizmy żywe i gro-madzony w różnych organach. Jego połączenie z kanałami jonowymi umożliwia magnetycznie modulowane pobudzanie neuronów i, w efekcie, magnetorecepcję. Mechanizm oparty na magnetycie pozwala na rozróżnianie biegunów i jest niezależny od światła. Istnieją dowody na jego obecność u niektórych nietoperzy, a także u kreto-szczurów *Fukomys anelli* (Caspar i in., 2020; Wiltschko i Wiltschko, 2022). Śladowe ilości magnetytu zostały również wykryte w ludz-kim mózgu (Kirschvink, 1992).

Zwierzęta używają magnetorecepcji, aby nawigować się podczas swoich dalekich migracji (wieloryby, bizona, karibu, gnu i in.) i aby odnajdować drogę do "domu" (psy, koty, konie) (Begall i in., 2014). w tych przypadkach korzyści i biologiczne znaczenie zdolności wyczuwania pola magnetycznego wydają się oczywiste. Okazuje się jednak, że niektóre gatunki wykorzystują pole magnetyczne w innych celach. w ciągu ostatnich kilku dekad liczne grupy badawcze obserwowały u zwierząt zjawisko nazywane wyrównaniem magnetycznym (*magnetic alignment*, MA). Polega ono na spontanicznym ustawianiu (pozycjonowaniu) przez organizmy osi swojego ciała w sposób nie przypadkowy, lecz wzdłuż osi północ-południe (Begall i in., 2013). Takie zachowanie jest trudne do badania, ponieważ może być tłumione lub masko-

wane przez ustawianie się zwierząt w stronę pożywienia, wody, innych osobników i innych czynników. Dodatkowo, biologiczne znaczenie tej zdolności jest dość enigmatyczne i wciąż oparte przede wszystkim na hipotezach i domysłach.

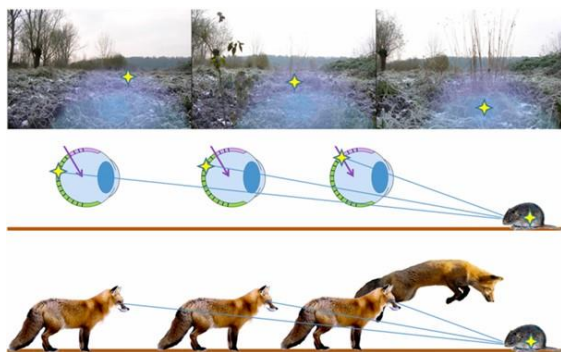
Wykorzystanie magnetorecepcji może zwiększyć skuteczność polowania

Lis rudy (*Vulpes vulpes*) wykazuje unikalną, wspieraną przez magnetorecepcję, strategię polowania, po angielsku nazywaną mousing, „myszkowanie”. Podczas łowów na drobne zwierzęta, takie jak gryzonie, namierza swoją ofiarę podchodząc do niej powoli, niemal bezszelestnie, uważnie obserwując i nasłuchując. Gdy zlokalizuje już swój cel, raptownie wyskakuje i atakuje gryzonia od góry (Červený i in., 2011; Painter i in., 2016). Co ciekawe, lisy są w stanie precyzyjnie pochwycić ofiarę, nawet gdy kryje się ona w wysokiej trawie lub kilka stóp pod powierzchnią śniegu i nie można w pełni polegać na percepcji wzrokowej.

Z badań wynika, że lisy wykorzystują pole magnetyczne i wyrównanie magnetyczne, aby wspomóc słuchową lokalizację ofiary i zwiększyć sukces łowów (Červený i in., 2011). Lisy przymierzające się do skoku na ofiarę zazwyczaj ustawiają się w kierunku północno-wschodnim. Co więcej, skoki w osi północny wschód – południowy zachód są trzy do czterech razy skuteczniejsze niż skoki w innych kierunkach. Kierunek ataku jest kluczowym czynnikiem decydującym o sukcesie, zwłaszcza w przypadku polowania na ofiarę skrytą w wysokiej trawie lub głębokim śniegu. w niskiej trawie, gdzie ofiarę można łatwiej zobaczyć, ukierunkowanie odgrywa mniej znaczną rolę (Červený i in., 2011).

Proponowany mechanizm tego zjawiska przedstawia model „magnetycznego dalmierza” (ang. *magnetic range finder*) (Phillips i in., 2010). Według tej teorii, lisy potrafią

oszacować odległość od ofiary używając inklinacji pola geomagnetycznego (inklinacją nazywamy kąt pomiędzy wektorem natężenia pola magnetycznego w danym miejscu Ziemi a horyzontem). Prawdopodobnie wykorzystują mechanizm fotopigmentów i postrzegają pole magnetyczne jako pewien rodzaj wizualnego wzoru lub siatki na siatkówce oka (Begall i in., 2013; Malkemper i Peichl, 2018). w trakcie polowania lisy przesuwają się w stronę widzianego lub słyszanego gryzonia wzdłuż osi północ-południe do momentu, gdy wzór na siatkówce nałoży się na przewidywaną lokalizację ofiary. w ten sposób wyznaczony zostaje określony dystans i lis skacze pod szablonowym, wyuczonym kątem, precyzyjnie lądując przy ofierze (Červený i in., 2011). Mechanizm ten obrazuje rycina 1.



Ryc.1. Hipotetyczna zasada wykorzystania mechanizmu „magnetycznego dalmierza” podczas polowania lisa (źródło: Červený i in., 2011; Begall i in. 2013)

Myszkowanie lisów jest jedynym znanym behawiorem wykorzystującym pole geomagnetyczne do mierzenia dystansu, a nie pozycji lub lokalizacji. Nie ulega wątpliwości, że ustawienie w kierunku północno-wschodnim podczas skoku znacząco zwiększa skuteczność łowów (Červený, 2011). Magnetorecepcja dała lisom przewagę w zdobywaniu pokarmu. Dlaczego inne gatunki nie zyskały tej umiejętności w toku ewolucji – pozostaje zagadką.

Wyrównanie magnetyczne porządkuje zachowanie w stadzie

Zupełnie inny przejaw wyrównania magnetycznego można zaobserwować u przeżuwaczy, takich jak bydło domowe (*Bos taurus taurus*), jelenie szlachetne (*Cervus elaphus*), czy sarny europejskie (*Capreolus capreolus*). Sabine Begall ze współpracownikami (2008) przeanalizowała obrazy satelitarne z programu Google Earth. Badanie wykazało, że zwierzęta te mają tendencję do ustawiania swojego ciała wzdłuż osi północ-południe. Usytuowanie takie było obecne zarówno podczas wypasania, jak i podczas spoczynku, kiedy na orientację ciała nie wpływają inne czynniki. Co więcej, ustawienie zwierząt było bardziej przypadkowe w pobliżu linii wysokiego napięcia, które wytwarzają pole magnetyczne o skrajnie niskiej częstotliwości (ang. *extremely low frequency magnetic field*, ELFMF) i zakłócają pole geomagnetyczne (Burda i in., 2009). Ten fakt może sugerować zdolność krów i saren do magnetorecepcji.

Również u stad owiec wykazano spontaniczne ustawianie się w osi północny wschód – południowy zachód (Rodríguez i de Miguel Águeda, 2018). Podobnie, tendencję do pozycjonowania ciała w osi północ-południe zaobserwowano u guńca zwyczajnego (*Phacochoerus africanus*) oraz dzika euroazjatyckiego (*Sus scrofa*). Co ciekawe, dziki stojące w parach prezentowały antyrównoległe ustawienie. Może być to strategia służąca ochronie przed drapieżnikami (Červený i in., 2017). Wyniki obserwacji obydwu wspomnianych zespołów badawczych wskazują, że ustawienie zwierząt nie zależy od warunków pogodowych, wiatru, nasłonecznienia, pory dnia czy roku. Czynnikiem, który zdaje się mieć decydujący wpływ na spontaniczne ustawianie się zwierząt, jest układ linii pola magnetycznego.

U przeżuwaczy i innych zwierząt żyjących w stadach i grupach rodzinnych, wyrównanie magnetyczne może służyć utrzymywaniu kursu pasienia i zgrzania roślinności. Może również pomóc w synchronizowaniu przemieszczania się osobników w obrębie stada oraz w wybraniu wspólnego kierunku biegu, co jest szczególnie istotne w sytuacji ucieczki przed drapieżnikami. Istnieją także sugestie, że magnetorecepcja w tym przypadku jest pozostałością ewolucyjną po przodkach, którzy odbywali migracje na duże odległości (Begall, 2013).

Pole magnetyczne jest wykorzystywane przy określaniu miejsca budowy gniazda

Jednym z lepiej zbadanych przypadków jest zdolność magnetorecepcji u gryzoni, zwłaszcza tych prowadzących podziemny tryb życia. Przykładowo, kretoszczury z gatunku *Fukomys anelli* wykazują preferencję do budowania gniazd po południowej lub południowo-wschodniej części dostępnej areny. Eksperymentalna zmiana magnetycznej północy za pomocą cewki Helmholtza prowadzi do odpowiedniej zmiany miejsca zakładania gniazda (Burda i in., 1990). Dalsze badanie na gryzoniach doprowadziły do odkrycia, że preferencja określonego kierunku magnetycznego przy budowie gniazda występuje również u innych gatunków, takich jak kretoszczur *Spalax ehrenbergi*, chomik syberyjski (*Phodopus sungorus*), mysz leśna (*Apodemus sylvaticus*) czy nornica ruda (*Clethrionomys glareolus*) (Wiltschko i Wiltschko, 2022).

Nie tylko gryzonie wykazują tendencję do kierowania się magnetyzmem Ziemi podczas budowy gniazda. Podobne zachowanie zauważono u nietoperzy z gatunku mroczek brunatny (*Eptesicus fuscus*) i karlik większy (*Pipistrellus nathusii*). w ich przypadku, tak jak u żyjących pod ziemią kretoszczurów, za

wyczuwanie pola magnetycznego odpowiada niezależny od światła mechanizm wykorzystujący kryształki magnetytu obecne w głowie zwierzęcia. Eksperymentalne zastosowanie krótkiego, silnego pulsu magnetycznego, może zmienić namagnetyzowanie cząstek magnetytu i wywołać trwałe lub czasowe zmiany w preferowanej orientacji budowy gniazda (Wiltschko i Wiltschko, 2022).

Dla zwierząt budujących podziemne tunele zdolność wyrównanie do linii pola magnetycznego jest przydatna w utrzymywaniu kierunku kopania i w orientowaniu się pod ziemią (Begall, 2014). Podobnie, wszelkie zwierzęta żyjące na otwartych polach i w innych środowiskach bez wyraźnych punktów orientacyjnych, mogą wykorzystywać wyrównanie magnetyczne, aby orientować się w przestrzeni (Hart i in., 2013). Lokalizowanie gniazda po wybranej stronie dostępnego terenu może ułatwiać powrót po eksploracji środowiska lub odnalezienie własnego gniazda wewnątrz kolonii. Wykorzystanie zmysłu magnetycznego niezależnego od światła zdaje się mieć szczególne znaczenie u zwierząt żyjących pod ziemią lub prowadzących nocny tryb życia (Wiltschko i Wiltschko, 2022).

Wyrównanie magnetyczne może służyć orientowaniu wewnętrznej mapy terenu

Ciekawym przypadkiem jest ustawianie osi ciała zgodnie z kierunkiem linii pola magnetycznego tylko na krótkie chwile, podczas swobodnego poruszania się. Wykazano, że psy domowe spuszczone ze smyczy, poruszające się po otwartym terenie przejawiają tendencję do ustawiania swojego ciała wzdłuż osi północ-południe podczas znakowania terenu (oddawania moczu) oraz defekacji. Ta zasada sprawdzała się jedynie w wypadku spokojnych warunków magnetycznych. Nasuwa się wniosek, że psy są zdolne

do wyczuwania małych zmian wskaźnika deklinacji magnetycznej (Hart i in., 2013). Zgodnie z wynikiem eksperymentu przeprowadzonego przez Yosefa i jego uczniów, umieszczenie w ziemi magnesów wystarczy, aby istotnie zmienić kierunek ustawiania się psa (Yosef i in., 2020).

Przyczyna lub zastosowanie takiego zachowania są nieznane. Badacze sugerują, że psy wykorzystują wyrównanie magnetyczne podczas oznaczania terenu, aby wyśrodkować lub skalibrować swoją wewnętrzną mapę, w odniesieniu do punktów orientacyjnych w środowisku i z wykorzystaniem magnetyzmu jako punktu odniesienia. Prawdopodobnie wykorzystują MA w sposób zbliżony do tego, jak wędrowcy wykorzystują kompas podczas swoich wypraw – aby skalibrować mapę i porównać informacje pozyskane przez inne zmysły (np. wizualne, węchowe) ze stałym odniesieniem (pole magnetyczne) (Hart i in., 2013). Zastosowanie wyrównania magnetycznego wydaje się być istotnym przystosowaniem do poruszania się w jednorodnie wyglądającym środowisku, wykorzystywanym przez liczne gatunki zwierząt posługujących się magnetorecepcją, w tym mysz leśną (Malkemper, 2015) i dzika euroazjatyckiego (Červený i in., 2017). Ponadto, magnetyczny system referencyjny może być użyteczny podczas eksploracji terenu, do integracji wielozmysłowych informacji o otoczeniu i przebytej drodze, i tworzenia wewnętrznej, spójnej mapy poznanej przestrzeni (Malkemper i in., 2015).

Podsumowanie

Wyrównanie magnetyczne, zjawisko spontanicznego ustawiania swojego ciała zgodnie z wybranym kierunkiem geomagnetycznym, nadal jest tajemniczym zagadnieniem, zwłaszcza u ssaków. Zachowanie takie było obserwowane w wielu różnych sytuacjach, od polowania i znakowania terenu, po spo-

czynek i budowanie gniazd. Znaczenie zdolności wyczuwania pola magnetycznego powinno zostać lepiej zbadane. Ta wiedza jest ważna nie tylko dla lepszego zrozumienia zachowania zwierząt, ale też aby ograniczyć zakłócenia w naturze powodowane przez ludzką działalność. Zgodnie ze słowami Sabine Begall, "ekologia każdego zwierzęcia jest odzwierciedlona w zestawie zmysłów, w jakie zostało wyposażone. Dlatego też każda analiza wpływu dużych inwestycji budowlanych (drogi, tory, linie wysokiego napięcia) na środowisko naturalne, powinna w przyszłości brać pod uwagę magnetorecepcję, zanim podjęta zostanie ostateczna decyzja".

Literatura:

- Begall, S., Červený, J., Neef, J., Vojtěch, O., & Burda, H., 2008. Magnetic alignment in grazing and resting cattle and deer. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 105(36), 13451-13455.
- Begall, S., Malkemper, E. P., Červený, J., Němec, P., & Burda, H., 2013. Magnetic alignment in mammals and other animals. *Mammalian Biology*, 78, 10-20.
- Begall, S., Burda, H., & Malkemper, E. P., 2014. Magnetoreception in mammals. *Advances in the Study of Behavior*, 46, 45-88.
- Burda, H., Marhold, S., Westenberger, T., Wilt-schko, R., & Wilt-schko, W., 1990. Magnetic compass orientation in the subterranean rodent *Cryptomys hottentotus* (*Bathyergidae*). *Experientia*, 46, 528-530.
- Burda, H., Begall, S., Červený, J., Neef, J., & Němec, P., 2009. Extremely low-frequency electromagnetic fields disrupt magnetic alignment of ruminants. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 106(14), 5708-5713.
- Caspar, K. R., Moldenhauer, K., Moritz, R. E., Němec, P., Malkemper, E. P., & Begall,

- S., 2020. Eyes are essential for magneto-reception in a mammal. *Journal of the Royal Society Interface*, 17(170).
- Červený, J., Begall, S., Koubek, P., Nováková, P., & Burda, H., 2011. Directional preference may enhance hunting accuracy in foraging foxes. *Biology Letters*, 7(3), 355-357.
- Červený, J., Burda, H., Ježek, M., Kušta, T., Husinec, V., Nováková, P., ... & Malkemper, E. P., 2017. Magnetic alignment in warthogs *Phacochoerus africanus* and wild boars *Sus scrofa*. *Mammal Review*, 47(1), 1-5.
- Deutschlander, M. E., Freake, M. J., Borland, S. C., Phillips, J. B., Madden, R. C., Anderson, L. E., & Wilson, B. W., 2003. Learned magnetic compass orientation by the Siberian hamster, *Phodopus sungorus*. *Animal Behaviour*, 65(4), 779-786.
- Hart, V., Nováková, P., Malkemper, E. P., Begall, S., Hanzal, V., Ježek, M., ... & Burda, H., 2013. Dogs are sensitive to small variations of the Earth's magnetic field. *Frontiers in Zoology*, 10(1), 1-12.
- Kirschvink, J. L., Kobayashi-Kirschvink, A., Woodford, B. J., 1992. Magnetite biomineralization in the human brain. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 89(16), 7683-7687.
- Lanza, R., Meloni, A., 2006. The Earth's Magnetic Field. *Springer Berlin Heidelberg*, 1-66.
- Malkemper, E. P., Eder, S. H., Begall, S., Phillips, J. B., Winklhofer, M., Hart, V., & Burda, H., 2015. Magnetoreception in the wood mouse (*Apodemus sylvaticus*): influence of weak frequency-modulated radio frequency fields. *Scientific reports*, 5(1), 9917.
- Malkemper, E. P., & Peichl, L., 2018. Retinal photoreceptor and ganglion cell types and topographies in the red fox (*Vulpes vulpes*) and Arctic fox (*Vulpes lagopus*). *Journal of Comparative Neurology*, 526(13), 2078-2098.
- Painter, M. S., Blanco, J. A., Malkemper, E. P., Anderson, C., Sweeney, D. C., Hewgley, C. W., ... & Phillips, J. B., 2016. Use of bi-loggers to characterize red fox behavior with implications for studies of magnetic alignment responses in free-roaming animals. *Animal Biotelemetry*, 4(1), 1-19.
- Phillips, J. B., Muheim, R., & Jorge, P. E., 2010. a behavioral perspective on the biophysics of the light-dependent magnetic compass: a link between directional and spatial perception?. *Journal of Experimental Biology*, 213(19), 3247-3255.
- Rodríguez, M. G., & de Miguel Águeda, F. J., 2018. Body orientation of sheep in herds. *Small ruminant research*, 166, 83-86.
- Wiltschko, W., 1968. Über den Einfluß statischer Magnetfelder auf die Zugorientierung der Rotkehlchen (*Erithacus rubecula*). *Zeitschrift für Tierpsychologie*, 25(5), 537-558.
- Wiltschko, R., & Wiltschko, W., 2006. Magnetoreception. *Bioessays*, 28(2), 157-168. Wiltschko, W., & Wiltschko, R., 2022. Magnetoreception in mammals and birds: a comparison (Mammalia, Aves). *Lynx, series nova*, 53(1).
- Yosef, R., Raz, M., Ben-Baruch, N., Shmueli, L., Kosicki, J. Z., Fratzczak, M., & Tryjanowski, P., 2020. Directional preferences of dogs' changes in the presence of a bar magnet: Educational experiments in Israel. *Journal of veterinary behavior*, 35, 34-37.
- Notka o autorce: *Studentka drugiego roku studiów magisterskich na kierunku Biologia, specjalizacja biologia molekularna i komórkowa. Podczas studiów licencyjnych przez trzy semestry uczestniczyła w programie tutoring na Wydziale Biologii UG. Na co dzień w laboratorium zajmuje się badaniem bakterii, jest jednak zafascynowana całym światem przyrody. Lisy to jej ulubione zwierzęta.*

Lodowa Arktyka teraz zanika

Magdalena Chyła

Uniwersytet Gdański, Wydział Oceanografii i Geografii

E-mail: m.chyla.146@studms.ug.edu.pl

tutor: dr hab. Agata Weydmann-Zwolicka, prof. UG

Uniwersytet Gdański Wydział Oceanografii i Geografii

Katedra Biologii Morza i Biotechnologii, Pracownia Biologii Planktonu

Słowa kluczowe: Arktyka, globalne ocieplenie, lód morski, niedźwiedź polarny, atlantyfikacja

Streszczenie: Globalne ocieplenie oraz ludzka działalność znacząco zmieniają dotychczas znaną Arktykę. Przez wzrost stężenia gazów cieplarnianych w atmosferze dochodzi do nieodwracalnych zmian środowiskowych, wynikających z ciągle wzrastającej temperatury. Ubytek lodu morskiego daje nowe możliwości w postaci aktywnego korzystania z kanałów żeglownych w tym rejonie, jednak z drugiej strony bardzo szkodzi florze i faunie, np. niedźwiedziom polarnym, które są zmuszone przenieść dotychczasowe życie na stały, twardy ląd. Zagrożeniem jest również atlantyfikacja, przez którą regeneracja lodu morskiego jest niemożliwa, a fauna arktyczna jest wypierana przez gatunki atlantyckie np. dorsza atlantyckiego czy gromadnika. Przed nami ostatnia szansa, aby dać Arktyce możliwość ponownego bycia lodową krainą. Mamy mało czasu, więc należy zacząć działać już dziś.

Wprowadzenie

Arktyka - kraina wysunięta najbardziej na północ globu ziemskiego. Wbrew pozorom jest to miejsce tętniące życiem: rdzenna ludność, różnorodna flora i fauna oraz dostęp do bezkresnego oceanu. Między innymi te czynniki świadczą o niezwykłości tego miejsca, niestety do tej pory znana nam Arktyka zanika na naszych oczach i z naszej winy.

Gazy cieplarniane

Powszechnym problemem XXI w. jest globalne ocieplenie, polega ono na wzroście koncentracji gazów cieplarnianych w atmosferze ziemskiej, co prowadzi do podniesienia temperatury powietrza i wód wszechoceanu. Gazy cieplarniane są niezbędne do funkcjonowania życia na Ziemi, dzięki nim średnia temperatura wynosi 15°C (Kurowska i in., 2015). Jednak produkowanie ich w tak ogromnych ilościach od początku ery przemysłowej stwarza ogromne zagrożenie dla planety, które obejmują np. zwiększone ryzyko wystąpienia susz, a w konsekwencji pożarów czy utratę różnorodności biologicznej. Nie tylko susze i pożary, ale zwiększona liczba dni o ekstremalnie wysokich temperaturach, fale ciepła, zanik pokryw lodowych,

zwiększona częstość ulewnych deszczy, silnych wiatrów czy na oceanach cyklonów tropikalnych, morskie fale upałów oraz wzrost zakwaszenia oceanów, co wpływa bezpośrednio na warunki funkcjonowania organizmów morskich i lądowych.

Głównymi przedstawicielami tych gazów są m.in. dwutlenek węgla i metan. Występują one naturalnie w atmosferze. CO₂ jest produktem oddychania organizmów, rozkładu biomasy, ale szczególnie znaczącym źródłem naturalnym są wulkany, podczas wszystkich erupcji w 2019 r. wydobyło się między 280-360 mln ton CO₂ (Borejza, 2021). Naturalnymi źródłami metanu są przede wszystkim podmokłe tereny, mimo że metan stanowi zdecydowanie mniejszy odsetek gazów cieplarnianych to jest aż 28 -krotnie bardziej szkodliwy niż CO₂ (Kamiński i in., 2023). Jednak naturalne źródła tych gazów nie stanowią zagrożenia dla naszej planety. To ludzka działalność podnosi ich koncentrację w atmosferze, przez co m.in. topi się Arktyka.

Ludzie produkują CO₂ w niemal każdym sektorze swojej działalności, przez co szansa na wyeliminowanie lub znaczące ograniczenie produkcji gazów cieplarnianych jest znikoma. Głównymi źródłami szkodliwych gazów są: energetyka i ciepłownictwo, które są również odpowiedzialne za emisję aż 30-35% metanu, drugie miejsce zajmuje przemysł, który dostarcza do atmosfery około 30% gazów cieplarnianych, a podium zamyka rolnictwo, leśnictwo, użytkowanie terenu i jego zmiany, które odpowiadają za 20-25% emisji tych gazów (Pniewski, 2018). Dwutlenek węgla jest emitowany głównie przez spalanie paliw kopalnych, natomiast metan podczas produkcji i transportu ropy, gazu ziemnego oraz węgla. Znaczne ilości metanu są także rozpowszechniane przez hodowlę zwierząt i uprawę ryżu (Sikorska, 2023). Ponadto produkowany jest jeszcze podtlenek azotu oraz gazy oparte na fluorze,

które są też bardzo szkodliwe. Przez źródła antropogeniczne dostawa gazów cieplarnianych do atmosfery jest tak wzmożona, że wprowadziła nieodwracalne zmiany na świecie.

Skutki zmniejszającej się pokrywy lodowej

W Arktyce obserwujemy powiększenie powierzchni wód otwartych, a zmniejszenie stałej pokrywy lodowej. Ten proces ma przełożenie na dostępność światła do wód pod lodem morskim, a natężenie promieni słonecznych ma znaczący wpływ na żyjące tam organizmy. Przykładem jest arktyczny widłonóg *Calanus glacialis*, którego cykl życia w dużym stopniu zależy od sezonowej dostępności pokarmu (Daase i in., 2021). *Calanus glacialis* potrzebuje około trzech tygodni na rozwój od złożenia jaj do formy żerującej, a cały proces rozwoju jest idealnie wpasowany w sezon kwitnienia w Arktyce. Głównym pożywieniem tych organizmów są glony podlodowe oraz fitoplankton. Podczas najintensywniejszego zakwitnięcia tych pierwszych widłonogi żywią się nimi, tym samym rozpoczynając okres reprodukcji, jedząc algi najwyższej jakości zapewniają potomstwu „zdrowy” start. Po sezonie na glony podlodowe nadchodzi pora na fitoplankton, który jest pożywieniem dla młodych widłonogów. Niestety przez dynamiczne topnienie lodu morskiego zmienia się sezonowość w morskim życiu. Przez wcześniejsze pęknięcie pokrywy lodowej skraca się okres pomiędzy kwitnieniem glonów podlodowych a fitoplanktonem, prowadzi to do braku synchronizacji między rozwojem *C. glacialis* a obfitością w pokarm. Ten proces nie doprowadzi do zagłady *Calanus glacialis*, natomiast znacząco zmniejszy jego populację.

Redukcja biomasy widłonogów przyczyni się do spadku populacji innych zwierząt arktycznych, gdyż te małe skorupiaki są podstawą łańcucha troficznego. Ucierpieć może

między innymi *Boreogadus saida* – dorszyk polarny. Jest to główny przedstawiciel ryb arktycznych i żywi się zooplanktonem, czyli m.in. *Calanus glacialis* (Geoffroy i in., 2023). w niektórych obszarach Arktyki dorszyk polarny przenosi ponad 70% energii między zooplanktonem, a przedstawicielami wyższych ogniw łańcucha troficznego: ssakami morskimi czy ptakami. Jeśli populacja dorszyka polarnego będzie spadać, zabraknie pożywienia dla większych organizmów takich jak *Pagophilus groenlandicus* – foka grenlandzka. Fokami z kolei żywią się niedźwiedzie polarne – *Ursus maritimus*, więc redukcja populacji widłonogów może dotknąć nawet duże ssaki.

Niedźwiedzie polarne

Motyw rozmarzającej Arktyki głównie kojarzy się z grafikami prezentującymi niedźwiedzia polarnego, który unosi się na krze, płynąc przez bezkresny ocean. Jednak niekończąca się podróż na odłamku lodu nie jest jedynym zmartwieniem niedźwiedzi. *Ursus maritimus* (Ryc.1) jest gatunkiem endemicznym dla Arktyki i zamieszkuje Grenlandię,

kanadyjską część Arktyki, Svalbard i niektóre regiony Rosji (Dobosz i Żmiejwska, 2019). Niedźwiedzie polarne są świetnie dostosowane do warunków panujących w Arktyce. Gęste, długie futro oraz dziesięciocentymetrowa warstwa tłuszczu skutecznie chronią je przed zimnem. Spodnia część łap pokryta jest futrem, a to zapobiega ślizganiu na lodzie. Niestety mimo tych przystosowań nie są one w stanie walczyć ze zmieniającym się klimatem. Niedźwiedzie polarne wyewoluowały z niedźwiedzi brunatnych około 200 000–300 000 lat temu i, jeśli nie mają wyboru, są w stanie się krzyżować (Nuttall i in., 2005). Hybrydyzacja tych dwóch gatunków daje płodne potomstwo, natomiast toczą się spory, czy jest to dobre rozwiązanie. Może jest to kolejny etap ewolucji, a może jednak niebezpieczne zjawisko, które doprowadzi do wyginięcia i ujednoczenia dwóch odrębnych przedstawicieli niedźwiedzi. Niektórzy sugerują (Shafer, 2023), że hybrydyzacja i introgresja jest sposobem na radzenie sobie ze spadkiem jakościowym środowiska oraz może skutkować lepszą adaptacją do nowych warunków środowiskowych.



Ryc.1. Niedźwiedź polarny w Arktyce, zbliżający się do statku badawczego (fot: Agata Weydmann – Zwolicka)

Młode niedźwiedzie będące hybrydami zamieszkują wyspy Banks i Victoria, należące do archipelagu Arktycznego. w 2012.r. dwa niedźwiedzie zostały zauważone również na lodzie morskim w Zatoce Wynniatt na Terytoriach Północno - Zachodnich. Mimo powstałych hybryd odnotowuje się spadek rozrodności tych zwierząt. Samice powinny odpowiednio przygotować się do wykarmienia młodych, w tym celu muszą mieć dietę obfitą w tłuszcze i białka, aby zapewnić młodym mleko dostarczające wszystkich niezbędnych składników. Ale aby zapewnić pokarm najwyższej jakości, niedźwiedzie polarne powinny żywić się m.in. fokami. Zabijają one fokę zaledwie jednym uderzeniem łapy, ale aby tego dokonać musi nadarzyć się okazja do zbliżenia i zapolowania na fokę. *Ursus maritimus* czai się na swoje ofiary przy granicy kry lub atakuje z ukrycia, gdy np. nerpa obrączkowa (fokowata mieszkająca w Arktyce) wyleguje się na lodzie morskim. Ubytek lodu powoduje niestety znaczące ograniczenie możliwości polowań, przez co niedźwiedzie są skazane na żywienie się zdecydowanie mniej kalorycznymi reniferami, ptakami czy ich jajami (Adamkiewicz i Łęska, 2013).

Ursus maritimus, jak sama nazwa wskazuje, jest ssakiem morskim, co oznacza, że podstawę jego diety stanowią zwierzęta morskie. Ze względu na zmieniający się klimat musi się przystosować do zmiany dotychczasowego jadłospisu. Foki stanowią główne źródło energii u niedźwiedzi, lecz dostępność najbardziej potrzebnego rodzaju pokarmu jest zdecydowanie utrudniona, gdyż spędzają one coraz więcej czasu na lądzie. w latach 1986–2013 odsetek samic spędzających lato na lądzie wzrósł z 20% do 39%, a średni czas spędzany na twardym gruncie zwiększył się o 30 dni (Regehr i in., 2021). Zwierzęta te zaczęły jeść jagody (*Vaccinium wiginosum*), mech i inne rośliny oraz małe gryzonie i antropogeniczne odpady. Dieta lądowa nie jest w stanie zaspokoić

wszystkich niezbędnych potrzeb niedźwiedzi, dlatego rozpad lodu morskiego wpłynie niekorzystnie na życie tego ssaka (Shafer, 2023). Okazuje się jednak, że spadek populacji niedźwiedzi polarnych nie jest tak oczywisty. Według TEK (Tradycyjna wiedza ekologiczna Aborygenów) liczba niedźwiedzi polarnych spadła tylko w niektórych regionach, za to w pozostałych miejscach albo utrzymywała się na stałym poziomie lub nawet odnotowano tendencję wzrostową (York, 2016). Zarówno TEK jak i bazy naukowe zgadzają się co do wpływu globalnego ocieplenia na klimat w Arktyce, natomiast odmienne poglądy mogą dotyczyć wpływu zmniejszającej się pokrywy lodowej na przeżywalność niedźwiedzi polarnych. Jest to fakt wyróżniający się na tle pozostałych danych i może skłaniać do ponownego przeprowadzenia badań nad wpływem zmniejszania się pokrywy lodowej na populację niedźwiedzi polarnych. Należy jednak pamiętać, że koncentracja populacji niedźwiedzi w Arktyce nie jest równomierna i w niektórych obszarach może być wyższa niż w pozostałych.

Atlantyfikacja

Procesem, który również ma znaczący wpływ na faunę oraz grubość lodu morskiego jest atlantyfikacja. Polega na zintensyfikowanym transporcie wód z Oceanu Atlantyckiego na północ do Arktyki. Globalne ocieplenie dodatkowo wspomaga atlantyfikację, przez co wiele gatunków podążając za dużym arktycznym planktonem, np. - *Calanus glacialis*, migruje na północ. Najmniejsi przedstawiciele morskiej fauny w ten sposób „wabią” większe zwierzęta, co skutkuje tym, że ciepłe atlantyckie wody niosą ze sobą pasażerów w postaci ryb, walen i ptaków (Baraniak 2021). Migracja tych zwierząt jest uzasadniona, ponieważ celem wędrówki jest zdobycie większej biomasy pokarmu mniejszym kosztem energetycznym. Atlantyfikacja jest niepożądanym procesem, gdyż gatunki

atlantyckie wypierają arktyczne, a w przyszłości ten proces może doprowadzić do ujednoczenia fauny z dwóch odmiennych środowisk lub nawet wyginięcia niektórych organizmów arktycznych. w przypadku wcześniej wspomnianego bardzo ważnego przedstawiciela arktycznej fauny, dorszyska polarnego, obserwowane jest ograniczenie zasięgu jego występowania na rzecz dorsza atlantyckiego - *Gadus morhua* i gromadnika *Mallotus villosus* (Decampsa i in. 2022).

Bardzo poważnym problemem jest roztopianie się lodu morskiego od spodu przez coraz cieplejszą wodę morską. Uniemożliwia to odbudowanie warstwy lodu nawet w sezonie zimowym (Baraniak, 2023). Topnienie Arktyki odbija się na całym świecie, brak lodu nie będzie tylko problemem dla lokalnej fauny, ale stanie się również ogromnym zmartwieniem dla każdego mieszkańca Ziemi. Lód arktyczny jest „tarczą” naszej planety, gdyż odbija ona promieniowanie słoneczne, przez co Ziemia nie nagrzewa się tak mocno i jest w stanie zachować względnie stałą średnią temperaturę. Niestety malejąca powierzchnia lodu sprawia, że coraz mniejszy obszar odbija promieniowanie słoneczne, co zdecydowanie ułatwia nagrzewanie oceanu. z obliczeń wynika, że w latach 1979–2011 albedo Arktyki spadło z 52 do 48% (Błoński, 2014). Tempo, w jakim obszar białej pokrywy Arktyki kurczy się i jest otaczany coraz większą ilością ciemnej wody jest dwukrotnie szybsze, niż dotychczas szacowano (Błoński, 2014).

Dodatkowo wynikiem atlantyfikacji są zmieniające się właściwości fizyczne wody, bo Atlantyk ma wodę wyraźniej cieplejszą i bardziej słoną niż Ocean Arktyczny. Czynniki te mają wpływ na skład fauny arktycznej i przebieg zachodzących procesów fizykochemicznych, takich np. jak zatarcie stratyfikacji kolumny wody, co przyspiesza mieszanie się wód (Baraniak, 2023). Pokrywy lodowe są wielkimi magazynami wody słodkiej,

więc zmieszanie jej z oceaniczną słoną wodą doprowadzi do braku równowagi w środowisku wodnym oraz zawężenia populacji fauny słonowodnej. Topnienie lodu zgromadzonego w lodowcach czy lądolodach tej krainy będzie miało drastyczne skutki, roztopy uwolnią miliony litrów wody, to natomiast doprowadzi do podniesienia poziomu mórz i oceanów, czego efektem będą liczne powodzie. Przez zmianę prądu strumieniowego - jet stream (wiatr, który przenosi z zachodu na wschód olbrzymie masy powietrza w górnej troposferze) będą również skutki w postaci fal upałów w Europie, Azji oraz Ameryce Północnej (Rybski, 2021). w Arktyce odnotowano również coraz częstsze opady deszczu, które w perspektywie lat sześćdziesiątych XXI w. będą częstsze niż opady śniegu (Rybski, 2021). w wyniku procesu atlantyfikacji szacuje się, że Morze Barentsa będzie wolne od lodu między 2060 a 2080 rokiem, ponieważ jest ono najbardziej narażone na ten proces i tam będą zauważalne najintensywniejsze skutki w postaci zmniejszającej się pokrywy lodowej w szybkim tempie. Ciepło oceaniczne, które pochodzi z północnego Atlantyku ogrzewa Morze Barentsa, a to ociepla basen arktyczny. Prognozy wskazują, że atlantyfikacja ma się rozszerzyć na centralny Ocean Arktyczny (Noh, 2024). Pesymistyczna jest pewność, że im więcej arktycznej pokrywy lodowej się stopi, tym trudniej będzie ten proces zatrzymać, a im mniej mamy lodu, tym słabsza jest nasza „klimatyczna tarcza”.

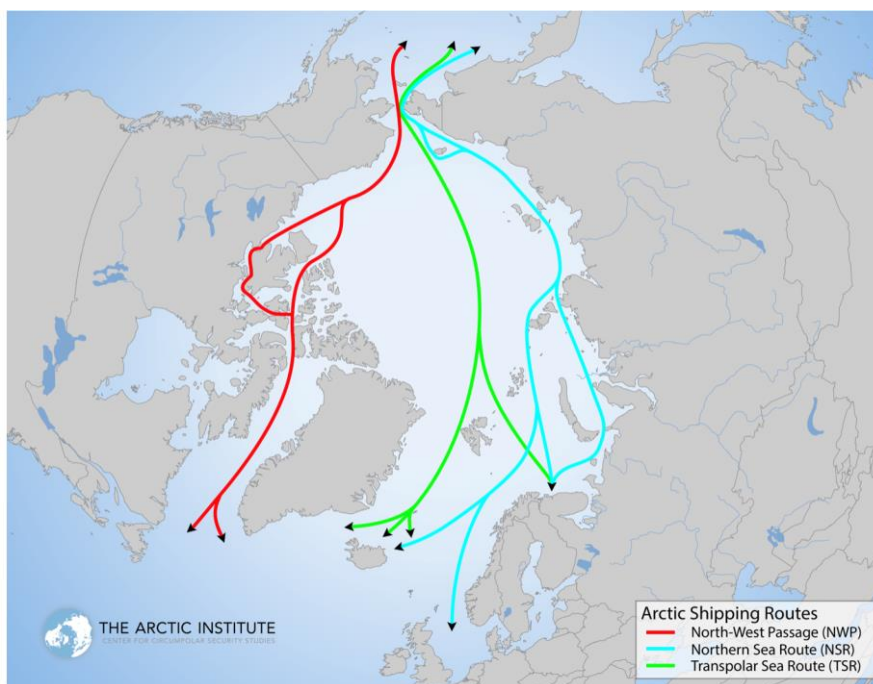
Drogi morskie przez Arktykę i skutki ich użytkowania

Niestety nie tylko globalne ocieplenie jest zagrożeniem dla Arktyki. Coraz więcej państw otwiera się na nowe możliwości realizacji interesów w tym regionie, ponieważ skrywa on w sobie ogromne ilości złóż naturalnych takich jak ropa naftowa i gaz ziemny, pierwiastki ziem rzadkich i inne ważne minerały

(Kamiński i in., 2023). z racji, że Arktyka należy terytorialnie do kilku państw, jej bogactwa są kością niezgody i podważany jest dotychczasowy system zarządzania tym regionem. Ponadto planowane jest zwiększenie wykorzystania kanałów żeglugowych w Arktyce (Ryc. 2).

Obecnie żeglowna jest „Północna droga morską” – NSR (Northern Sea Route), która przede wszystkim łączy Azję z Europą (Wikipedia 2020), oraz „Przejście północno zachodnie” – NWP (Northwest Passage), z którego korzysta niewiele statków, gdyż w latach 2013–2019 przepłynęło go jedynie 160 jednostek. Przejścia te stanowią zagrożenie dla środowiska (Fallaner, 2024). w planach jest również uruchomienie „Transpolarnego szlaku morskiego” – TSR (Transpolar Sea Route), ponieważ z powodu zaniku pokrywy lodowej wykorzystanie tego kanału jest zdecydowanie łatwiejsze. w 2040 r., wobec spodziewanego zaniku lodu w Arktyce w sezonie letnim, można się spodziewać sezonowego otwarcia TSR (Bennett i in., 2020).

Intensywne korzystanie z wymienionych szlaków żeglownych zwiększy dostępność światła do wód w Arktyce. Efektem tego działania będzie nie tylko dostanie się promieni słonecznych do przestrzeni wodnych, do których wcześniej nie docierało, co przyniesie więcej negatywnych skutków. Budowa kanałów przez Arktykę jest obiecującym projektem pod kątem ekonomicznym, dzięki nim znacząco skrócą się trasy morskich transporterów. Trasa z Yokohamy do Rotterdamu przez Arktykę skróci się z 11 300 mil do 7 600 mil morskich, a czas przejścia z 36 do 26 dni (Humpert, 2011). Planowane otwarcie tej trasy niesie za sobą szereg negatywnych dla Arktyki skutków. Wpłynięcie statku na tereny do tej pory ciche doprowadzi do powstania ogromnego hałasu, do którego tamtejsza fauna nie jest przyzwyczajona (Qi i in., 2024). Nagłe nasilenie się obcych dźwięków wprowadzi dezorientację, stres oraz nieprzewidziane zachowania u wielu organizmów, np. wielorybów czy niedźwiedzi polarnych.



Ryc.2. Kanały żeglowne w Arktyce

(<https://www.thearcticinstitute.org/future-northern-sea-route-golden-waterway-niche/>)

Dojdzie też do zanieczyszczenia światłem, bowiem płynące statki używają świateł do oświetlenia drogi. Odbija się to na m.in. na zooplanktonie, który na podstawie dostępności światła dopasowuje swoje migracje i zachowanie. Sztuczne oświetlenie wprowadzi niepokój u tych i innych organizmów. Badania wykazały, że nawet organizmy żyjące do 200 m pod wodą odczuwają skutki rażących reflektorów (Qi i in., 2024). Również ptaki będą ofiarami „świateł”, zderzenia z nadpływającym jednostkami staną się zdecydowanie częstsze niż dotychczas. Już teraz każdej zimy w południowo-wschodniej Grenlandii dochodzi do kolizji około 2000 ptaków ze statkami (Qi i in., 2024). Negatywnych skutków tego projektu będzie jeszcze więcej, z drugiej strony jest to ogromna szansa dla ludzkości do poprawienia bezpieczeństwa oraz prędkości transportu wodnego. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że nie jesteśmy sami i nasze czyny mogą mieć rujnący wpływ na otoczenie.

Podsumowanie

Arktyka jest wyjątkowym, jedynym w swoim rodzaju miejscem i pełni niewyobrażalnie ważne funkcje dla całej planety. Niestety ilość katastrof naturalnych czy wywołanych działalnością człowieka, które wydarzyły się przez ostatnie lata doprowadzają do chaosu nie tylko w tym rejonie. Liczne pożary w Australii i w amazońskich lasach, aktualne wahanie, pogody m.in. skoki temperatury, ilość opadów czy intensywność huraganów są wynikiem ludzkiej działalności. Wydajność wielu ekosystemów spada, liczne obszary zostają zniszczone, co skutkuje niekończącą się wędrówką/migracją zwierząt do niedawna je zamieszkujących. Prowadzi to do nieodwracalnych zmian w środowisku, a organizmy, aby przetrwać, są zmuszone do adaptacji do nowych, zmiennych warunków, tak jak wcześniej wspomniane niedźwiedzie polarne czy *Calanus glacialis*.

Podjęcie decyzji o ratowaniu Ziemi jest koniecznością. Nadszedł ten moment, gdy nie można zrzucić na następne pokolenie obowiązku dbania o planetę, gdyż czasu jest tak mało, że to my powinniśmy wprowadzić skuteczne nawyki i przekazać je następnym pokoleniom. Ucząc i stosując się do zasad, które uratują Ziemię dokonamy jako ludzkość czegoś wielkiego. Warunek jest taki, że trzeba zacząć już dziś. Mimo że wiele czynności będzie dla nas uciążliwych i wymagających, to stosując je od teraz wprowadzimy nawyki, które dla następnych pokoleń będą codziennością. W trosce o planetę powinniśmy brać pod uwagę każdego jej mieszkańca, zaczynając od planktonu, a kończąc na niedźwiedziu polarnym. Nie ma w tym nic dziwnego, że stawiamy siebie na pierwszym miejscu, jednak nie znamy umiaru i przez naszą zachłanność zużywamy wszystkie dobra naturalne. Zamiast konsumpcjonizm doprowadził do uzależnienia u niemal każdego człowieka. Postęp cywilizacji sprawił, że nie jesteśmy w stanie obejść się bez korzystania z gotowych udogodnień i zmiana aktualnego trybu życia byłaby bardzo niewygodna i niedostosowana do przyjętych norm społecznych. Musimy się pogodzić, że byłoby to życie różniące się od tego, jakie aktualnie prowadzimy. Zmiana nawyków na rzecz ratowania Ziemi byłaby skuteczna tylko wówczas, gdyby każdy człowiek zmienił swój konsumpcyjny tryb życia na bardziej przyjazny planecie. Trudno odpowiedzieć na pytanie czy jesteśmy gotowi na radykalne zmiany w naszym pokoleniu. Każdy z nas musi określić, ile jest w stanie zrobić dla polepszenia bytu na Ziemi. Jeśli nasze możliwości kończą się jedynie na segregacji śmieci, to znaczy, że sami nie nadążamy za zmianami, które zainicjowaliśmy. Robienie obowiązkowego minimum już nie wystarczy i należy pójść krok dalej, jeżeli chcemy zachować Arktykę taką, jaką znamy. Los tej krainy leży w naszych rękach, mamy już świadomość jak istotną rolę ona pełni oraz znamy skutki dla Ziemi, jakie

mogą być wynikiem znikającej pokrywy lodowej.

Literatura:

- Baraniak, J., 2021. *Atlantyfikacja wód subpolarnych*. Pobrane z: <https://klimat-ziemi.pl/atlantyfikacja-wod-subpolarnych/> [dostęp: 12.03.2024]
- Baraniak, J., 2023. *Postępująca atlantyfikacja wód subpolarnych*. Pobrane z: <https://klimat-ziemi.pl/postepujaca-atlantyfikacja-wod-subpolarnych-2/> [dostęp: 12.03.2024]
- Bennett, M., Stephenson, S., Yang, K., i in., 2020. *The opening of the Transpolar Sea Route: Logistical, geopolitical, environmental, and socioeconomic impacts*. Marine Policy, DOI: 104178
- Borezja, T., 2021. *Czy wulkany emitują więcej CO₂ niż ludzie?* Pobrane z: <https://smoglab.pl/wulkany-co2-ludzie-emisja-kto-wiecej/> [dostęp: 4.03.2024]
- Daase M., Berge J., Søreide J., Stig Falk-Petersen i in., 2020. *Ecology of Arctic Pelagic Communities*. (pp.219-259) Chapter 9. DOI: 10.1002/9781118846582.ch9
- Descamps, S., Wojczulanis- Jakubas, K., Jakubas, D., i in., 2022. *Consequences of Atlantification on a Zooplanktivorous Arctic Sea-bird*, Volume 9, DOI: <https://doi.org/10.3389/fmars.2022.878746>
- Dobosz, K., Żmijewska, M., 2019. *Zagrożenia populacji niedźwiedzia polarnego Ursus maritimus z rejonów Arktyki Kanadyjskiej*, Kosmos, Tom 68, numer 3, p.399-408. DOI: https://doi.org/10.36921/kos.2019_2510
- Geoffroy, M., Bouchard, C., Flores h., i in., 2023. *The circumpolar impacts of climate change and anthropogenic stressors on Arctic cod (Boreogadus saida) and its ecosystem*. Elementa Science of the Anthropocene, DOI: <https://doi.org/10.1525/elementa.2022.00097>
- Humpert, M., 2011. *The Future of the Northern Sea Route - a "Golden Waterway" or a Niche Trade Route*. Pobrane z: <https://www.thearcticinstitute.org/future-northern-sea-route-golden-waterway-niche/> [dostęp: 12.03.2024]
- Kurowska, A., Konopko, R., Świsłocka i in., 2015. *Globalne ocieplenie – przyczyny, skutki oraz zapobieganie zmianom klimatu*. Vol. 6, no. 3. YADDA: bwmeta1.element.baztech-121d923d-245c-4f31-9228-7653662423db
- Nuttall, M., 2005. *Encyclopedia of the Arctic*, Volume 3 O-Z. Fitzroy Dearborn Pub.
- Kyung-Min Noh, Ji-Hoon Oh, Hyung-Gyu Lim i in., 2024. *Role of Atlantification in Enhanced Primary Productivity in the Barents Sea*, Earth's Future, Volume 12, Issue 1. DOI: <https://doi.org/10.1029/2023EF003709>
- Regehr, E., Runge, M., Duyke, A., 2021. *Demographic risk assessment for a harvested species threatened by climate change: polar bears in the Chukchi Sea*, Volume 31, Issue 8 DOI: <https://doi.org/10.1002/eap.2461>
- Rybski, J., 2021. *w Arktyce będzie więcej deszczu niż śniegu. Bardzo zła prognoza dla świata*. Pobrane z: <https://national-geographic.pl/artikul/na-arktyce-bedzie-padac-wiecej-deszczu-niz-sniegu-szybciej-niz-do-tej-pory-przewidywano#nie-dziedz-polarny-2> [dostęp:4.05.2024]
- Shafer, C., 2023. *Contribution of hybridization between polar bears and grizzly bears to polar bear extinction*, Wildlife Letters, Volume 1, Issue 4, p.178-193., DOI: <https://doi.org/10.1002/wil2.12024>
- Sikorska, A., 2023. *Przyczyny i skutki zmian klimatu*. Tutoring Gedanensis. 8, 2 (2023), 28–43. DOI: <https://doi.org/10.26881/tutg.2023.2.03>.
- York, J., Dowsley, M., Cornwell, A., 2016. *Demographic and traditional knowledge perspectives on the current status of Canadian polar bear subpopulations* Volume 6, Issue 9 DOI: <https://doi.org/10.1002/ece3.2030>

Xinli Qi, Zhenfu Li, Changping Zhao i in., 2023.
Environmental impacts of Arctic shipping activities: a review. Ocean & Coastal Management (Volume 247). DOI: 106936

https://pl.wikipedia.org/wiki/Północna_Droga_Morska [dostęp: 12.03.2024]

https://pl.wikipedia.org/wiki/Przejście_Północno-Zachodnie [dostęp: 12.03.2024]

https://pl.wikipedia.org/wiki/Nied%5%BA-wied%5%BA_polarny [dostęp: 4.05.2024]

Notka o autorce: *Studentka II roku Oceanografii i stopnia na Uniwersytecie Gdańskim. Interesują ją przede wszystkim odczuwalne skutki zmiany klimatu u organizmów morskich oraz próba adaptacji zwierząt do zmieniającego się świata. Fascynacja wodą zaczęła się od najmłodszych lat, dzięki uprawianiu żeglarsstwa wyczynowego, które dzięki licznym podróżom dało możliwość kontaktu z morskim żywiołem oraz florą i fauną.*

Zmieraczek zatokowy – rzadki gatunek u polskich wybrzeży

Agnieszka Zimoch

Uniwersytet Gdański, Wydział Oceanografii i Geografii,
Pracownia Bioróżnorodności i Funkcjonowania Bentosu
E-mail: azimoch90@gmail.com

tutor: dr hab. Urszula Janas, prof. UG

Uniwersytet Gdański, Wydział Oceanografii i Geografii,
Pracownia Bioróżnorodności i Funkcjonowania Bentosu

Słowa kluczowe: Deshayesorchestia deshayesii, zmieraczek zatokowy, plaża, ochrona

Nadmorskie zmieraczki

Zmieraczki są bocznie spłaszczonymi skorupiakami, które poruszają się po plażach krocząc lub skacząc, przez co potocznie nazywane są pchłami plażowymi (*ang. beach fleas/sandhoppers*) (Ryc. 1) Są to organizmy

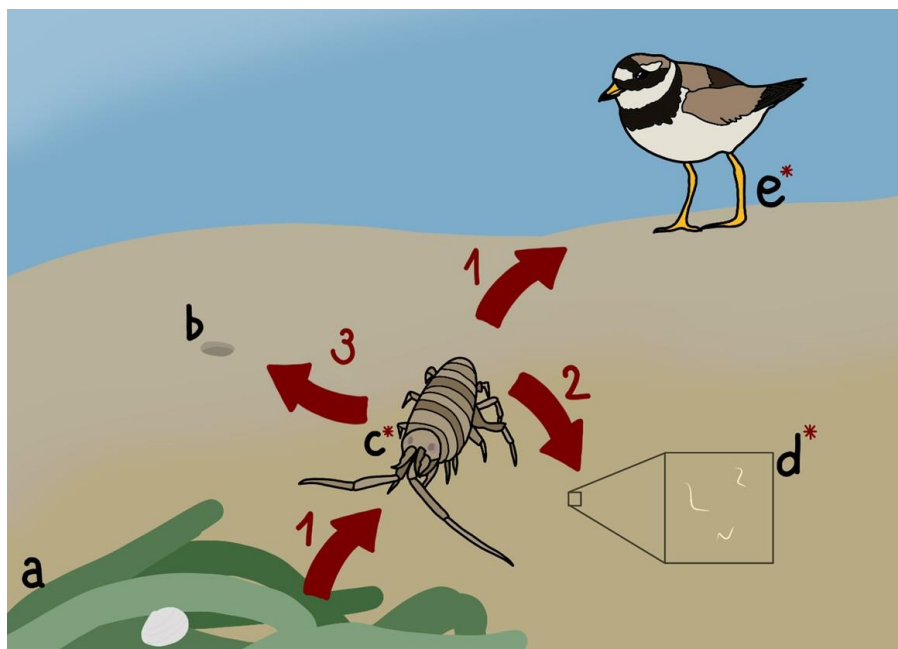
występujące na obszarze wybrzeża, które jest obmywane przez fale morskie (tzw. strefa oprysku) (Tykarska i in., 2019). Wspomniane fale nanoszą na strefę oprysku dużą ilość martwej materii organicznej (np. szczątki glonów, roślin czy zwierząt), która stanowi dla zmieraczek miejsce ich bytowania (Koss i Rozenbajgier, 2016). Materia zalegająca przez dłuższy czas na plażach jest zwana potocznie kidziwą (Tab.1) (Herbich, 2004).



Ryc.1. Zmieraczek zatokowy *Deshayesorchestia deshayesii* (fot. Piotr Wysocki)

Zmieraczki są silnie uzależnione od kizdiny, ponieważ służy im za źródło pożywienia, schronienie, czy też miejsce do rozrodu (Koss i Rozenbajgier, 2016). Organizmy te żywiąc się nanoszoną martwą materią organiczną oczyszczają plażę, co stanowi jedną z kluczowych ról tych małych zwierząt w ekosystemach brzegów morskich (Brzana i in., 2018) (Ryc. 2). Ponadto deponują one w osadzie przetworzoną materię organiczną przez co staje się ona dostępną dla znacznie mniejszych organizmów, jak np. nicienie

(Brzana i in., 2018). Same zmieraczki stanowią źródło pożywienia dla większych organizmów bytujących na plażach m.in. dla ptaków siewkowych (Koss i Rozenbajgier, 2016). Zmieraczki prowadzą nocny tryb życia. w trakcie dnia lub w okresie zimowym większość gatunków zakopuje się (potrafią tworzyć norki do głębokości 30 cm), przyczyniając się tym samym do zmiany uwarstwienia plaż (bioturbacji) (Koss i Rozenbajgier, 2016; Brzana i in., 2018).



Ryc.2. Schemat oddziaływań zmieraczek na ekosystem plaż – a) kizdina, b) norka zmieraczka, c) zmieraczek, d) nicienie, e) siewczka obrożna; 1) pozyskiwanie pokarmu, 2) biodepozycja, 3) bioturbacja*) produkcja wtórna (Tab.1) (opracowanie własne na podstawie Brzana i in., 2018)

U wybrzeży polskiej strefy Morza Bałtyckiego występują cztery gatunki zmieraczek. Dwa z nich to gatunki rodzime: najbardziej rozpowszechniony u polskich wybrzeży zmieraczek plażowy *Talitrus saltator* i występujący jedynie u wybrzeży Zatoki Puckiej zmieraczek zatokowy *Deshayesorchestia deshayesii* (Tykarska i in., 2019). Pozostałe dwa, to gatunki obce: charakterystyczny dla Ujścia Wisły *Cryptorchestia garbinii* i występujący niespełna 20 lat u wybrzeży Zatoki Puckiej *Platorchestia platensis*.

Biorąc pod uwagę jedynie obszar Zatoki Puckiej *P. platensis* znacznie przewyższa liczebnością i obszarem występowania *D. deshayesii*. Tykarska i in. (2019) odnotowali *P. platensis* wzdłuż całego wybrzeża Zatoki Puckiej, zaś *D. deshayesii* był charakterystyczny jedynie dla wybrzeża Półwyspu Helskiego (z dodatkową adnotacją dla Babich Dołów).

Tabela 1. Wyjaśnienia użytych terminów

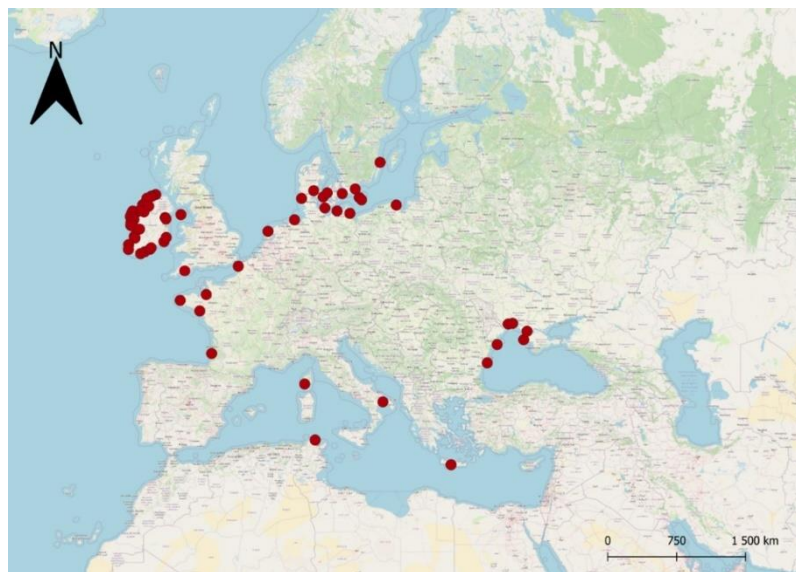
Hasło	Definicja	Źródło
kidzina	Organiczne szczątki roślin i innych nanoszonych przez fale w postaci wału lub pasa wzdłuż brzegu. Siedlisko bardzo niestabilne – niszczone co roku przez zimowe sztormy i następnie odtwarzane w okresie lato-zima. Charakterystyczna dla zatok.	Herbich, 2004
bioturbacja	Zaburzenia w osadzie wywołane ruchem organizmów.	Encyklopedia PWN
biodepozycja	Odkładanie do osadu biologicznego materiału (np. fekaliów).	Ragueneau i in., 2005
produkcja wtórna	Szybkość wiązania energii przez konsumentów.	Encyklopedia PWN

Deshayesorchestia deshayesii – zmieraczek zatokowy

Zmieraczek zatokowy może przybierać różne ubarwienie, od brązowego po czerwony. Charakteryzuje się występowaniem czarnych pasów na grzbiecie (Zettler i Zettler, 2017). *D. deshayesii* zasiedla piaszczyste plaże, które charakteryzują się drobnym uziarnieniem. Znajdowany jest często na osłoniętych wybrzeżach w strefie oprysku (Nardi i in., 2000). Często występuje wspólnie z *T. saltator* ze względu na ich podobne wymagania środowiskowe (Nardi i in., 2000).

w ciągu dnia zakopuje się w tymczasowych norkach albo chowa się pod kamieniami lub kidziną, by następnie w nocy móc opuścić swoją kryjówkę w poszukiwaniu pożywienia (Nardi i in., 2000; Ayari-Akkari i in., 2014).

D. deshayesii to gatunek uznany wśród bałtyckich zmieraczków za niezwykle rzadki (Tykarska i in., 2019; Zettler i Zettler, 2017). Na świecie jest on charakterystyczny głównie dla wybrzeży europejskich, ale możemy go znaleźć również u wybrzeży północnej Afryki (Ryc.3). *D. deshayesii* jest zmieraczkiem, który występuje skupiskowo na piaszczystych plażach (Ayari-Akkari, 2014).



Ryc.3. Występowanie *D. deshayesii* u wybrzeży wód światowych. Punkty rozmieszczone na podstawie: Karlbrink, 1969; Williams, 1982; Bulnheim i Scholl, 1986; Ugolini i in., 1995; Nardi i in., 2000; Koziel, 2007; Gambineri i in., 2008; Prato i in., 2009; Ayari-Akkari i in., 2014; Fanini i in., 2017; Tykarska i in., 2019; Linetskii i in., 2020; Spicer inf. ustna; HELCOM, 2013

Zagrożenia i ochrona *Deshayesorche- stia deshayesii* w Polsce i na świecie

D. deshayesii jest gatunkiem, na którego presja wywierana przez człowieka jest niekorzystna – przyczyniła się ona do zmniejszania obszarów występowania tego gatunku u wybrzeży północnej części Tunezji (Avari-Akkari, 2014). Wśród czynników antropogenicznych można wyróżnić negatywny wpływ turystyki (HELCOM, 2013). Andersen (1995) zaznacza, że wydmy zarówno stworzone przez człowieka, jak i naturalne są jednymi z najbardziej narażonych obszarów na zdeptywanie przez ludzi. Zmieraczki unikają zatem zatłoczonych plaż i gromadzą się w miejscach, gdzie korzystających z wybrzeża jest mało (Węśławski i in., 2000). Związane z turystyką jest również czyszczenie plaż. w celu zwiększenia liczby odwiedzających, z morskiego brzegu usuwa się m.in. kiczynę, która jest potencjalnym miejscem życia *D. deshayesii*, tym samym zmniejsza się obszar ich występowania (Węśławski i in., 2000). Dodatkowym zagrożeniem może być pojawienie się nowego gatunku *P. platensis*. Jest to gatunek bardzo aktywny i może stanowić silną konkurencję o pokarm czy miejsce do rozrodu (NOBANIS). Co więcej, odnotowano już negatywny wpływ tego gatunku na *Orchestia gammarellus* u wybrzeży Szwecji (NOBANIS). Nie można zatem wykluczyć obecności obcego gatunku jako potencjalnego zagrożenia dla rzadkiego *D. deshayesii*.

Czerwona lista, na której są obecne bałtyckie gatunki zagrożone lub narażone na wyginięcie (HELCOM, 2013) posiada w swoim spisie również *D. deshayesii* – jako gatunek wrażliwy. Co więcej, w zagrożeniach dla tego gatunku opisano wpływ ludzi na plaże: zdeptywanie lub czyszczenie piaszczystego brzegu z niepożądanych dla turystyki elementów, czy też stawianie konstrukcji. w karcie znajduje się również informacja, że wśród krajów bałtyckich jedynie w Niemczech

D. deshayesii jest uznany za gatunek zagrożony choć w nieznanym stopniu zarówno u wybrzeża Morza Bałtyckiego, jak i Morza Północnego.

W Polsce zmieraczek zatokowy nie jest objęty ochroną gatunkową, w przeciwieństwie do *T. saltator*, który jest objęty ochroną częściową (Dz. U. z 2016 r., poz. 2183). Co ciekawe *T. saltator* występuje na znacznie większym obszarze niż *D. deshayesii* (Tykarska i in., 2019). Pośrednio *D. deshayesii* jest chroniony w ramach specjalnego obszaru ochrony siedlisk, dokładniej chodzi o obszar „Zatoka Pucka i Półwysep Helski” (kod obszaru: PLH220032), na którym zmieraczek zatokowy właśnie występuje (Dz. U. z 2022 r., poz. 80).

Co więcej, ze względu na swoją specyfikę również kiczyna została uznana jako siedlisko przyrodnicze o znaczeniu priorytetowym i wymagające ochrony obszar Natura 2000 (siedlisko: Kiczyna na brzegu morskim; kod obszaru: 1210) (Dz. U. z 2014 r., poz. 1713). Pomimo występowania *D. deshayesii* głównie w rejonach europejskich, gatunek ten nie znajduje się na czerwonej liście IUCN (Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody), która skupia się m.in. na gatunkach narażonych lub zagrożonych wyginięciem.

Rzadkość *D. deshayesii* w Polsce skłania ku wnioskom o konieczności ochrony tego gatunku. Niedawno uchwalony został nowy plan ochrony dla Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, w którym zwraca się uwagę na *D. deshayesii* (Dz. U. z 2024 r., poz. 1908). w planie nakreślona została rzadkość tego gatunku w związku z czym wyznaczone zostały dwie strefy, które mają ochronić miejsce występowania *D. deshayesii* i tym samym sam gatunek:

- Rezerwat przyrody „Helskie bory i plaże” (kod: C_II.1) obejmujący 155,7 ha nadzatkowego wybrzeża wraz z pobliskim borem sosnowym

- Użytek ekologiczny „Zmieraczek zatokowy w Jastarni” (kod: C_II.13), obejmujący 0,8 ha odcinku plaży między Jastarnią, a Juratą

Nie jest to doskonała forma ochrony dla gatunku, ponieważ parki krajobrazowe udostępniają społeczeństwu objęte ochroną tereny w celach rekreacyjnych, ale należy przyznać, że jest to krok w dobrą stronę. Warto również zadać pytanie, co my jako społeczeństwo możemy zrobić, aby chronić ten gatunek? Zdecydowanie dostosowywać się do zasad panujących na obszarach, takich jak Nadmorski Park Krajobrazowy czy Natura 2000, aby nie wpływać negatywnie na organizmy tam żyjące, m.in. *D. deshayesii*, czy objęty ochroną częściową *T. saltator*. Powinniśmy mieć na uwadze, że odwiedzając plażę jesteśmy tam jedynie chwilowo gośćmi, natomiast dla zmieraczków jest to ich miejsce do życia.

Literatura:

- Andersen, U., V., 1995. Resistance of Danish coastal vegetation types to human trampling. *Biological Conservation*, 71 (3), 223-230.
- Ayari-Akkari, A., Jelassi, R., Khemaissia, H., Nasri-Ammar, K., 2014. Life history of the sandy beach amphipod *Deshayesorchestia deshayesii* (Crustacea: Talitridae) from Bizerta beach (North of Tunisia). *Invertebrate Reproduction & Development*.
- Brzana, R., Tykarska, M., Borecka, A., Janas, U., 2018. Strefa przybrzeżna Morza Bałtyckiego jako filtr. *Tutoring Gedanensis*, 3 (1), 45-52.
- Bulnheim, H.-P., Scholl, A., 1986. Genetic differentiation between populations of *Talitrus saltator* and *Talorchestia deshayesii* (Crustacea: Amphipoda) from coastal areas of the north-western European continent. *Marine Biology*, 92, 525-536.
- Encyklopedia PWN. *Bioturbacja* [online], <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/bioturbacja/> [dostęp: 22.06.2024]
- Encyklopedia PWN. *Produkcja wtórna* [online], <http://stareaneksy.pwn.pl/biologia/> [dostęp: 22.06.2024]
- Fanini, L., Tsouchnika, A., Tsipourlianos, A., Lowry, J., 2017. Distribution of talitrid amphipods on the beaches of Crete: definition and role of different substrates and first report of *Deshayesorchestia deshayesii* (Audouin, 1826) (Talitridae) from Crete. *Biodiversity Journal*, 8 (2), 433-434.
- Gambineri, S., Rossano, C., Durier, V., Fanini, L., Rivault, C., Scapini, F., 2008. Orientation of littoral amphipods in two sandy beaches of Brittany (France) with wide tidal excursions. *Chemistry and Ecology*, 24 (sup1), 129-144.
- HELCOM, 2013. *Deshayesorchestia deshayesii* [online], <https://helcom.fi/wp-content/uploads/2019/08/HELCOM-Red-List-Deshayesorchestia-deshayesii.pdf> [dostęp: 21.06.2024]
- Herbich, J., (red.), 2004. Kidzina na brzegu morskim. Poradniki ochrony siedlisk i gatunków. [w:] *Siedliska morskie i przybrzeżne, nadmorskie i śródlądowe solniska i wydmy. Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny, T. 1*, Warszawa, Ministerstwo Środowiska. 65-68.
- Karlbrink, F., 1969. Distribution and Dispersal of Talitridae (Amphipoda) in Southern Sweden. *Oikos*, 20 (2), 327-334.
- Koss, M., Rozenbajgier, A., 2016. *Zmieraczki na helskiej plaży* [online] hel.ug.edu.pl [dostęp: 14.03.2024]
- Kozieł, M., 2007. Overwintering site of the sandhopper *Talorchestia deshayesii* (Crustacea, Amphipoda) (Audouin, 1826) and the structure of the overwintering population. *Baltic Coastal Zone*, 11, 65-70.
- Linetskii, B., Son, M., O., Koshelev, A., V., 2020. Contribution to the knowledge on supralittoral macroinvertebrates of the

- northwestern Black Sea. *Ecologica Montenegrina*, 34, 8-19.
- Nardi, M., Persson, L.-E., Scapini, F. 2000. Diel Variation of Visual Response in *Talitrus saltator* and *Talorchestia deshayesii* (Crustacea: Amphipoda) from High Latitude Beaches of Low Tidal Amplitude. *Estuarine Coastal and Shelf Science*, 50, 333-340.
- NOBANIS. *Platorchestia platensis* (Talitridae, Amphipoda) [online] <http://www.NOBANIS.org>. [dostęp: 21.06.2024]
- Prato, E., Trono, A., Biantolino, F., 2009. Life history of *Talorchestia deshayesii* (Amphipoda, Talitridae) in the Ionian sandy beach (southern Italy). *Braz. Arch. Biol. Technol.*, 52 (4).
- Ragueneau, O., Chauvaud, L., Moriceau, B., Leynaert, A., Thouzeau, G., Donval, A., Le Loc'h, F., Jean, F., 2005. Biodeposition by an Invasive Suspension Feeder Impacts the Biogeochemical Cycle of Si in a Coastal Ecosystem (Bay of Brest, France). *Biogeochemistry*, 75 (1), 19-41.
- Rozporządzenie Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 19 października 2021 r. w sprawie specjalnego obszaru ochrony siedlisk Zatoka Pucka i Półwysep Helski (PLH220032) - Dziennik Ustaw z 2022 r., pozycja 80.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 28 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt - Dziennik Ustaw z 2016 r., pozycja 2183.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 13 kwietnia 2010 r. w sprawie siedlisk przyrodniczych oraz gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty, a także kryteriów wyboru obszarów kwalifikujących się do uznania lub wyznaczenia jako obszary Natura 2000 - Dziennik Ustaw z 2014 r., pozycja 1713.
- Tykaraska, M., Janas, U., Brzana, R., 2019. Distribution and abundance of Talitridae in the southern Baltic Sea – twelve years after the - first record of *Platorchestia platensis* (Krøyer, 1845) in 2005. *Oceanological and Hydrobiological Studies*, 48 (1), 66-75.
- Uchwała NR 789/LXIII/24 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 25 marca 2024 r. w sprawie ustanowienia Planu ochrony dla Nadmorskiego Parku Krajobrazowego – Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego z 2024 r., pozycja 1908.
- Ugolini, A., Felicioni, S., Ruffo, S., Cipriani, L., 1995. Distribution of *Talorchestia ugolini* and other sandhoppers in Corsica. *Italian Journal of Zoology*, 62 (3), 291-296.
- Węsławski, J., M., Stanek, A., Siewert, A., Beer, N., 2000. The sandhoppers (*Talitrus saltator*, Montagu 1808) on the Polish Baltic coast. Is it a victim of increased tourism? *Oceanological Studies*, 29 (1), 77-87.
- Węsławski, J., M., Urban-Malinga, B., Kotwicki, L., Opaliński, K., Szymelfenig, M., Dutkowskiego, M., 2000. Sandy coastlines – are there conflicts between recreation and natural values? *Oceanological Studies*, 29 (2), 5-18.
- Williams, J., A., 1982. Environmental Influence on the Locomotor Activity Rhythm of the Sand-Shore Amphipod *Talorchestia deshayesi*. *Marine Biology*, 69, 65-71.
- Zettler, A., Zettler, M., L., 2017. *Deshayesorchestia deshayesii*. *Amphipoda*. Harxheim, ConchBooks. 1-845.
- Notka o autorce: *Autorką tekstu jest biologka morska z Wydziału Oceanografii i Geografii. Zajmuje się ekologią zmieraczkowatych (Talitridae), w szczególności gatunku obcego Platorchestia platensis. Na jego podstawie zrealizowała zarówno pracę licencjacką, jak i magisterską.*

Microorganisms in marine biotechnology – the great powers of the smallest inhabitants of the seas and oceans

Aleksaitė Kotryna, Baranauskaitė Modesta, Blakunova Inesa, Brazlauskaitė Aistė,
Dukanauskaitė Karolina, Igošina Marija, Lileikytė Austėja, Litvinkovičiūtė Viktorija,
Lukšaitė Livija, Masiulytė Erika, Pareigyte Martyna, Pučinskas Lukas,
Vasiljevaitė Paulina

Marine Research Institute, Klaipeda University,
H. Manto 84, 92294 Klaipeda, Lithuania

E-mail: kotryna.aleksaite@gmail.com, modesta.baranauskaite@gmail.com,
inesablakunova@gmail.com, brazlauskaitea@gmail.com, dukanauskaitek@gmail.com,
marijaigosina@gmail.com, lileikyte.austeja7@gmail.com, viktorija.litvinkoviciute@gmail.com,
livijaluksaite@gmail.com, erikamasiul@gmail.com, mpareigyte@gmail.com,
lukaspucinskas@gmail.com, paulina.vasiljevaite@gmail.com

tutor: dr Donata Overlingė¹, dr Anna Toruńska-Sitarz²

¹Klaipeda University, Marine Research Institute, Klaipeda, Lithuania

²Uniwersytet Gdański, Wydział Oceanografii i Geografii

Key words: marine microorganisms, marine biotechnology, microbial cultures, astrobiology, marine drugs, pigments, lipids, bioremediation

Abstract

In this study, we present five infographics created by thirteen students of the Marine Biology and Biotechnology course at the Klaipeda University (Lithuania). The topics of the works are related to the potential applications of marine microorganisms in biotechnology. The paper also includes an introduction illustrating the overall aim of the classes and survey results summarizing the completed work.

Introduction

Biotechnology is a branch of applied science that uses biological systems or living organisms and their metabolites to develop various products and technologies. It is a broad field of science and therefore it is usually divided into different subfields (different colors represent different biotechnology branches). Of these, blue (or marine) biotechnology plays an important role and is characterized by its still undiscovered potential. Blue biotechnology, defined by the Organization for Economic Cooperation and Development (OECD), is the application of science and technology to living organisms from marine resources, as

well as parts, products, or models for the production of knowledge, goods, and services.

It is observed that society, secondary school teachers, school children who are about to enter higher education institutions, as well as first-year students of natural/environmental sciences, do not always know or are familiar with the potential of blue biotechnology, and, in fact, even with the term itself. Therefore, there is a need to intensify education, share knowledge, and inspire young people to study, conduct research, and plan their professional careers in this field.

In this work, we present infographics prepared by the second-year BSc Marine Biology and Biotechnology students at Klaipeda University (Lithuania). The task was a component of the overall grade from the course named Microorganisms in Marine Biotechnology (15 %). This new approach (group tutoring) to this part of the assessment was intended to replace the multimedia presentations prepared by students in previous years, which lecturers considered ineffective in terms of learning outcomes. The change was also intended to result in a more individual and partnered approach to the student, greater involvement, and broader competence development. At the beginning of the semester, students self-selected into groups and chose topics; lecturers provided some materials to get started. The blended learning approach included also e-mail and face-to-face consultations. One meeting was held mid-semester to discuss the progress of the work, licensing, and intellectual property issues. At the end of the semester, students presented their work to the whole group and the lecturers. Brainstorming during that meeting resulted in a final version of infographics.

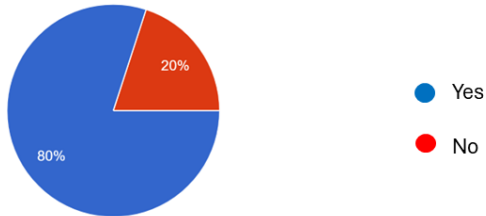
The themes of the infographics cover a variety of angles of marine biotechnology. Infographic no. 1 presents state-of-the-art approaches that help to grow marine microorganisms that were previously unculturable, which is a huge challenge for marine microbial biotech. To date, more than 99% of marine microbes have never been cultured under laboratory conditions. Infographic no. 2 is about the possible use of eukaryotic microorganisms called thraustochytrids. These enigmatic microbes have enormous potential for application in the field of human health and green chemistry. Two further works (no. 3 and 4) deal with specific compounds, dolastatin and astaxanthin. These are metabolites of marine microorganisms that have already found their place on the market. The last infographic (no. 5) describes the potential use of marine microorganisms in the future colonization of space.

For the majority of Students (80%) this was a new challenge, since they had not done infographics before, and the vast majority (70%) were unwilling to return to the previous form of the task (multimedia presentation) (Fig. 1A, and B). The challenge of learning the new software and designing graphic concepts did not pose difficulties for the students; the most difficult challenge was the synthesis of the available materials, and the selection of the final content (Fig. 1C). It seems, therefore, that through this task the students had the chance to develop new competences, which are extremely important in a world overloaded with information. The overall perception of the task was very positive (Fig. 1D), and the opportunity to learn to work in a group was specifically noted. One voice only questioned the purpose of the task, which required more time in an already overloaded semester.

Tutoring Gedanensis

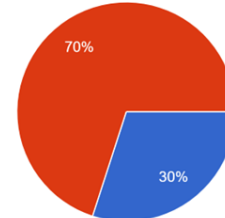
Was this your first time creating an infographic?

A



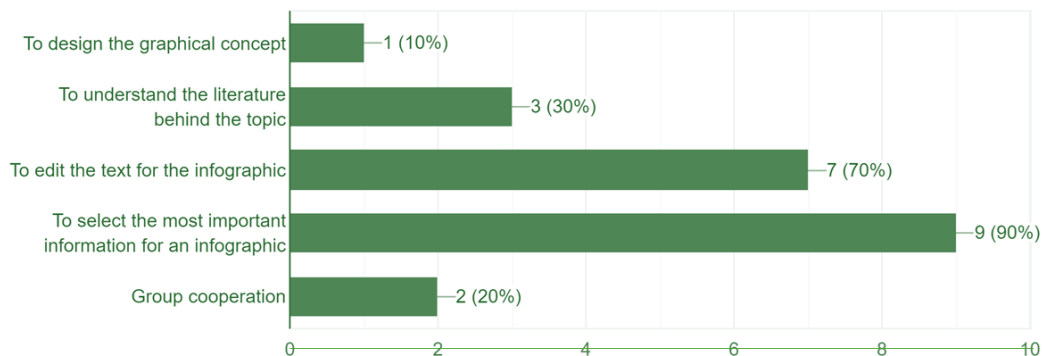
Would you prefer to go back to the previous version of this assignment, the preparation of a power point presentation by each student separately?

B



What was the most difficult part of making the infographic ?

C




List the benefits that the task has given you.
New competencies, new knowledge, technical knowledge, others.

D

- 😊 I've learned more about licenses and about the topic itself.
Had to learn how to work with a new program, new formatting and accessories, it was fun to create a new design.
Train the abilities of working in a group.
I better understood how to put together an infographic both visually and with putting together the information from different sources.
Increased creativeness.
New experience in preparing an infographic, learning more about the topic that was required to prepare, working in a group.
- ? It was an interesting task, however the amount of work needed in preparation for the publishing and such was a bit much keeping in mind that it is the end of the school year and we have many other papers to write and exams to prepare for, so this task has sometimes become an extra addition on an already stressful period. Overall it was nice to try something new, but I don't really see the need for it.

Fig.1. Results of the anonymous post-class survey

INFOGRAPHIC no. 1

 Klaipėdos universitetas

NOVEL STRATEGIES TO CULTIVATE UNCULTURED MARINE MICROORGANISMS

Pareigyte Martyna and Dukauskaitė Karolina
Klaipėda University, Marine Research Institute, Biology and Marine Biotechnology

Owing to the extensive metagenomics studies, that are based on the analyses of the environmental DNA, we know that marine microbial diversity is huge.

It is estimated that uncultivable genera constitute 81% of the Earth's microbiome (Liu et al., 2022). In this work, we present some new ideas that are likely to increase the number of cultured marine bacteria.

1. Enrichment culturing

Involves usage of non-standard media components (e.g. extract from marine sediment, or from marine macroorganisms) to provide unknown to science components, essential for bacterial growth (Cardoso et al., 2023).

Enrichment culture techniques are mainly used to increase a small number of the desired microorganisms to detectable levels (Madhuri et al., 2019).

2. Co-culturing

Involves growing two or more microorganisms together in the same culture medium to create a relationship beneficial for their growth (Kapoore et al., 2021). Bacteria in the marine environment are never alone, they are found in numerous habitats, not only in water sediments, but also in association with algae and other macro-organisms.

For many years, microbiologists have instead focused on pure cultures. The co-culturing approach thus creates conditions closer to the natural environment (Caudal et al., 2022).

4. Metagenomics

These days, we are 'flooded' with a plethora of metagenomic data. Can they also help to increase the success rate in marine bacterial cultivation?

Yes! Metagenomic data can provide information on primary metabolism, which further can help to adjust media for selected microbes. Shotgun sequencing may also reveal rare taxa, on which further cultivation could be focused (Liu et al., 2022).

5. High-throughput culturing

This involves culturing microorganisms in high-throughput format, using miniaturized culture conditions and automated systems that allow to grow many microorganisms at the same time.

This facilitates the screening of large numbers of microorganisms and the identification of optimal culture conditions for each one.

System works when you dipping a plate with multiple through-holes mixed environmental cells leads to capturing a single cell. It has a membrane that covers arrays of through hole from each side and there are screws that provide sufficient pressure (Nichols et al., 2010).

References

- Cardoso, F.A., Souza, da Silva S do R., Oliveira, Prado, G.I., Bitencourt, P.A.J., Gastauer, M., 2023. Microorganisms, 11(2), 1-13.
- Caudal, F., Tapissier-Bontemps, N., Edrada-Ebel, R. A., 2022. Impact of Co-Culture on the Metabolism of Marine Microorganisms. Mar Drugs, 20(2), 153.
- Kapoore, V.R., Padmaperuma, G., Maneein, S., Vaidyanathan, S., 2021. Co-culturing microbial consortia: approaches for applications in biomanufacturing and bioprocessing, Critical Reviews in Biotechnology, 42(1), 46-72.
- Liu, S., Moon, C.D., Zheng, N., Huws, S., Zhao, S., 2022. Opportunities and challenges of using metagenomic data to bring uncultured microbes into cultivation, Microbiome, 10, 76.
- Madhuri, J.R., Saraswathi, M., Gowthami, K., Bhargavi, M., Divya, Y., Deepika, V., 2019. Recent Approaches in the Production of Novel Enzymes From Environmental Samples by Enrichment Culture and Metagenomic Approach of the Recent Developments in Applied Microbiology and Biochemistry, 251-262.
- Nichols, D., Cahoon, N., Trakhtenberg, M. E., Pham, L., Mehta, A., Belanger A., Kanigan, T., Lewis, K., Epstein, S.S., 2010. Use of Ichip for High-Throughput In Situ Cultivation of "Uncultivable" Microbial Species. Appl Environ Microbiol, 76(8), 2445-50.

INFOGRAPHIC no. 2

Thraustochytrids can biodegrade and detoxify organic pollutants like PAHs (Polycyclic Aromatic Hydrocarbons), DDT (Dichlorodiphenyltrichloroethane), and PCBs (Polychlorinated Biphenyls), making them potential candidates for bioremediation. They can use these pollutants as a carbon source and break them down into less toxic compounds. Using these protists for bioremediation could be a cost-effective and environmentally friendly way to clean up marine environments (Contreras and Oviedo, 2023).



Sources:

1. Aasen, I.M., Ertesvåg, H., Heggset, T.M.B., Liu, B., Brautaset, T., Vadstein, O., Ellingsen, T.E., 2016. Thraustochytrids as production organisms for docosahexaenoic acid (DHA), squalene, and carotenoids. *Appl Microbiol Biot*, 100, 4309-4321.
2. Contreras, P., Oviedo, C., 2023. Potential and future perspectives of thraustochytrids in bioremediation. *Int J Environ Sci Technol* 20, 4483-4498.
3. Kalidasan, K., Vinithkumar, N.V., Peter, D.M., Dharani, G., Dufossé, L., 2021. Thraustochytrids of mangrove habitats from Andaman Islands: Species diversity, PUFA profiles and biotechnological potential. *Mar Drugs*, 19(10), 571.
4. Lewis, T.E., Nichols, P.D., McMeekin, T.A., 1999. The biotechnological potential of thraustochytrids. *Mar Biotechnology*, 1, 580-587.
5. Lyu, L., Wang, Q., Wang, G., 2021. Cultivation and diversity analysis of novel marine thraustochytrids. *Marine Life Science & Technology*, 3, 263-275.
6. Marchan, L.F., Lee, Chang, K.J., Nichols, P.D., Polglase, J.L., Mitchell, W.J., Gutierrez, T., 2017. Screening of new British thraustochytrids isolates for docosahexaenoic acid (DHA) production. *J Appl Phycol*, 29, 2831-2843.
7. Morabito, C., Bournaud, C., Maës, C., Schuler, M., Cigliano, R.A., Dellero, Y., Maréchal, E., Amato, A., Rébeillé, F., 2019. The lipid metabolism in thraustochytrids. *Prog in Lipid Res*, 76, 101007.
8. Patel, A., Mu, L., Shi, Y., Rova, U., Christakopoulos, P., & Matsakas, L. 2020. Novel biorefinery approach aimed at vegetarians reduces the dependency on marine fish stocks for obtaining squalene and docosahexaenoic acid. *ACS Sustain Chem Eng*, 8(23), 8803-8813.

THRAUSTOCHYTRIDS

MARINE PROTISTS WITH BIOTECHNOLOGICAL POTENTIAL

Klaipeda University
 Marine Research Institute
 Biology and Marine Biotechnology
 Brazlauskaitė Aistė, Masiulytė Erika, Vasiljevaitė Paulina



Meet the thraustochytrids:

Thraustochytrids are common in marine and estuarine environments, including sediment, water, algae, and mangroves. They are unicellular and heterotrophic protists that aid in decomposing leaf litter in mangrove ecosystems, which helps with nutrient enrichment and food web enhancement (Kalidasan et al., 2021).

Discovered 80 years ago, thraustochytrids have recently gained considerable attention due to their biotechnological potential, fast growth, specific lipid metabolism, and their potential applications in various fields such as human health and green chemistry (Morabito et al., 2019).

Thraustochytrids' rapid growth and ability to grow on various carbon sources such as molasses make them economically interesting for lipid production. Their high biomass can be collected in a few days, and using low-cost carbon sources from agro-industrial waste can reduce the cost of lipid production. (Morabito et al., 2019)

FUN FACT: Some species of Thraustochytrids are bioluminescent, meaning they can produce light.

Thraustochytrids' life stages heavily rely on nutrition. They can accumulate high amounts of lipids and biomass when grown in artificial media with yeast extract or peptone, making them ideal for biotechnological applications. *Aurantiochytrium* and *Schizochytrium* thraustochytrids can accumulate lipids up to 30-50% of their dry weight, with DHA (docosahexaenoic acid) accounting for about half of the total fatty acids (Morabito et al., 2019 and Marchan et al., 2017).

Bioactive metabolite production in thraustochytrids depends on the strain and growth substrate. Strains with extensive substrate preference and high utilization efficiency for cheap and widely available substrates are desirable for biotechnological and industrial applications (Lyu et al., 2020).

GROWS ON CHEAP AND WIDELY AVAILABLE SUBSTRATE !

Why did the Thraustochytrid go to the comedy club? To tell jokes about its cheap carbon sources and how it's always trying to find ways to pinch a penny, but nobody laughed because they were all too busy being impressed by how much lipids it could produce!

Products, that can be produced by thraustochytrids:

- **PUFAs** (Polyunsaturated Fatty Acids) are essential components of cell membranes and deficiencies can lead to cellular function defects. Thraustochytrids are a promising option for cheaper PUFA production as compared to fish oils (Lewis et al., 1999). PUFAs have potential applications in human health, aquaculture, and nutraceutical sectors (Kalidasan et al., 2021). Efforts are being made to improve and engineer the lipid production of thraustochytrids, including mutagenesis and metabolic engineering approaches (Morabito et al., 2019).
- **Squalene** is a primary metabolite used in the production of steroids, bile acids, hormones, and vitamin D. The main source is deep sea shark liver, but due to declining populations, a sustainable alternative is needed. Thraustochytrids are a potential source of squalene (Aasen et al., 2016 and Morabito et al., 2019).
- **Carotenoids**, divided into xanthophylls and carotenes, are used as colorants in food and feed, and as supplements due to their antioxidant and anti-free radical activities. Thraustochytrids can produce carotenoids like astaxanthin, phoenicoxanthin, canthaxanthin, echinone, and β-carotene. The amount of each carotenoid varies with growth period and strain, and the efficiency of β-carotene conversion to xanthophylls varies between strains (Aasen et al., 2016).



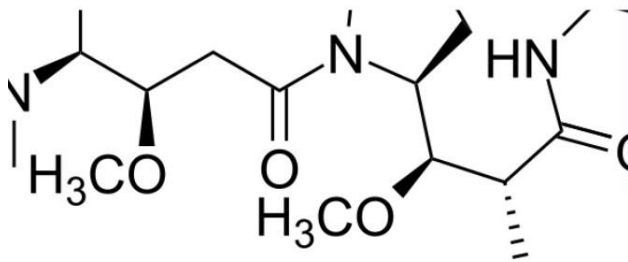
USE OF THRAUSTOCHYTRIDS FOR SUPPLEMENTS (Patel et al., 2020)

Dolastatin 10 - what is it?

Dolastatin 10 is bioactive, cyclic peptide, and cytotoxin.

It disrupts cell function, leading to death in tumors. Currently, its analogs are used as a treatment for cancers.

This bioactive marine metabolite was first extracted from the sea hare *Dolabella auricularia* (1972) which lives in the Indian Ocean. Years later, it turned out that the real producers are symbiotic cyanobacteria (Singh, 2022).



FROM SLUG TO DRUG

Lileikytė Austėja, Litvinkovičiūtė Viktorija, Blakunova Inesa

Klaipėda University, Marine Research Institute, Biology and Marine Biotechnology

DOLASTATIN 10

SUCCESSFULLY MARKETED NATURAL MARINE PRODUCT IN PHARMACEUTICAL INDUSTRY

CC BY-NC-ND

From discovery to innovation

1972

DOLASTATIN-10 WAS DISCOVERED AND EXTRACTED FROM SEA HARE

1987

29 MG OF DOLASTATIN 10 WAS EXTRACTED FROM 1 TONE OF MOLLUSK DOLABELLA AURICULARIA

1989

THE FIRST TOTAL SYNTHESIS OF DOLASTATIN 10, THE PROCESS DID NOT DEPEND ON THE NATURAL SOURCE

2008

TWO DERIVATIVES (TASIDOTIN, SOBLIDOTIN) HAD BEEN ADVANCED IN II CLINICAL TRIALS

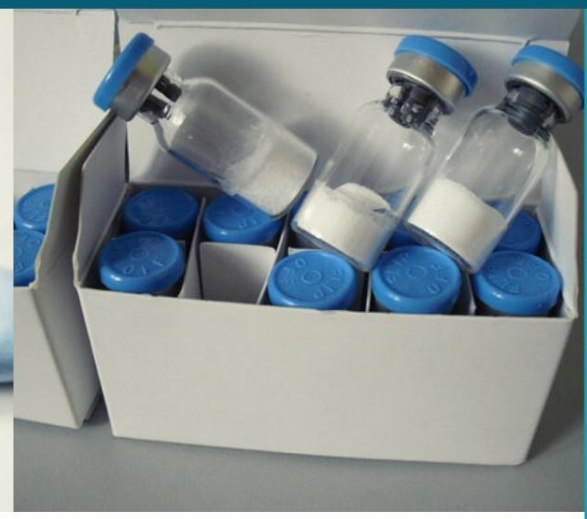
2011

BRENTUXIMAB (ANTIBODY-DRUG CONJUGATES) IS BEING APPROVED FOR TREATMENT OF HODGKIN'S LYMPHOMA

NOW

FROM BIOACTIVE CYANOBACTERIUM INTO THE DRUG, TO THE LAB AN TOTAL SYNTHESIS

Singh, 2022



TESTED ON 7 TYPES OF CANCER

Dolastatin 10 can successfully induce apoptosis in various tumor cells, such as leukemia, small-cell lung cancer, prostate cancer, and lymphoma (Gao et al., 2021).

HOW IT WORKS IN CELL

Dolastatin 10 treats tumors by inducing cell death (apoptosis). It interferes with tubulin balance and microtubule assembly, which arrests the cell cycle and causes apoptosis (Gao et al., 2021 and Singh, 2022).

CLINICAL TRIALS

Dolastatin 10 entered the I and II clinical trials, but due to strong side effects was dropped out from the clinical trials. However, in 2011 the analog of Dolastatin 10 conjugated with specific antibodies and approved for marketing (Gao et al., 2021).

MIRACLE MOLECULE

New analogs have been developed based on dolastatin, conjugates of these analogs with antibodies can be found in 4 approved drugs, and more than 20 products that are in phase 1-3 clinical trials.

REFERENCES

1. Gao, G., Wang, Y., Hua, H., Li, D., Tang C., 2021. Marine Antitumor Peptide Dolastatin 10: Biological Activity, Structural Modification and Synthetic Chemistry. *Mar Drugs*, 19 (7), 363.
2. Singh, S.B., 2022. Discovery and Development of Dolastatin 10-Derived Antibody Drug Conjugate Anticancer Drugs. *J Nat Prod*, 85 (3), 666-687.



Chemical structure of Dolastatin 10 is quite simple, therefore, the development of the Dolastatin 10 luckily did not depend on the natural source. Can you imagine that to extract such a small amount of active compound you would need every time 1 t of mollusks. The alternative is chemical synthesis.



INFOGRAPHIC no. 4

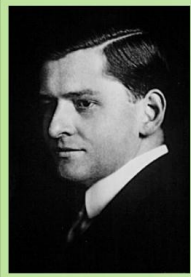
Klaipėdos universitetas
Marine Research Institute,
Biology and marine biotechnology,
Pužinskas Lukas and Barauskaitė Modesta

Astaxanthin production - advances and key challenges in the industrial use

Astaxanthin can be produced by many microalgae species, the best known and commercially used is *Hematococcus pluvialis*. Astaxanthin is a high-value carotenoid. When the algae are stressed by lack of nutrients, increased salinity, or excessive sunshine, they create astaxanthin.

History of astaxanthin

In 1938, Richard Kuhn (Austrian-German biochemist who was awarded the Nobel Prize in Chemistry in 1938 "for his work on carotenoids and vitamins") identified and isolated astaxanthin from lobster. ^[1]



Benefits of astaxanthin

Astaxanthin has a strong antioxidant capacity that leads to many positive health outcomes in protecting joints, post-workout recovery, protection from UV rays, and its many anti-inflammatory qualities. ^[2]

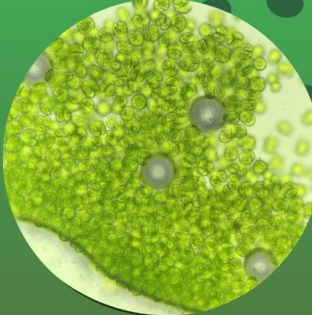
Growing potential

Currently, astaxanthin sold on the market is produced by chemical synthesis, but there is a great need to obtain it from other sources. For example, products containing astaxanthin are already available, most of them sold as food supplements containing 1–8 mg of astaxanthin. ^[3]

Life cycle of *H. pluvialis* ^[3]

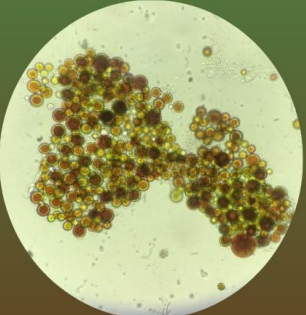
Green phase

In the Green Phase, the algae cells are cultivated under optimal growth conditions using pure water and high-quality nutrients to make the algal cells grow and multiply. The process starts in the clean room, where pure algae colonies are cultivated in petri dishes under controlled conditions. The cultures are then transferred to sterile Erlenmeyer flasks and then onto larger cultivation units. When high cell density is reached in photobioreactors (PBRs), 80-90 % of the culture is transferred to the next phase, and the remaining culture is recycled.



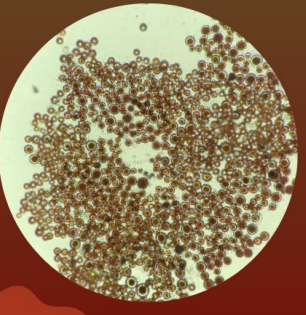
Starvation phase

In the Starvation Phase, the algae culture is gradually exposed to stress conditions (light, nutrient deficiency, etc.) to induce rapid astaxanthin synthesis.



Red phase

At the end of the Red Phase, the algal biomass is separated from the medium and dehydrated. The algal cells are cracked to produce a high-quality astaxanthin biomass. Astaxanthin is recovered using solvent-free supercritical CO₂ extraction, stabilized, and standardized to produce a range of astaxanthin products.





Astaxanthin applications

Commercial potential of astaxanthin ^[2]


Aquafeed

Astaxanthin was first sold as an aquafeed ingredient, used to increase the astaxanthin content in farmed salmon and increase the characteristic orange/red color of their flesh. Animals who feed on the algae, such as salmon, red trout, red sea bream, flamingos, and crustaceans (shrimp, krill, crab, lobster, and crayfish), subsequently reflect the red-orange astaxanthin pigmentation.

Effect for farm animals



Astaxanthin production is not limited to microalgae only. This carotenoid has also been assessed as a feed ingredient for land animals. Dietary supplementation with *Phaffia rhodozyma*, which is a yeast rich in astaxanthin, led to a higher content of total free amino acids and improved texture and sensorial attributes on broiler chicken meat. The consumption of astaxanthin at 0.25 mg per kg of body weight per day led to increased milk yield in buffaloes.



Phaffia rhodozyma

Use in cosmetics

Astaxanthin is also being increasingly used in the cosmetics industry. Masks with natural antioxidants are highly appreciated. In a recent study, a mask containing astaxanthin was compared against another mask formulated using vitamin E and demonstrated a superior antioxidant capacity.

Synthetic astaxanthin

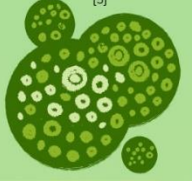
Production

Synthetic astaxanthin is produced by chemical synthesis that involves the reaction of certain organic compounds. The most common method used is the Wittig reaction, which involves the reaction of a ketone with an alkylidene triphenylphosphorane in the presence of a base catalyst. ^[4]

Synthetic vs. natural astaxanthin

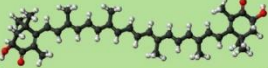
Composition

Natural astaxanthin is a complex mixture of different stereoisomers, while synthetic astaxanthin is typically a single stereoisomer. Therefore natural astaxanthin has a more diverse chemical composition than synthetic astaxanthin.



Bioavailability


Natural astaxanthin is generally considered to be more bioavailable than synthetic astaxanthin. While natural astaxanthin is around 95% esterified, the synthetic variant is completely free-form, making it less stable and much less bioavailable.



A general ball-and-stick model of the astaxanthin molecule. Black represents carbon, white - hydrogen, red - oxygen.


Safety concerns

Natural astaxanthin is considered to be safer than synthetic astaxanthin. Synthetic astaxanthin may contain impurities or other substances that could be harmful to human health.



Environmental impact

Synthetic astaxanthin is produced using petrochemicals, which can have a negative impact on the environment. Natural astaxanthin, on the other hand, is derived from sustainable sources like microalgae, which makes it a more environmentally friendly option.



Considerations

While synthetic astaxanthin may be cheaper and easier to produce, natural astaxanthin is generally considered to be the superior option due to its diverse composition, higher bioavailability, safety, and environmental sustainability.

References:
1. Astaxanthin. [online]. https://astaxanthin.com/ [visited: 15.05.2023].
2. Vilari, S., Corral, M., Morales-España, A., Sánchez-Durazo, A., Acín-Fernández, G., Lafarga, T., 2021. Microalgae Derived Astaxanthin: Research and Consumer Trends and Industrial Use as Food Pigment. *Food*, 10(20). DOI: 10.3390/foods10202020.
3. Sufianizam, T., 2018. How to Manufacture Astaxanthin. *Vitalitas insights* [online]. https://www.vitalitasinsights.com/ [visited: 11.04.2023].
4. Paris, G., Carson, J.H., 2016. Commercial astaxanthin production derived by green alga *Hematococcus pluvialis*: A microalgae process model and a techno-economic assessment of through production line. *Algal Res.*, 16, 175-180.
5. Nguyen, K.D., 2013. Astaxanthin: A Comparison Case of Synthetic vs. Natural Production. [online]. Knoxville: University of Tennessee. https://trace.tennessee.edu/ah_chemicals/bk44_Chapter_01.04_2023/

MICROALGAE IN THE CONTEXT OF ASTROBIOLOGY

BIOS-3

BIOS-3 - experimental closed ecosystem that has been explored for potential use of microalgae, specifically *Chlorella vulgaris*, to support life on lunar bases.

1972

1 CHLORELLA CONTAINS ALL THE ESSENTIAL AMINO ACIDS, SUFFICIENT LIPIDS, AND NEARLY ALL THE ESSENTIAL VITAMINS (SALISBURY ET AL., 1997).

2 A REACTOR SIZE OF 100 L PER PERSON IS ESTIMATED TO FULFILL 30% OF DAILY FOOD REQUIREMENTS (DETRELL G., 2021).

3 ALGAE CULTIVATION IS RELATIVELY SIMPLE AND HIGHLY RELIABLE. IN ONE EXPERIMENT, THE INITIAL GROWTH RATE WAS SUPPRESSED BY 70% WITH ULTRAVIOLET RADIATION, BUT THE CULTURE RECOVERED ITS GROWTH RATE IN 24 HOURS (SALISBURY ET AL., 1997).



THE CULTURE OF CHLORELLA VULGARIS RECOVERED ITS GROWTH RATE IN 24 HOURS



ATTEMPTS TO PURIFY THE AIR AND GROW FOOD FOR SPACE EXPLORATION IN A SEALED ENVIRONMENT BEGAN IN 1972. A SMALL, CLOSED EXPERIMENTAL ECOSYSTEM CALLED BIOS-3 WAS CREATED IN THE SIBERIAN CITY OF KRASNOYARSK. THE FACILITY WAS COMPLETELY UNDERGROUND. IT WAS POWERED BY A HYDROELECTRIC PLANT 30 KM AWAY. THE TOTAL GROWING AREA WAS 63 SQUARE METERS, WHICH PROVIDED AMPLE AIR-REGENERATION CAPACITY (SALISBURY ET AL., 1997).

IN THIS SYSTEM, PLANTS WERE GROWN IN A HYDROPONIC SOLUTION. STARCH-PRODUCING PLANTS AND OIL CROPS WERE GROWN AS WELL TO PROVIDE ENOUGH ENERGY (SALISBURY ET AL., 1997).

Challenges

ALGAE CONTAIN VIRTUALLY NO CARBOHYDRATES

FURTHER RESEARCH IS NECESSARY

SYSTEM AUTOMATION, MODULARITY, AND CONTINUOUS MONITORING WILL BE CRUCIAL DURING THE TECHNOLOGY DESIGN PROCESS.

RADIATION EFFECTS, OPERATION UNDER PARTIAL GRAVITY, HARDWARE SELECTION, SYSTEM AUTOMATION, AND LONG-TERM PERFORMANCE AND STABILITY NEED TO BE CONSIDERED (DETRELL, 2021).

i THE ABILITY TO RECYCLE WASTE, REMOVE CARBON DIOXIDE, AND PROVIDE OXYGEN, AS WELL AS THEIR NUTRIENT-RICH CONTENT, MAKES MICROALGAE REALLY USEFUL.



MICROALGAE IN THE CONTEXT OF ASTROBIOLOGY

MELISSA

1 A MICRO-ECOLOGICAL LIFE-SUPPORTING SYSTEM (MELISSA) WAS CREATED TO AID HUMANS IN LONG-TERM SPACE EXPEDITIONS. THIS PROJECT WAS SUPPOSED TO BE USED AS A TOOL THAT WILL HELP US UNDERSTAND CLOSED LIFE-SUPPORT SYSTEMS AND WILL EVENTUALLY LEAD TO REGENERATIVE LIFE-SUPPORT SYSTEMS FOR LONG-TERM MANNED MISSIONS (LASSEUR, 2008.)!

2 IT IS INSPIRED BY AN AQUATIC SYSTEM AND IT CONSISTS OF FIVE MAIN COMPARTMENTS: FROM ANOXYGENIC THERMOPHILIC UP TO THE PHOTO-AUTOTROPHIC. THE DRIVING ELEMENTS ARE THE PRODUCTION OF FOOD, WATER, AND OXYGEN FROM THE ORGANIC WASTES GENERATED IN THE MISSION, LIKE URINE OR CO2. THE WASTEWATER COMPARTMENT USES FIBROBACTER SUCCINOGENES TO GET RID OF FIBROUS MATERIAL. THE FOOD PRODUCTION COMPARTMENT IS RESPONSIBLE FOR FIXATING CO2 AND MAKING OXYGEN AND, OF COURSE, PRODUCING FOOD (LASSEUR, 2008.).

3 THIS PROJECT IS MANAGED BY THE EUROPEAN SPACE AGENCY AND IT INVOLVES AROUND 30 ORGANIZATIONS FROM EUROPE AND CANADA. THE PROJECT IS ORGANIZED IN 5 PHASES: RESEARCH AND DEVELOPMENT, PRELIMINARY FLIGHT EXPERIMENTS, GROUND AND SPACE DEMONSTRATION, TECHNOLOGY TRANSFER, AND COMMUNICATION AND EDUCATION. (LASSEUR, 2008.)

ABOUT US

Igošina Marija, Aleksaitė Kotryna and Lukšaitė Livija

Klaipėda University, Marine Research Institute, Biology, Marine Biotechnology program

References

DETRELL, G., 2021. CHLORELLA VULGARIS PHOTOBIOREACTOR FOR OXYGEN AND FOOD PRODUCTION ON A MOON BASE-POTENTIAL AND CHALLENGES. *FRONT ASTRON SPACE SCI*, 8, 700579, DOI: 10.3389/FSPAS.2021.700579.

LASSEUR, C., 2008. MELISSA: THE EUROPEAN PROJECT OF A CLOSED LIFE SUPPORT SYSTEM. *GRAVITONAL AND SPACE BIOLOGY*, 23(2), 3-12.

SALISBURY, F.B., GITELSON, J.I., LISOVSKY, G.M., 1997. BIOS-3: SIBERIAN EXPERIMENTS IN BIOGENERATIVE LIFE SUPPORT. *BIOSCIENCE*, 47 (9), 575-85.

CC BY-NC-ND

THIS LICENSE ALLOWS REUSERS TO COPY AND DISTRIBUTE THE MATERIAL IN ANY MEDIUM OR FORMAT IN UNADAPTED FORM ONLY, FOR NONCOMMERCIAL PURPOSES ONLY, AND ONLY SO LONG AS ATTRIBUTION IS GIVEN TO THE CREATOR.



References:

INFOGRAPHIC no. 1

- Cardoso, F.A., Souza, da Silva S do R., Oliveira, Prado, G.I., Bitencourt, P.A.J., Gastauer, M., 2023. *Microorganisms*, 11(2), 1-13.
- Caudal, F., Tapissier-Bontemps, N., Edrada-Ebel, R. A., 2022. Impact of Co-Culture on the Metabolism of Marine Microorganisms. *Mar Drugs*, 20(2), 153.
- Kapoore, V.R., Padmaperuma, G., Maneein, S., Vaidyanathan, S., 2021. Co-culturing microbial consortia: approaches for applications in biomanufacturing and bioprocessing, *Critical Reviews in Biotechnology*, 42(1), 46-72.
- Liu, S., Moon, C.D., Zheng, N., Huws, S., Zhao, S., 2022. Opportunities and challenges of using metagenomic data to bring uncultured microbes into cultivation, *Microbiome*, 10, 76.
- Madhuri, J.R., Saraswathi, M., Gowthami, K., Bhargavi, M., Divya, Y., Deepika, V., 2018. Recent Approaches in the Production of Novel Enzymes From Environmental Samples by Enrichment Culture and Metagenomic Approach of the. *Recent Developments in Applied Microbiology and Biochemistry*, 251-262.
- Nichols, D., Cahoon, N., Trakhtenberg, M. E., Pham, L., Mehta, A., Belanger A., Kani-gan, T., Lewis, K., Epstein, S.S., 2010. Use of Ichip for High-Throughput In Situ Cultivation of "Uncultivable" Microbial Species. *Appl Environ Microbiol*, 76(8), 2445-50.

INFOGRAPHIC no. 2

- Aasen, I.M., Ertesvåg, H., Heggeset, T.M.B., Liu, B., Brautaset, T., Vadstein, O., Ellingsen, T.E., 2016. Thraustochytrids as production organisms for docosahexaenoic acid (DHA), squalene, and carotenoids. *Appl Microbiol Biot*, 100, 4309-4321.
- Contreras, P., Oviedo, C., 2023. Potential and future perspectives of thraustochytrids in

bioremediation. *Int J Environ Sci Technol* 20, 4483–4498.

- Kalidasan, K., Vinithkumar, N.V., Peter, D.M., Dharani, G., Dufossé, L., 2021. Thraustochytrids of mangrove habitats from Andaman Islands: Species diversity, PUFA profiles and biotechnological potential. *Mar Drugs*, 19(10), 571.
- Lewis, T.E., Nichols, P.D., McMeekin, T.A., 1999. The biotechnological potential of thraustochytrids. *Mar Biotech*, 1, 580-587.
- Lyu, L., Wang, Q., Wang, G., 2021. Cultivation and diversity analysis of novel marine thraustochytrids. *Marine Life Science & Technology*, 3, 263-275.
- Marchan, L.F., Lee, Chang, K.J., Nichols, P.D., Polglase, J.L., Mitchell, W.J., Gutierrez, T., 2017. Screening of new British thraustochytrids isolates for docosahexaenoic acid (DHA) production. *J Appl Phycol*, 29, 2831-2843.
- Morabito, C., Bournaud, C., Maës, C., Schuler, M., Cigliano, R.A., Dellero, Y., Maréchal, E., Amato, A., Rébeillé, F., 2019. The lipid metabolism in thraustochytrids. *Prog in Lipid Res*, 76, 101007.
- Patel, A., Mu, L., Shi, Y., Rova, U., Christakopoulos, P., & Matsakas, L. 2020. Novel biorefinery approach aimed at vegetarians reduces the dependency on marine fish stocks for obtaining squalene and docosahexaenoic acid. *ACS Sustain Chem Eng*, 8(23), 8803-8813.

INFOGRAPHIC no. 3

- Gao, G., Wang, Y., Hua, H., Li, D., Tang C., 2021. Marine Antitumor Peptide Dolastatin 10: Biological Activity, Structural Modification and Synthetic Chemistry. *Mar Drugs*, 19 (7), 363.
- Singh, S.B., 2022. Discovery and Development of Dolastatin 10-Derived Antibody Drug Conjugate Anticancer Drugs. *J Nat Prod*, 85 (3), 666-687.

INFOGRAPHIC no. 4

- AstaFactor, [online], <https://astafactor.com/> [accessed: 15.05.2023].
- Villaró, S., Ciardi, M., Morillas-España, A., Sánchez-Zurano, A., Ación-Fernández, G., Lafarga, T., 2021. Microalgae Derived Astaxanthin: Research and Consumer Trends and Industrial Use as Food. *Foods*, 10(10), DOI: 10.3390/foods10102303.
- Stefansson, T., 2018. How to Manufacture Astaxanthin. Vitafoods insights [online], <https://www.vitafoodsinsights.com/> [accessed: 11.04.2023].
- Panis, G., Carreon, J.R. 2016., Commercial astaxanthin production derived by green alga *Haematococcus pluvialis*: a microalgae process model and a techno-economic assessment all through production line. *Algal Res*, 18, 175-190.
- Nguyen, K.D., 2013. Astaxanthin: a Comparative Case of Synthetic vs. Natural Production. [online], Knoxville, University of Tennessee, https://trace.tennessee.edu/utk_chembiopubs/94 [accessed: 01.04. 2023].

INFOGRAPHIC no. 5

- Detrell, G., 2021. *Chlorella Vulgaris* Photobioreactor for Oxygen and Food Production on a Moon Base-Potential and Challenges. *Front Astron Space Sci*, 8, 700579, DOI: 10.3389/fspas.2021.700579.
- Lasseur, C., 2008. Melissa: The European project of a closed life support system. *Gravitational and Space Biology*, 23(2), 3-12.
- Salisbury, F.B., Gitelson, J.I., Lisovsky, G.M., 1997. Bios-3: Siberian experiments in bioregenerative life support. *Bioscience*, 47 (9), 575-85.

Note about the authors: *Kotryna is interested in genetics and its applications. Her hobbies are listening to music, gardening, reading books, playing video games, and camping. Modesta is interested in zoology and various water quality studies. Inesa is interested in video games and science, like chemistry and math. She likes driving a car. Aistè is interested in ecosystems, and their health, pollutants, and ways to recover them. Karolina's interests include birds and bats, their habitats and protection, and plants. Besides biology, she loves painting and other techniques of art. Marija is interested in bats. In her free time, she enjoys playing video games, listening to music, drawing, and studying about space. Austėja is interested in microbiology and the ecology of mammals; in her free time, she enjoys wandering in forests or parks while listening to the sounds of birds. Viktorija is interested in botany; her hobbies are video games and reading books. She also likes to spend time in nature. Livija's latest interest is Artificial Intelligence's integration into the field of science. She enjoys spending time outdoors taking photos of nature and just wandering in the streets of her hometown. Erika is interested in the research of microplastics, as well as microbiology, and her hobbies include playing video games. Lukas is interested in ecology, environmental protection, and ornithology. Paulina enjoys learning about the many facets of our surrounding world and is aiming to become an indie video game developer.*

